

24 strony!!

ZŁOTY BICEPS

STR. 10

TV
SAT

Str. 14

to

TYGODNIK
LEGNICKI

45 00

7 XI 91 2000;



STR. 6-7

CZERWONA
MAFIA

HURTOWNIA PAPIEROSÓW LEG-MAR

Legnica, ul. Poznańska 9, tel. 222-66, 277-96

Polkowice, ul. Skalików 50, tel. 45-08-27

przedstawiciel i dystrybutor ZPT w Krakowie
poleca:

- * papierosy z Krakowa - marża do 17%
- * papierosy z Radomia - marża do 23%
- * papierosy z Poznania - marża do 18%
- * zapalniczki w cenie 220 zł
- * zapalniczki w cenie 3.100 zł (zakup od 300 szt.
- cena 2.900 zł)

ZAPRASZAMY



CO PISZCZY W... PRASIE

*** Czynsze w dół** - informuje *Gazeta Robotnicza*. (...) Decyzją Zarządu Miasta powołano zespół ds. weryfikacji stawek czynszu za lokale komunalne. W skład tego zespołu wchodzi przedstawiciel Rady Miejskiej, Stowarzyszenia Kupców i Agentów Handlowych, Cechu Rzemiosł Różnych, Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług oraz Urzędu Miasta. Przewodniczy mu sekretarz Zarządu Jerzy Święcicki. Do końca listopada zespół ma opracować propozycje w sprawie naliczania czynszu od 1 stycznia 1992 roku od lokali użytkowych, z którymi zawarto umowy w trybie negocjacji.

Co ta informacja oznacza? Władze ściągają czynsze z ok. 600 lokali. Niektóre są dość wysokie tzw. kominy. Generalnie handel przeżywa trudne chwile w powodu obniżenia obrotów. Przygotowywana jest weryfikacja czynszów, która musi być zatwierdzona przez władze miasta.

* Fundacja "Daj szansę dziecku"

- Kilka tygodni temu *Gazeta Robotnicza* pisała o wynikach badania ok. 200 dzieci z okolic hut miedzi, które spędziły wakacje w Polańczyku. Okazało się, że 24,7 proc. z tej grupy ma podwyższony poziom ołowiu we krwi, a 23,1 proc. - miedzi. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że problem ten dotyczy wielu tysięcy młodych mieszkańców naszego województwa.

Powstaje właśnie Fundacja "Daj szansę dziecku", która chce się zająć tą sprawą. Myśli ona przede wszystkim o utworzeniu w Legnickim Centrum Diagnostyczno-Leczniczego, które prowadziłoby działania profilaktyczne i leczyło dzieci dotknięte oddziaływaniem hut miedzi. Przewiduje się, że centrum powinno objąć opieką około 23 tys. dzieci.

* Chcą odbudować teatr

"Przed II wojną światową w Głogowie był wspaniały teatr z obrotową sceną" - pisze *Słowo Polskie*. "Po wojnie budynek został w znacznym stopniu zburzony i stoi tak do dnia dzisiejszego. Nigdy jakoś nie można było znaleźć pieniędzy na jego odbudowę. I teraz Rada Miejska nie ma zbędnego grosza. Pieniędźmi też nie dysponuje wojewódzki konserwator zabytków.

Z inicjatywy władz miasta powstała fundacja odbudowy teatru. Załatwiono już sprawy notarialne i teraz oczekiwana jest rejestracja w sądzie. Na dobry początek 10 milionów złotych zaoferował Urząd Miejski w Głogowie. Organizatorzy fundacji liczą na hojność miejscowej Huty Miedzi, przedsiębiorców prywatnych i państwowych, spółek itp. Każdy grosz będzie się liczył, a cel jest przecież wspaniały."

*** "Cukrobank"** - to nazwa nowego banku S.A. powstałego niedawno w Jaworze. Jest on wrocławską ekspozyturą, "a mieści się w pomieszczeniach po... szatni Jaworskiego Ośrodka Kultury. Można tu podobno uzyskiwać nawet kredyty na sprzedaż ratelną" - informuje *Słowo Polskie*.

*** Składka na karetkę** - czytamy w *Słowie Polskim*. "Służba zdrowia w Głogowie dysponuje starymi karetkami reanimacyjnymi, a wезwał jest coraz więcej, i to nie tylko z miasta, ale także z sąsiednich gmin. Zdecydowano się kupić we wrocławskiej firmie BIAZET nową i bardziej funkcjonalną karetkę.

Pojazd taki, wraz z wyposażeniem, kosztuje około miliarda złotych. Zorganizowano więc składkę: 500 mln zł da Urząd Miejski w Głogowie, 200 mln - Huta Miedzi "Głogów", a pozostałą sumę Urząd Gminne w Kotli, Grębolicach i Przemkowie. Karetkę ma być kupiona jeszcze w tym roku."

Z Sycylii prosto do Lubina

Czy powstanie w Lubinie ekskluzywne liceum salezjańskie?

SALEZJANIE W LUBINIE

Wczoraj Dom Katechetyczny przy Matym Kościele w Lubinie został przemianowany na Centrum Młodzieży Salezjańskiej. Fakt ten znacznie podnosi rangę tego obiektu, teraz bezpośrednio dysponuje nim prowincja. Stosunki między prowincjami salezjańskimi są w zasadzie kontaktami międzynarodowymi. W Polsce istnieją dwie prowincje. Lubinscy salezjanie posiadają najpoważniejszy majątek w prowincji zachodniej.

Czy będą jakieś dalsze konsekwencje zmiany nazwy? Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że salezjanie planują w Lubinie otworzyć ekskluzywne liceum. Byłoby to pierwsza tego typu szkoła w Polsce. Podobne liceum działa w Liege w Belgii.

Szkoła miałaby siedzibę w Centrum Młodzieży Salezjańskiej. Program obok normalnych przedmiotów zawierałby wiele elementów informatyki. Światowe Zgromadzenie Salezjan wyposaży szkołę w komputery.

Ponoć w Lubinie przebywa już przyszły dyrektor szkoły - oczywiście z zakonu salezjan. Został ściągnięty aż z Sycylii. Ma 32 lata, jest doktorem nauk matematycznych.

Więcej informacji nie udało nam się zdobyć. Np. czy liceum będzie przeznaczone dla dziewcząt, czy dla chłopców?

Zapewne o koedukacji nie będzie mowy. Szkoła miałaby ruszyć już od września przyszłego roku.

(masz)

APEL O POMOC

W ubiegłym miesiącu TV przedstawiła przejmujący reportaż o rodzinie mającej 12 dzieci i 2,5 miliona złotych na utrzymanie. Dzieci są przez rodziców kochane i jeśli im pomożemy, to wyrosną na zdrowych i porządnym ludzi. Serdecznie proszę, aby każda rodzina (którą na to stać) przekazała na ten cel 2 tys. zł, a dzieci nie będą marzyły i głodowały. Można też zorganizować wspólne paczki z obuwiem, odzieżą, pościelą, itp.

Pieniądże można by zbierać w biurach, urzędach i mieszkaniach prywatnych, a po wystąpieniu rozliczać się z ofiarodawcami (za pomocą dowodu nadania).

Wszystkie rzeczy prosimy wysłać na adres: Dział Publicystyki Telewizji Polskiej, 00-950 Warszawa, ul. Woronicza 17, hasło "DWUNASTKA".

Ludwika Kowalska

PALI SIĘ!

Ostatnie dni stoją wyraźnie pod znakiem pożarów i katastrof. Tym największym i najgroźniejszym towarzyszą wypadki drobne, ale chyba nie mniej niepokojące.

31 października spaliły się w Siedlcach dwie sterty słomy. Nie był to przypadkowy pożar, słoma została podpalona z premedytacją. Sprawcę zatrzymano.

1 listopada tuż przed godziną 21, w pawilonie handlowym na ulicy Drzymały w Lubinie wybuchł pożar. Spaliło się całe wyposażenie sklepu z artykułami szkolnymi i kantoru wymiany walut. Ogień ugaszono szybko, pożar nie przeniósł się na sąsiednie pawilony.

Trwa dochodzenie, gdyż pożar niewątpliwie wybuchł na skutek podpalenia. Przypuszcza się, że sprawca wrzucił do środka sklepu butelkę z benzyną lub innym łatwopalnym płynem. Policja lubińska nie podaje na razie bliższych szczegółów śledztwa. Można jednak domniemywać o świadomym i planowym działaniu podpalacza. Czyżby kupieckie porachunki?

Składamy podziękowania za udział w ostatniej drodze

ZYGMUNTA ZARZECKIEGO

o.o. rektorowi, wicerektorowi i seminarzystom Niższego Seminarium o.o. franciszkanów; dyrektorowi Huty Miedzi w Legnicy, kolegom z wydziału WCOM, kolegom z klubu "Posejdon", wszystkim innym kolegom z pracy, sąsiadom oraz wszystkim bliskim żony, córki i syna zmarłego

żona z dziećmi



Ul. Rosenbergów w Legnicy. Od frontu wszystko pięknie wypucowane, natomiast od tyłu...

SPOŁEM GÓRĄ

30 października zarząd miasta Lubina cofnął spółdzielni "Społem" wypowiedzenie z kompleksu handlowego na lubińskim Rynku. Informowaliśmy wcześniej, że "Społem" miało opuścić cały pawilon (razem z restauracją "Ratuszowa") do końca października. Jednym z poważniejszych powodów tej decyzji były liczne skargi mieszkańców na osoby kupujące alkohol i zakłócające spokój.

Zmiana decyzji ma zapewne wiele przyczyn. Przede wszystkim "Społem" przedstawiło zarządowi projekt generalnej przebudowy kompleksu handlowego i podniesienia jego estetyki. Bardzo uciążliwa do tej pory "Ratuszowa" ma zostać zamieniona w sklep z artykułami luksusowymi, branża spożywcza nie ulegną zmianie. Sklep nocny będzie działał do 23. Remont ma trwać ok. 8 tygodni.

Skądinąd wiadomo, że na kompleks handlowy na lubińskim rynku nie pojawił się żaden poważny oferent. Można podejrzewać, iż cofnięcie wypowiedzenia zostało wymuszone przez ten fakt. Niestety, łatwiej rozwijać sieć drobnych sklepików, bud i straganów niż zaryzykować dzierżawę wielkiego sklepu. W ten sposób "Społem" dalej nie ma konkurencji.

(ska)

ROZMOWY O FINANSACH

Od wtorku do piątku gości w Lubinie Willi Andreas Heidenreich, w latach 1973-76, 83-86 minister finansów Belgii, obecnie w opozycji. Heidenreich jest chadekiem, stąd jego wizyta w Lubinie, gdzie prezydent miasta, wiceprezydent i wielu radnych należy do Partii Chrześcijańskich Demokratów. Rozmowy będą dotyczyły finansów, belgijskiego kapitału i ubezpieczeń.

Belg przyjechał do Polski gruntownie przygotowany i uzbrojony w materiały na temat naszego kraju. Nie wiadomo jednak, czy wizyta przyniesie jakieś konkretne rezultaty dla Lubina.

(ska)

NOWINY OD GLINY

Z męczącą regularnością powtarzają się drobne kradzieże w sklepach, restauracjach i na bazarach. 31 października wieczorem klientowi lubińskiej "Lutni" wyjęto z kieszeni 18.600 zł. Na szczęście poszkodowany jadł na tyle czujnie, że sprawcę zatrzymano. Tego samego dnia na bazarze straż miejska złapała młodego człowieka, który usiłował oddalić się w nieznane wraz z mierzoną właśnie skórzaną kurtką.

Wyjątkowym roztargnieniem wykazała się obsługa lubińskiej Baltony. 4 listopada około 12 sprzedawcy zorientowali się, że na półce brakuje kamery Hitachi za 14 mln zł. I nie wiadomo kto, jak i kiedy ją wyniósł. Za to piątkę za czujność powinien otrzymać personel sklepu wielobranżowego przy ul. Osiedlowej. Panie wezwały policję tylko po to, aby ta przyjęła od nich niesubordynowanego klienta. Próbowal on wynieść pod kamizelką, męską koszulę za 130 tys. zł.

Dzień zmarłych minął w Lubinie raczej spokojnie. Spod cmentarza skradziono tylko jeden samochód - zastawę wartą 7 mln zł.

PROTOKÓŁ UZGODNIENI

zawarty w dniu 31 października 1991 r. pomiędzy Przedstawicielstwem FZZG i Przedstawicielstwem FZZH oraz Zarządem KGHM POLSKA MIEDŹ SA - jako stronami sporu zbiorowego na tle płacowym.

Strony uzgodniły, co następuje:

- a) Zarząd KGHM POLSKA MIEDŹ SA zobowiązuje się do:
 - 1) wypłacenia w trybie przyspieszonym, nie później jednak niż do 30 listopada br. zaliczkowych nagród z zysku za 1991 rok, w wysokości 70% kwoty nagród ustalonych jako 8,5% środków na wynagrodzenia obciążających koszty działalności w okresie od dnia 1.01.1991 r. do 11.09.1991 r.
 - 2) podwyższenia wynagrodzeń pracowniczych od dnia 1.11.1991 r. w formie premii specjalnej liczonej średnio na 1-go zatrudnionego w kwocie:
 - 500.00, - zł. - w kopalniach i zakładach górniczych
 - 400.00, - zł. - w hutach
 - 300.00, - zł. - w zakładach zaplecza.
 - 3) Rozdział środków z w/w kwot średnich oraz stanu zatrudnienia dokonany będzie w poszczególnych oddziałach Spółki z zachowaniem zasady niedopuszczenia do powstania w oddziałach niedoboru zysku na opłacenie obligatoryjnych obciążeń podatkowych w okresie obrachunkowym Spółki.
2. Strona związkowa przyjmuje przedstawione w pkt. 1 a) i b) stanowisko Zarządu Spółki i traktuje je jako kompromisowe rozwiązanie sporu zbiorowego.

BEZ NOKAUTU

4 listopada wyczekiwano w Zagłębiu Miedziowym z drżeniem serca. Strajk jednak odwołano, poniedziałek minął spokojnie. Nie jest to spokój trwały, kombinat przypomina w tej chwili ring bokserki, na którym toczy się niekończąca się walka. Ta runda zakończyła się, na szczęście, bez nokautu. Zachodzi jednak obawa, że kolejny raz podpisano w KGHM porozumienie niejasne i zawierające wiele interpretacyjnych futek. Jak uczy majowe doświadczenie, przyniesie to w przyszłości kolejne nawarstwienie roszczeń i żądań.

Znaczenie jednak obawa, że kolejny raz podpisano w KGHM porozumienie niejasne i zawierające wiele interpretacyjnych futek. Jak uczy majowe doświadczenie, przyniesie to w przyszłości kolejne nawarstwienie roszczeń i żądań. Trudno wytłumaczyć postępowanie Przedstawicielstwa Federacji Związków Zawodowych Górników. Ich kategoryczne i zdecydowane stanowisko podczas negocjacji i mediacji z zarządem uległo dużej zmianie w międzyzwiązkowych rozmowach 28 i 30 października. FZZG wydawało się być skłonne zaakceptować każde stanowisko zarządu. Tym razem żądania wysuwały związki, które dotychczas mniej boją się domagać się podwyżek. Nic dziwnego, że zwykli pracownicy KGHM zupełnie stracili już orientację. Znowu poczuje się rozczarowany, gdy dostanie nagrodę z zysku stanowiącą mniej więcej równowartość jego jednej pensji. W tym czasie obiecanie podwyżki mogą być przesuwane z powodu finansowych kłopotów przedsiębiorstw.

Część pracowników została jednak chwilowo usatysfakcjonowana. Wbrew wynikom referendum, strajk nie cieszył się popularnością. Największą groźbę wśród pracowników wywołał fakt, że w świetle aktualnego prawa, za strajk mogą nie dostać pieniędzy - związki ich nie mają.

Nadal niejasne są również ustalenia

między zarządem KGHM Polska Miedź SA a Ministerstwem Finansów. Podczas rozmów ze związkowcami, prezes Jan Sadecki z Jerzym Legieciem oddalali się z sali obrad, aby w ciszy gabinetów skontaktować się z ministerstwem. Treść tych rozmów pozostała jednak tajemnicą. Miał być listopadowy strajk zamachem na popiółek, a ten nadal czuje się świetnie.

Znacznie gorzej czuje się sam kombinat. W ostatniej Gazecie Bankowej w teście pt. "Dramat w Lubinie" można przeczytać: "Kiedyś, gdy wycena czynników produkcji była zafałszowana, energia i surowiec kosztowały grosze, Lubin mógł uchodzić za przedsiębiorstwo rentowne. Teraz zysk gwałtownie spada, a rok zamknięcie się wynikiem brutto 2,8 milionów złotych. Lubin nie może podnieść ceny, by zrównoważyć wzrost kosztów, gdyż cena jego produktów ustalana jest na rynkach światowych. Obecnie wynosi około 90 centów za funt. Lubin produkuje po kosztach 75 centów. W roku przyszłym koszt przekroczy 90 centów - kombinat stanie się deficytowy. Tego scenariusza można uniknąć. Możliwa jest restrukturyzacja kombinatu - zamknięcie nieefektywnych pokładów, sprzedaż nie wykorzystanych mocy produkcyjnych, infrastruktury socjalnej i zwolnienie zbędnych pracowników. Restrukturyzacja kosztować będzie około biliona złotych".

Tylko że coraz mniej osób wierzy w możliwość tej efektywnej restrukturyzacji. Zbyt długo mówi się o niej, nie wykonując żadnych realnych działań. Zarząd zajęty jest walką na ringu i personalnymi przetasowaniami, a rada nadzorcza spotyka się raz w miesiącu...

(ska)

PAMIĘTNIK MAŁOLATA

NOWY RZĄD

Na stanowisku premiera będzie Ryś a na wicepremier - Zółwa. Na fotel bankiera to bym posadził Kobylę, bo się na tym zna, a dla bezrobotnych, bo jest ich wielu, dałbym Zupę Kuroniówkę.

Od latania do Stanów i siedziby EWG wystawiłbym pana Krzysztofa Skubiszewskiego, a Kołodziej - Czarodziej to niech dalej ulepsza dziadkowski sprzęt wojskowy.

Jak dawali psychiatrę, to niech się nie dziwią, że Ministerstwo Zdrowia ma mało pieniędzy. Powinni dać zdrowego człowieka.

Ale o najważniejszym to jeszcze nie napisałem - o Ministerstwie Szkoły. Jawiem, dlaczego tam nie mają pieniędzy. A to dlatego, bo szkoły kupują telewizory zachodnie i drogie magnetowidy. Do stanowiska ministra powinna prowadzić taka droga:

- rodzice wybierają nauczycieli,
- nauczyciele wybierają dyrektora,
- dyrektorzy wybierają kandydata na wybory wojewódzkie,
- jak się wybierze kandydatów, to są wybory międzywojewódzkie, aż wreszcie zostaje wybrany minister.

I powinni powstać ministerstwa o takiej nazwie:

- Ministerstwo Psychiatrii, Którzy Byli Ministrami,
- Ministerstwo Głupoty - tam bym był chyba pierwszy na liście,

Epi - Centrum I

Co z amatorami?

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny wraść w krajobraz życia kulturalnego Legnicy. Tłumy na organizowanych przez CS-TD imprezach (Teatr Ludowy z Krakowa, Soyka) świadczą o efektywności tej firmy. Nieco gorzej przedstawia się sytuacja na organizowanych własnymi siłami spektaklach.

W tak wielkiej instytucji nie wszystko odbywa się gładko i bez przeszkód.

27 czerwca na mocy zarządzenia wojewody legnickiego Wojewódzki Dom Kultury im. H. Karlińskiego zmienił nazwę na Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny. Rozpoczęto likwidację działającej dotąd instytucji pod nazwą Teatr Dramatyczny. Dyrektor Centrum - Łukasz Pijewski (dotychczasowy dyrektor artystyczny Teatru) rozpoczął inwentaryzację po-WDK-owskiego mienia oraz przeprowadzkę pracowników z gmachu przy ul. Leńskiego do budynku teatru. Oba te procesy trwają do dziś. Ich przebieg sugeruje raczej likwidację WDK, niż Teatru. Decyzje dyrektora Pijewskiego o "pozbyciu się" byłych pomieszczeń WDK oraz o zwolnieniu 19 (początkowo 40) z 50 byłych pracowników WDK stały się kością niezgody pomiędzy dyrektorem a Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność".

Budynki byłego WDK (przy ul. Leńskiego) mieszczą salę widowiskową (wyłączoną z eksploatacji - grozi zawałaniem) pomieszczenia biurowe, kawiarnię, pracownię języków obcych i salę komputerową. Oficynę zajmowały pracownia fotograficzna, sale prób zespołów rockowych oraz

Pracownia Małej Poligrafii

To właśnie likwidacja tego działu wywołuje największy ferment w Centrum. W pierwszych ośmiu miesiącach bieżącego roku "poligrafia" zarobiła (bez uwzględnienia kosztów stałych: energia, transport, administracja) ponad 26 milionów zł. Jednak wyeksploatowane i niezbyt nowoczesne maszyny powodują podwyższenie kosztów produkcji. Koszt modernizacji PMP szacowany jest na ponad pół miliona zł. Czy warta jest skórka wyprawki?

"Jeśli udało by się, w ciągu półtora roku zarobić na remont tamtych pomieszczeń (dzierzwiąc je), to zostaną wydzierżawione. Jeśli to się nie uda, pozostanie ich. Z ostateczną decyzją czekam na kierownika administracyjnego (do niedawna jeden z najdłuższych utrzymujących się wakatów w Centrum - uzup. J.O.)." - uzasadnia projekt Ł. Pijewski. "Jeśli się to nie uda, to pozostanie ich. Nie możemy utrzymywać pomieszczeń, które stoją puste."

Jednym z zadań WDK była opieka nad amatorskim ruchem artystycznym. W statucie Centrum taka funkcja nie została ujęta. "To, co nie jest zabronione, jest dozwolone" - sugeruje dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego, Grzyzna Nowak - "Czas odgórnego sterowania już się skończył. Losy amatorów zależą od inicjatywy dyrektora i pracowników Centrum."

Obecnie w Centrum nie działa żaden zespół amatorski, żadna sekcja zainteresowań. Nie tylko warunki lokalowe są przyczyną takiego stanu rzeczy. Również deklarowana przez dyr. Pijewskiego niechęć do np. muzyki rockowej może stanowić o zaniku tej formy twórczości w Centrum. Wiadomo jednak, że z zawodowcami pracuje się o wiele lepiej niż z amatorami...

Na bruk,

zgodnie z zamiarami dyr. Ł. Pijewskiego, "polecieć" ma 19 osób. Jedną z przyczyn (uwzględnionych w wydanym przez dyrektora regulaminie zwolnień grupowych) jest nieposiadanie "wymaganego" wykształcenia, stażu pracy na zajmowanym stanowisku. Związkowcy bronią byłych WDK-owców argumentem, że zgodnie z tym punktem regulaminu zwolnienia powinny objąć przede wszystkim... aktorów zatrudnionych na stanowiskach... instruktorów ds. teatru. Trudno się dziwić zanępowaniu aktorów, którzy taki argument przyjmują jako atak na swoją pozycję w Centrum.

"Solidarność" walczy o interesy związkowców. Dyrektor CS-TD kieruje się dobrem firmy, przede wszystkim z punktu widzenia finansów. Kultura przesunęła się na peryferie epi-Centrum.

Jarek Ogrodnik

Epi-Centrum II

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny zaprasza:

W piątek, 8 listopada, o godz. 15.00, na scenie kameralnej teatru odbędzie się pierwsze spotkanie Legnickiego Klubu Folkowego.

Również w piątek, o godz. 18.00, na dużej scenie wystąpi Alosza Awdijew - Rosjanin związany od lat z krakowską "Piwnicą pod Baranami". Jego pełen humoru program sprawdził się nie tylko w Krakowie. Alosza towarzyszyć będą Michał Półtorak (skrzypce) i Kazimierz Adamczyk (git. basowa, kontrabas). Po koncercie w foyer teatru odbędzie się spotkanie z artystą, na którym zostanie wydana okolicznościowa gazetka oraz rozlosowane zostaną nagrody loterii "Październik z Muzyą". Organizatorzy obiecują jeszcze kilka niespodzianek.

W niedzielę, 10 listopada o godz. 17.00, na dużej scenie teatru wystąpi gdański zespół "Krewni i znajomi Królka". Grupa ta powstała w 1984 roku i od tej chwili kojarzona jest przede wszystkim z szantami (główna nagroda na Sztanie'91). Sam zespół określa się raczej jako wykonujący muzykę folk. W programie usłyszymy m.in. wesołe szkockie piosenki i irlandzkie balady.

Inne Centrum

Legnickie Centrum Kultury zaprasza dzieci wraz z rodzicami na występ zespołu "bo ba jazz" (piątek, 8 listopada, godz. 10.00 i 12.00). Grupa ta, związana z krakowskim klubem "Pod Jaszczurami", wykonuje jazz spod znaku: swing, dixieland i boogie woogie. Szykuje się ostra, jazzowo-tradycyjna zabawa dla milusińskich. A jak będą bawić się ich rodzice?

Niezależni z Jawora

W niedzielę, 3 listopada, zainaugurowała swoją działalność jaworska, niezależna "Scena 2000". Nierealne stało się faktem. W pomieszczeniach zamku został zorganizowany koncert, na który nikt nie musiał kupić biletu, a oprócz zespołów "Ga-Ga" i "72 kwietnia" zagralo kilka zaimprovizowanych składów złożonych z jaworskich rockmanów. Koncert odbył się dzięki uprzejmości (i chyba bez wiedzy) JOK-u, który udostępnił "Scenie 2000" niewykorzystywane pomieszczenia oraz część sprzętu.

Kuba (lat 11)



Szanowny Pan Redaktor
Tygodnika Obywatelskiego
Krzysztof Raczkowski

Nawiązując do notatki "Wyborcze wspominki", która ukazała się w nr 44 z dn. 31X91 r. Pańskiego pisma, pragnę poinformować, że spotkanie Macieja Zalewskiego (kandydata do Sejmu z listy POC) z pracownikami Zakładu Energetycznego w Legnicy nie mogło mieć miejsca, bowiem minister przebywał w tym czasie w Warszawie.

Rozumiem żal Redaktora z powodu "zmarzonej" furi ciastek, jakoby przeznaczonej na mityng, ale nie rozumiem marnowania miejsca w szacownym tytule na niesprawdzone do końca informacje.

Z poważaniem
Wiesław Pawłowski - szef sztabu POC w Legnicy

Szanowny Panie,
informację o nieodbyłym spotkaniu kandydata na posła z ramienia POC otrzymałmym od jednego z pracowników Zakładu Energetycznego w Legnicy.

Chciałoby się powiedzieć "uderz w stół, a..." - w notatce nie wspomniano ani słowem o terminie owego mityngu. Skąd więc Pan wie, że minister przebywał w tym czasie w Warszawie?

Tak już mimochodem tylko wspomnę, że owo spotkanie miało mieć miejsce nazajutrz po nudnawym, ale za to "bezakłóconym" bankiecie wydawanym przez Pański sztab w legnickiej kawiarni KMPiK-u. Są świadkowie, że - porwany z przyjeżdża - minister "balował" do rana w pewnym położonym nie opodal prywatnym mieszkaniu. Nie dziwota zatem, że...

Krzysztof Raczkowski

Człowiek każdego dnia pyta siebie, skąd nazajutrz weźmie dość siły, żeby robić dalej to, co wczoraj. Gdzie znajdzie siły dla tych głupich zabiegów, dla tych tysięcy projektów nie prowadzących do niczego, tych prób wyjścia z przynajmniej częściowych, które zawsze zawodzą.

Pomogą tylko

Suflerzy

Podpowiedzą, jak przestać być zimną rybą i zamienić się w potężny, tryskający energią gejser.

Kiedys dołączano do długopisów instrukcję obsługi. Było z tego wiele śmiechu. Dziś mamy cięższe czasy, to i "dobre rady" są cięższe gatunkowo.

"Uroda" wydrukowała "tylko dla mężatek" instrukcję obsługi męża. Mężatki po takim kursie będą handlować i oferować ciepło i serdeczność, nie za to, kim jest mąż, tylko za to, co robi. "Przekrój" w odcinkach prezentował "ABC Biznesmena" - instrukcję obsługi własnego charakteru i zaprogramowania się na sukces.

To cudowne móc ruszyć z impetem, wykorzystując nawet potknięcia, do wielkiej pracy okręcania świata wokół swojego portfela. To szalenie praktyczne móc zgłębić tajniki układów z ludźmi, przekonywania ich do siebie i do tego, co chce im się wcisnąć.

Trzeba przestać widzieć wyłącznie krążące w mieście mercedesy i dostrzec wreszcie wielki hart ducha tych, którzy brną ciemną, tajemną drogą do niepodważalnej wiary w siebie i we własne możliwości.

Ludzie, którym się w życiu powiodło, posiadają umiejętność jasnego precyzowania celów. Im przestały wystarczać projekty, oni mieli plany, które konsekwentnie zrealizowali.

Cele muszą być atrakcyjne (np. nabycie mercedesa przed ukończeniem 30 lat). Wyżeczenia związane z realizacją takiego celu

są łatwiejsze do strawienia, niż coś szarego i przeciętnego. Cel musi być wyrażony na piśmie. Wtedy może stać się przedmiotem analiz, pieszczot, nabożnego wczytywania w pamięć tak, by nie móc uwolnić się od tego piętna w żadnej chwili życia. Im cel głębiej zapadnie w pamięć, tym większa szansa na realizację.

Jeżeli chodzi o mercedesy, zawsze dobrze jest spędzić parę chwil na parkingu i popieścić lakier upragnionego modelu. Zabawy takie nie powinny jednak pozostawać w konflikcie z życiem rodzinnym. Na szczęście, do wymarzonego celu dochodzi się ciężką pracą. Nie ma już na świecie mocy, które urzeczywistniają wszelkie mrzonki bulgocące w zmacerowanych umysłach.

Nam, Polakom, trudno jest uwierzyć w dobrodziejstwa gospodarki planowej. W biznesie plany są sprawą zasadniczą. Bez planów długoterminowych i bardziej szczegółowych nie ma żadnej pewności, że dojdzie się tam, gdzie się chce. Plany jasno odmierzają postęp i kolejne odcinki drogi. Pozwalają wprowadzać korekty, nadrobić straty.

Planować trzeba konsekwentnie. Nie wystarczy wiedzieć, ilu gości będzie na weselu. Trzeba wiedzieć, ile dzieci będzie się miało dzięki zawierzanemu związkowi. Trzeba zapisać, ile czasu poświęcać się będzie na zabawę z dziećmi, ile na drinkowanie, ile na wypróżnianie.

W "ABC Biznesmena", o ludziach, któ-

rzy nie planują, mówi się, że boją się porażki i nie oczekują od życia niczego ponad przeciętność. O ludziach gotowych powątpiewać w te wszystkie skondensowane na paru szpaltach lub w opasłych tomach mądrości, mówi się, że są eunuchami. Krytykom - naśmiewającym się z tych wszystkich strategii, taktyk, procedur - współczuje się. Krytyk i eunuch przecież z jednej są parafii. Obaj wiedzą jak trzeba, żaden nie potrafi.

Najbardziej krytykowanymi ludźmi na świecie są ludzie sukcesu. Ich następcy również wiedzą czego chcą, mają swoje plany, orientują się czego są wari, poświęcają się już tylko swoim problemom. Są ponad krytykę.

Konieczność trzeba przeprowadzić remanent osobisty.

Zgodnie z poradą, trzeba rozpocząć weryfikację przyjaciół i znajomych, pamiętając o tym, że w kontaktach z innymi kształtuje się nasza inteligencja, poglądy i uprzedzenia. Należy więc unikać nieodpowiednich kontaktów, poglądów, sytuacji. Należy zadawać się tylko z właściwymi ludźmi (pełnymi entuzjazmu, optymizmu i wiary w nasze możliwości, pełnych wpływów i bogactw...)

Dzięki uległości można przemienić się w rozpylające dobre samopoczucie monstrum, przekonane, że dzięki odpowiednim zabiegom można dostać więcej, niż samemu się dało.

W wyniku wielogodzinnej pracy przed lustrem można ułożyć sobie takie uśmiechy, które oszukają każdego. Można oszukać również siebie samego.

Oczywiście, rady nie sprowadzają się wyłącznie do tego, by w odpowiednim momencie, w odpowiednim towarzystwie, uśmiechać się. Tu sprawa jest prosta, każdy moment jest odpowiedni.

Trzeba przyuczyć się do zbierania informacji, zadawania właściwych pytań i udzielania jedynie prawdziwych odpowiedzi.

Trzeba opanować sztukę wykonania ruchu i wyczekiwania. Trzeba kontrolować każdą sytuację. Trzeba skrupulatnie wykorzystywać fakt, że druga strona nas nie docenia. Trzeba myśleć kategoriami przeciwnika, ponieważ jest to pożyteczne. Nie należy pokazywać, na czym nam zależy. Należy unikać desperacji i działań bezcelowych. Nieustannie należy podkreślać korzyści, jakie druga strona osiągnie dzięki nam, pamiętając wyłącznie o tym, co sami dzięki temu dostaniemy.

Realizacja planu wymaga niezłomnej siły. Nikt nie powinien być w stanie zasugerować, że życie zafałszowane przezornością, jest łepą. Zresztą, kto poza wirami ma ochotę na ostre życie.

Intencją twórców "dobrych rad" jest to, byśmy lepiej radzili sobie w życiu. Interesujący jest mechanizm powstawania takich kluczy do skutecznego działania. Traktuje się pouczających jak było bez poganiacza lub jak dziwny sterczący z opuszczonymi rękami, podrygujący bez związku, zredukowane do zawartości własnych jelit, a jednak utrzymujące się po lepszej stronie życia.

Osobiście przeżyłem jestem tklivością i naiwnością. Uparłem się, że możliwe jest znajdowanie przed szukaniem. Stronię od tych techników władnych uczynić ze mnie durnia, choć anielski osad zagęszcza im się wokół ust.

Jak bronić się przed ludźmi z uśmiechami odlanymi w gipsie, stosującymi jakieś pokrótce zabiegi? Można pokusić się o zabawę i wymuszać na nich, by w stosunku do nas stosowali, jeżeli nie spontaniczne reakcje, to przynajmniej jakieś bardziej skomplikowane scenariusze. Jeżeli są tacy, którzy są mistrzami w omijaniu tego, co nie jest do sforsowania, należy z nimi rozmawiać wyłącznie o butach i koszulach.

Paluch

Afera "Decobanku" - czy ślady prowadzą do Legnicy, czy wymyślono je dla politycznej rozgrywki?

KIM JEST FRANCUSKI ŁĄCZNIK?

"Kolejna afera stulecia", (...) sprawa śmierdzi na kilometr. "Fikcyjny DECOBANK robił złote interesy", "zamieszani posłowie: były prezydent Legnicy, Tadeusz Pokrywka i aktualny przewodniczący wojewódzkiej SdRP, Irmindo Bocheń", "ślady prowadzą do Legnicy i redakcji warszawskich 'Spotkań', 'kto robił interesy na nieistniejącej strefie ekonomicznej w Legnicy?' - to tylko niektóre z cytatów, które w ostatnich dniach obiegły krajowe mass-media. Jest to wystarczająco wiele, aby w klimacie - eksplodujących jedna po drugiej afer, rozplotkowana ulica wydała wyrok. Znowu prominenci kradną...

Co wiadomo? Tak naprawdę, tyle co... nic! Jedynym faktem w całej sprawie jest informacja z Francji, o zatrzymaniu tam grupy finansowych hochsztaplerów, którzy, powołując się na prowadzenie interesów w specjalnej strefie ekonomicznej w Legnicy, wyłudzi (bądź próbowali wyłudzić - to też nie jest jasne) bankowe kredyty. Drugim faktem (?) jest wszczęcie postępowania wyjaśniającego przez Prokuraturę Wojewódzką w Legnicy, na zlecenie, które przyszło z Warszawy.

Sledztwo ma odpowiedzieć na pytanie, czy w związku z "afetą bankową" we Francji zaistniało przestępstwo na terenie Polski - powie dziennikarzom prokurator Edward Zalewski. Po chwili doda jednak, że na razie, to nie wiadomo nawet, kogo we Francji aresztowano. - Poprosiliśmy, żeby policja zwróciła się w tej sprawie do Interpolu.

Cóż zatem jest faktem, a co wymysłem (manipulacją?) stworzonym, chyba nie tylko dla zaspokojenia czytelniczej żądzy sensacji? Prawdą jest, że powstał w Legnicy projekt specjalnej strefy ekonomicznej, że było to inicjatywą m.in. prezydenta Pokrywki, gorąco popieraną przez posła Irmindo Bochenia na forum Sejmu. Prawdą jest, że finansową obsługę strefy zapewnić miała francuska firma SHERIFF SA, której szefem jest pan Georges Ota. Prawdą jest w końcu, że ten ostatni zlecił utworzenie "Decobanku" w Legnicy (do obsługi strefy) aresztowanemu we Francji panu Masseronowi.

Tylko (?)... Strefa nie powstała, pozostała po niej jedynie umowa o porozumieniu w sprawie jej tworzenia, podpisana 9 stycznia 1991 w Legnicy przez panów Pokrywkę i Otę. Z ważnym zastrzeżeniem,

że ostateczne decyzje o założeniu strefy należą do rządu. Nie udało się też, ani pozyskać budynku (miało to być niszejący obiekt dawnego Dresdner Banku), ani zezwolenia NBP dla "Decobanku". Nie było zatem nic!

Oddajemy głos bezpośrednio i publicznie oskarżonym: Irmindo Bocheń: "O wsparcie idei strefy prosił mnie panowie Pokrywka i Rybka (były wicewojewoda, przedstawił firmę SHERIFF w Legnicy). Od samego początku ideę wspierałem szczerze i podkreślałem bezinteresownie. Mimo niechętnych postaw przedstawicieli administracji rządowej i wicepremiera Balcerowicza. Robiłem, co się tylko dało, aby sprawę 'popychać'.

Moim błędem było, że wydałem zaświadczenie o utworzeniu strefy, w dodatku na druku sejmowym, a nie prywatnym. Wiedziałem, że nie ma ono mocy prawnej, ale chciałem, przymusić władze do działania. Nadużył? Być może, ale daję gwarancję gardła, że nie jestem w nic "umocowany".

Dodajmy. Poseł Bocheń wydał zaświadczenie, z którego wynikało, że strefa w Legnicy już istnieje. Było to ewidentną nieprawdą, wykorzystaną (prawdopodobnie) przez kombinatorów z Francji.

Tadeusz Pokrywka: "Nie stanowiłem jak mi się zarzuca, specjalnego prawa dla Legnicy. Mimo szczerzej chęci, żadna ze spraw związanych z utworzeniem strefy nie wyszła poza deklaracje intencji. To firma SHERIFF deklarowała, że zbierze grupę finansową do budowy strefy, stworzenia banku i później obsługi finansowej przedsięwzięcia. I tyle, nic więcej. Reszta, jest jak w przysłowiu: nie ważne, czy ukradł, czy był okradziony, ważne że był z a m i e s z a n y. Już słyszałem, że 'Decobank' działał w Urzędzie Miasta, a prawda jest taka, że użyczyliśmy pomieszczenia przedstawicielowi firmy SHERIFF, panu Bronisławowi Rybce, na okres kwartału. Miał powstać z tego bank, ale w ogóle nie związany ze strefą, lecz do obsługi turystyki, zupełnie innej. Cóż, najwyraźniej to dalszy ciąg sprawy typu: sklepu Pokrywki, PDT, 'Holdex' itd. Wszystko Pokrywki, zwykłe kłamstwa".

Na koniec sensacja! Georges Ota (najwyraźniej, nie aresztowany) reaguje na doniesienia prasowe "o aferze" napływające z Polski, przysyłając fax: "Przepraszam za kłopoty, jakie sprawiło powołanie przez mnie tworzenia 'Decobanku' w Legnicy, grupie finansistów pana Masserona. Jako firma SHERIFF postawił się do dyspozycji francuskich władz finansowych, nie mamy nic do ukrycia, nadużyto po prostu naszego zaufania. Podkreślam, że osoby w Polsce, reprezentujące nas bez pośrednio oraz wspierające koncepcję utworzenia strefy, są całkowicie niewinne i nie związane ze sprawą aresztowanej grupy pana Masserona. Nadal kontynuujemy opracowanie koncepcji strefy w Legnicy, czekamy na decyzje kompetentnych władz polskich". Tyle szef SHERIFFA. Dodajmy, fax podobnej treści otrzymali (uwaga! uwaga!)



Jeszcze nie obeszły trzy po pięciu ofiarach tragedii przy ul. Stromej w Legnicy, kiedy to w węzle wodociągowym śmierć poniosło pięciu pracowników PWiK, gdy kolejna tragedia wstrząsnęła naszym regionem. Tym razem "telegram śmierci" nadszedł z Głogowa. Cztery kolejne ofiary...

Zawiedli ludzie czy urządzenia? Sabotaż?

KOCIOŁ JAK BOMBA

W chwili, gdy piszę te słowa, w legnickim Szpitalu Chirurgicznym trwa uporczywa walka o życie ciężko poparzonego ofiar eksplozji w Cukrowni "Głogów". Tu

bowiem przewieziono najbardziej poszkodowanych, z rozległymi oparzeniami trzeciego stopnia (ponad 70% powierzchni ciała) i ciężkimi urazami głowy. Stan dwóch,

z trzech rannych czekających na operację, był bardzo ciężki...

Trzy osoby zginęły na miejscu wybuchu: Bogdan Kunz (lat 50), Józef Pakiet (l.39), Edward Rzeszutko (l.41). Czwarta, Marianna Chmiel (l.60) zmarła w szpitalu. Tragedia.

- Czegoś takiego nie widziałem jeszcze - powiedział wrocławski reporter telewizji Wacław Sondej. - Żyję dostatecznie długo i od wielu lat, jako dziennikarzowi zdarza mi się widzieć różne rzeczy. To jednak przekroczyło moje wyobrażenia. Zwłaszcza co mogło się stać, gdyby rozmiarów tragedii nie ograniczył ślepy los. Na kwadrans przed wybuchem, w okolicach kotła znajdowała się ekipa dozorująca pracę. Dwadzieścia osób posta-

nowiło zrobić sobie krótką przerwę na posilek. Mieli szczęście...

Niewiele wiadomo o przyczynach eksplozji warku. Prokurator Edward Zalewski z Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy nie wyklucza nawet hipotezy z podłożeniem ładunku wybuchowego. Wszystkich bowiem szokuje fakt, że pracujący normalnie w warunkach podciśnienia, kilkudziesięciotonowy kocioł eksplodował i - przebijając dach hali - wyleciał z niej jak pocisk kilkadziesiąt metrów dalej, wbijając się w utwardzony grunt na głębokości 1,5 metra. Jeśli zatem nie sabotaż, to ogromne wręcz nadciśnienie. Skoro tak, to co zawiadło - ludzie, urządzenia czy jedno i drugie? Może urządzenia były zbyt nowe (dopiero co, wraz z rozpoczęciem przerobu buraków, zostały uruchomione), a przyzwyczajenia ludzi zbyt stare.

Odpowiedzi na to pytanie poszukiwały liczne komisje, które odwiedziły głogowską cukrownię. Wypowiedzą się biegli z Instytutu Kryminalistyki i Instytutu Cukrownictwa Politechniki Łódzkiej. Odpowiedzi szuka prokurator. Bo, na zdrowy rozum, takie coś, nie miało prawa się zdarzyć. Identyczne fabryki, projektowane przez Chemadex pracują od lat w wielu krajach świata. Urządzenia ze Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych, też są te same. Tam pracują bez zarzutu.

Jedna z roboczych hipotez mówi, że zawiodła automatyka w zaworach kotła, w momencie, gdy po 12 godzinny gotowaniu się brunatnego, słodkiego syropu, należało wypuścić go do mieszań. Zawory nie zareagowały i mimo wyłączenia kotła, wrzący syrop i para wodna - nie znajdując ujścia - spowodowały gwałtowny wzrost ciśnienia w warku. Co było potem, to już wiadomo. Jednak wiadomo również, że zaworom automatycznym, dla bezpieczeństwa, towarzyszą zawory otwierane ręcznie. Też nie zadziałały (niemal niemożliwe), czy też nie zdążyły ich otworzyć...?

Ale to już tylko pytania laika. Wybuch nastąpił tuż po północy, z piątku na sobotę. Zaczynały się Zadzuszki w Głogowie, z gorzkim smakiem cukru...

(żur)



foto: Stanisław Celoch



31 października: poseł Bocheń, prezydent Legnicy, ambasada Polski we Francji. I tu zaczynają się dziwne rzeczy. Treść tego faksu zostaje ukryta przed opinią publiczną! Poproszony przeze mnie o kopię prezydent Edward Jaroszewicz twierdzi, że "nie jest upoważniony do zapoznawania dziennikarza z jego treścią". Więcej, utajnia oficjalny dokument Zarządu Miasta, na który, w słynnym już "zaświadczeniu", powołuje się poseł Bocheń. Ponoć - jak słyszę - "na jego publikację jest... za wcześnie!". Z tego co wiem, nie zawiera on żadnej rewelacji, no, może poza mało zaskakującym stwierdzeniem, że jest to przyjęty statut strefy z załącznikiem określającym warunki prawne, konieczne do jej stworzenia.

W zamian Zarząd Miasta przekazuje publikatorom oświadczenie, które... niczego nie wyjaśnia, a moim zdaniem, mija się nawet z prawdą. Zwłaszcza w akapicie "Zarząd Miasta nie upoważnia osób trzecich do reprezentowania władz gmi-

ny w sprawach związanych z utworzeniem strefy (...)" Formalnie jest to prawda. Faktycznie chodzi o "odcięcie" się od inicjatyw posła Bocheń. I tylko o to.

Gdybym nie wiedział, że to właśnie Zarząd Miasta usilnie zabiegał o wsparcie strefy u wszystkich parlamentarzystów legnickich, że zabiegał o wsparcie i utrzymywał bieżące kontakty z sekretarzem Komitetu Ekonomicznego Ministrów, panem Alfredem Bieciem, to uwiaryłbym. A tak, nie wierzę i pytam: o co chodzi panowie? Czyżby amnezja? Jeśli tak, to chętnie pokażę panom zdjęcie, na których przedstawiciele Zarządu otaczają się posłami Bocheniem i Grabowieckim, wspierającymi ich starania o strefę.

Tak czy owak, francuski łącznik będzie nadal poszukiwany. Jest najwyraźniej potrzebny. Do czego?

Grzegorz Żurawiński

ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE

W związku z niespotykanym nagromadzeniem tragicznych wypadków, z Kazimierzem Filipowiczem - państwowym inspektorem pracy w Terenowym Biurze Pracy w Legnicy - rozmawia Małgorzata Skórska.

*** Czy, według rozeznania Pańskiego Biura, mamy do czynienia z nasileniem się katastrof w zakładach pracy?**

K.F.: Trudno powiedzieć, musiałbym dokładnie przeanalizować liczby i statystyki, atakie znajdują się we Wrocławiu. Na pewno wypadki stały się bardziej zauważalne z powodu serii bardzo ciężkich katastrof.

*** Jaki wpływ ma na to stan polskiej gospodarki?**

K.F.: Sprawę sprzętu postawiłbym na drugim miejscu. Np. w przypadku legnickich wodociągów zaważył tzw. czynnik ludzki. Udział tego czynnika w wypadkach poważnie rośnie, waha się od 85 do 95%.

*** My, Polacy, jesteśmy niechujni i nieostrożni?**

K.F.: Nie, to zjawisko ogólnoludzkie. Jednak u nas źle funkcjonuje bieżący nadzór i bezpieczna organizacja pracy. Wielu pracowników ułatwia sobie pracę, omijając przepisy BHP. Nieprawidłowe rusztowania, brak osłon zabezpieczających itp., itd.

*** Czy taka nieostrożność jest katalizator?**

K.F.: W niektórych przedsiębiorstwach tak, ale należą one do mniejszości. Przede wszystkim jednak powinno się uwzględnić instrumenty ekonomiczne w systemie ochrony pracy. Ludzie muszą wiedzieć, ile kosztuje ich praca, ile tracą ze swoich zysków z powodu niewłaściwych warunków pracy i ich skutków.

*** Co może Państwowa Inspekcja Pracy?**

K.F.: Mamy zaledwie pięciu inspektorów pracy uprawnionych do samodzielnego kontrolowania i nadzorowania zakładów pracy. Sytuacja powinna poprawić się w lutym, gdy przybędzie nam 6 pracow-

ników. Teraz w rejestrze mamy 103 skargi, codziennie przychodzi gromady ludzi i dzwoni kilkadziesiąt telefonów z pytaniami. Obecnie borykamy się z bardzo poważnym problemem. Duże i małe zakłady nagminnie omijają prawo, zatrudniając pracowników na umowę zlecenie. Pozwala to pracodawcom uchylać się od odpłacania składek do ZUSu, ale pozbawia jednocześnie ludzi ubezpieczenia i odszkodowań. Dochodzi do paradoksów, że w zakładzie ktoś siebie, w takich samych warunkach i z takimi samymi obowiązkami pracując robotniczy etatowi z pełnymi prawami i zatrudnieni na umowę. Jest to problem na skalę masową.

*** Jakie kary może wymierzać Inspekcja Pracy?**

K.F.: Ponoć ma być niedużo podniesiona do 5 mln. W Polsce mamy anachroniczny, zupełnie nie pasujący do obecnych warunków, system ochrony pracy. Trwają prace nad jego weryfikacją, ale jest to proces zbyt wolny.

*** Czy to nie śmieszna suma?**

K.F.: Ponoć ma być niedużo podniesiona do 5 mln. W Polsce mamy anachroniczny, zupełnie nie pasujący do obecnych warunków, system ochrony pracy. Trwają prace nad jego weryfikacją, ale jest to proces zbyt wolny.

*** Wracając do spraw katastrof. Czy widzi Pan zależność między zwiększoną wypadkowością a bankrutującymi, biednymi przedsiębiorstwami, których nie stać na remonty i zmianę przestarzałych technologii oraz maszyn?**

K.F.: Trudna sytuacja w wielu zakładach na pewno pogarsza warunki pracy. Oszczędzanie w nakładach na BHP ma katastrofalne skutki. Dramatem jest to, jeśli przy pewnej stałej ilości wypadków, wzrasta liczba tych najcięższych.

*** Dziękuję za rozmowę.**

CZERWONA

MAFIA

Czy zabójstwo małżeństwa Klinikowskich z Legnicy było zemstą sowieckiego syndykatu zbrodni?

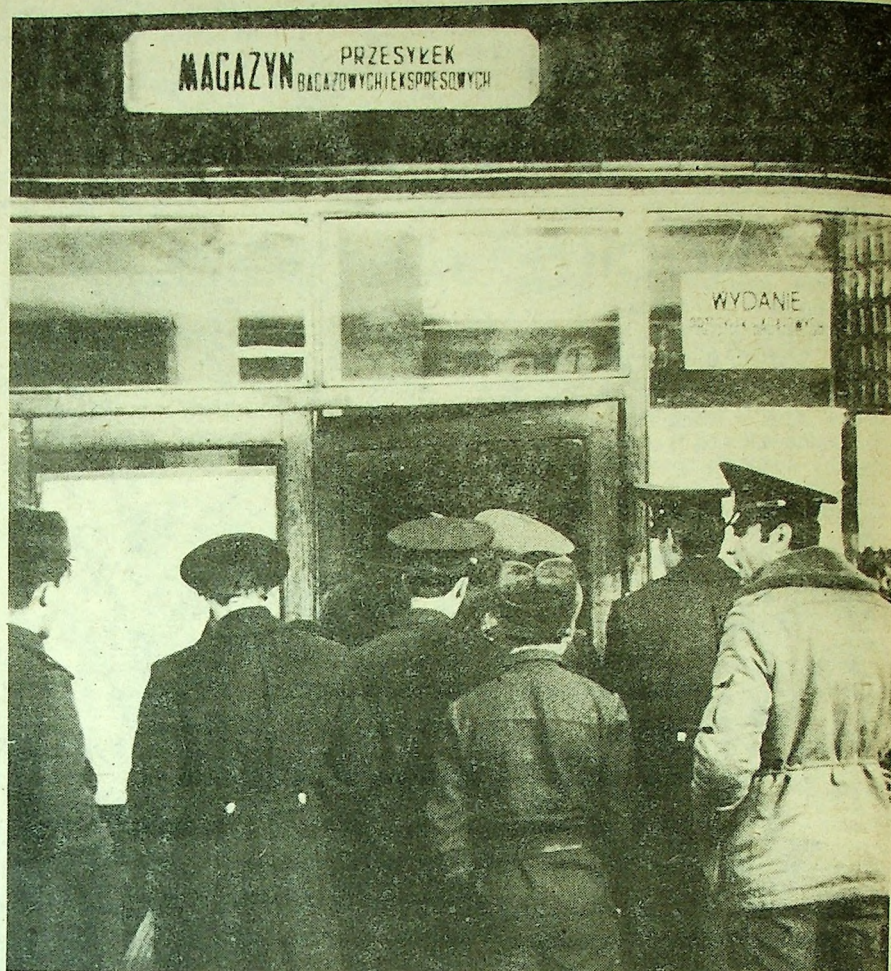
Agencyjne komunikaty, takie jak ten opublikowany w wielu gazetach w miniony piątek, nie są już niczym niezwykłym: "W wyniku akcji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy KGB syberyjskiego okręgu wojskowego i prokuratury wojskowej, w jednej z jednostek wojskowych garnizonu nowosyberyjskiego odnaleziono 4,5 kg narkotyków. W bieżącym roku w tym okręgu zatrzymano już ponad 20 żołnierzy, którzy zajmowali się handlem narkotykami". Tyle lakoniczny komunikat, w którym nie da się nawet powiedzieć, że odśladania czubek góry lodowej, jakim jest CZERWONA MAFIA.

Od czasu nieudanego puczu przeciwko Gorbaczowowi widać jeszcze wyraźniej, że zorganizowana przestępczość jest w rzeczywistości najpoważniejszym problemem zrujnowanego i rozpadającego się ZSRR. O wiele poważniejszym nawet od konfliktów narodowościowych i wewnętrznych walk o władzę.

Przeciwnikami polityki Gorbaczowa kieruje około 200 silnych organizacji ma-

fijnych, trzymających cały Związek Radziecki w żelaznym uścisku. To wbrew interesowi gangsterów byłoby przekształcenie kraju w państwo demokratyczne, w którym panowałby spokój i porządek, a co więcej, nie brakowałoby wszelkiego rodzaju towarów.

W wywiadzie dla "Prawdy" minister spraw wewnętrznych Wadim Bakatin oszacował roczne obroty mafii na ... 100 miliardów rubli!



Fot. Krzysztof Raczkowiak



dów rubli! Według policji kryminalnej w Moskwie, około jednej trzeciej tej ogromnej sumy przeznacza się na łapówki dla polityków, urzędników państwowych i policjantów. Zakres korupcji jest tak wielki, że tylko w ciągu ostatnich pięciu lat z tego powodu zwolniono z pracy 80 tysięcy policjantów.

Pominąwszy nawet rozboje, szantaże, hazard, narkotyki i prostytucję, Czerwona Mafia zbija ogromne pieniądze na wielkich brakach żywności i innych dóbr. Na przykład, kontrolując szeroko rozgałęzioną sieć nielegalnych wytwórni, produkujących wszystko po czarnorynkowych cenach. Po cząwszy od ekspresów do kawy, dzinsów, okularów i kosmetyków, a na przerwy wach skończywszy.

Spora część towarów, produkowanych w państwowych fabrykach i gospodarstwach rolnych, zostaje z miejsca przekazana mafii i sprzedana po astronomicznych cenach wolnego rynku. Jest to możliwe dzięki płaceniu łapówek i zamykaniu ust nielicznym nieprzekupnym. Co jest o tyle łatwe, że radziecka mafia działa na wszystkich szczeblach drabiny społecznej. Ministrowie, oficerowie, sędziowie, szefowie policji, funkcjonariusze partyjni i kierownicy zakładów przemysłowych tańczą jak im zagrają.

W ostatnich latach opinią publiczną Związku Radzieckiego wstrząsał jeden skandal korupcyjny za drugim. Za wszystkimi kryła się Czerwona Mafia. Ujawniono, na przykład, że szeroko rozgałęzioną bandą zarobiła kilkaset milionów na kradzieży kawioru od państwa. Pakowano go po prostu do dużych puszek z napisem "Szprotki wędzone" i tak też fakturowano, sprzedając umówionym odbiorcom w Europie Zachodniej. Ci, otwierali puszki z cennym przysmakiem i przepakowywali go do małych pojemniczków ze szkła. Zaplata wędrowała zaś na tajne konto kawiorowej bandy do jednego ze szwajcarskich banków.

Skandal spowodował, że liczna grupa ludzi zajmujących czołowe stanowiska w przemyśle rybnym i w administracji pań-

Przedsiębiorstwo REWEX

zaprasza szanownych klientów do sklepu AUTO-MARKET z oryginalnymi częściami zamiennymi do samochodów produkcji zachodniej w godz. 9.00-18.00.
59-220 Legnica, ul. Łączna 1 (u zbiegu ulic Złotoryjskiej i Kilińskiego, na terenie Stacji Obsługi Samochodów), tel. 289-61, tlx 078-23-39.



oferujemy:

* amortyzatory BOGE * szeroki asortyment łożysk * klocki hamulcowe Girling Lucas oraz ATE * tarcze i dociski sprzęgła * filtry olejów powietrza i paliwa * paski klinowe i rozrządu * linki sprzęgła i hamulca ręcznego * kable wysokiego napięcia * profesjonalne narzędzia firmy DRAPER * świece zapłonowe Bosch, Champion, Beru, * oleje silnikowe Castrol



* oleje silnikowe do samochodów produkcji amerykańskiej 5W/30 * chromowane końcówki rur wydechowych * paski ozdobne, odświeżacze, pokrowce uniwersalne, kołpaki, okulary przeciwsłoneczne do jazdy nocnej * korki wlewu paliwa itp.

OFERUJEMY w atrakcyjnych cenach hurtowych oleje silnikowe firmy CASTROL

Lucas

Castrol

stwowej, wylądowała na długie lata za kratkami.

Mechanizmy i zasięg działania mafii najdobitniej ukazała słynna "afera bawel-niana". Przez lata mafia uzyskiwała dochody idące w miliardy, rubli, sprzedając państwu bawełnę, istniejącą wyłącznie na papierze. Jest oczywiste, że bez wielkiej zmywy sięgającej samych szczytów, byłoby to niemożliwe. Na czele bawelnianej mafii stał sam szef partii Uzbekistanu, Szaraf Raszidow. Co roku podawał on dane dotyczące zbiorów bawełny o miliony ton wyższe niż w rzeczywistości. Gigantyczne oszustwo wyszło na jaw przez przypadek, dzięki zdjęciom zrobionym przez kosmonautów do celów naukowych i... potrzebom politycznej walki na szczytach władzy. Bowiem jednym z tych, którzy brali największe łapówki, był wiceminister spraw wewnętrznych i zięć Breżniewa - Jurij Czurbanow. Przed rokiem skazano go na 12 lat ciężkich robót. Raszidow popełnił samobójstwo (?), kierownictwo MSW Uzbekistanu rozstrzelano, wielu ważnych świadków zostało zamordowanych lub popełniło samobójstwo (?).

Prowadzący sprawę sędzia śledczy Telman Godlian wyliczył, że działalność tej mafii naraziła państwo na straty rzędu... 7,5 miliarda dolarów! Po czym dość szybko popadł w niełaskę i został usunięty z pracy. Czerwona Mafia zademonstrowała, że poniosła pewną porażkę, która wymaga tylko wzmoczenia wysiłków w innych dziedzinach.

Jedną z nich jest handel narkotykami. I to zarówno zaopatrzenie krajowego rynku, mającego coraz większe potrzeby, jak i eksport do Europy Zachodniej, a następnie do USA. Jeśli okupacja Afganistanu trwała tak długo, to warto wiedzieć, że ZSRR jest obecnie najważniejszym krajem tranzytowym dla przerzutów narkotyków z tego właśnie państwa. Obecność militarna niewątpliwie ułatwiała działalność mafii. Co tydzień tony haszyszu i innych silnych narkotyków szmugluje się z Afganistanu i Pakistanu do Związku Radzieckiego, zarówno drogą powietrzną, morską jak i lądową. Co się z nimi dzieje dalej? I jakie znaczenie może mieć dla tego procederu obecność wojsk radzieckich w Polsce i byłej NRD? Czy zwlekanie z wycofywaniem ma tylko podłoże militarno-polityczne i ekonomiczne? A jeśli ekonomiczne, to dla kogo bardziej, biednego państwa czy potężnej mafii?

Pominąwszy fakt, że spora część radzieckiej policji jest skorumpowana, trzeba stwierdzić, że władze są właściwie bezsilne wobec znakomicie zorganizowanego świata przestępczego. Policjanci zarabiają mało,

ich wykształcenie pozostawia wiele do życzenia, a poza tym, są po prostu przeciążeni pracą. Gangsterzy dysponują zaś wielkimi pieniędzmi, mają do swojej dyspozycji najszybsze samochody, najnowocześniejszy sprzęt łączności i broń.

W 1988 roku zarejestrowano w ZSRR 1,35 miliona poważnych przestępstw. W roku następnym już ponad dwa miliony. Tylko w ubiegłym roku zarejestrowano aż 18 tysięcy morderstw. Gazeta "Moscow News" przewiduje, że za parę lat Związek Radziecki stanie się krajem o najwyższej przestępczości na świecie, wyprzedzając tym samym USA i Brazylię.

Jeden z szefów KGB stwierdził: - "Znakomicie zorganizowana sieć przestępcza nie myśli obecnie wyłącznie o pieniądzu i życiu w luksusie, ale o zaatakowaniu naszego systemu państwowego. Pragną mieć w swoim ręku coraz większą władzę".

Myślą, pragną... Czy czasami nie odnosi się to już do przeszłości? Pozostaje nadzieja, że jest inaczej, bowiem każda inna możliwość oznaczałaby w praktyce sięgnięcie przez zbrodnicze syndykaty po największy arsenał broni atomowej na świecie...

W ciemny, mroźny zimowy poranek znaleziono w podmoskiewskim Parku Gorkiego zwłoki trzech osób. Kobieta i dwóch mężczyzn najpierw zastrzelono, a następnie ich zwłoki zmasakrowano nie do poznania przy pomocy siekier i noży. To makabryczne odkrycie jest kulminacją gigantycznego skandalu korupcyjnego, w który zamieszany jest radziecki przemysł futrzarski, KGB i wybitni politycy. Gra toczy się o setki milionów dolarów i wiele istnień ludzkich.

Tak było w powieści Martina Cruza Smitha pt. "Park Gorkiego", która wydana na początku lat 80. wzbudziła sensację. Nakręcony później film z Lee Marvinem w roli głównej, można obejrzeć, udając się do najbliższej wypożyczalni videokaset. To fikcja...

Zabójstwo Walentyny Klinikowskiej, dokonane 17 lipca 1990 roku przy ul. Plutona w Legnicy było nie mniej okrutne. Ogłuszoną ofiarę powieszono na kłancie od drzwi pokoju. Tej samej nocy w jego własnym samochodzie znaleziono zwłoki jej męża, Zbigniewa Klinikowskiego. Sprawców dotychczas nie ustalono...

- Jeśli stoi za tym mafia lub KGB, to nie mamy szans - usłyszałem w legnickiej Prokuraturze Wojewódzkiej. Tymczasem plotka donosiła, że bezpośredni sprawcy mordów już nie żyją. Czerwona Mafia zacierając ślady?

opr. Tomasz Mirski (m.in. na podstawie "Playstar")

wiązki naczelnika legnickiego oddziału Urzędu Celnego w Zgorzelcu. - Dla przemytu na prawdziwie wielką skalę, droga kolejowa nie nadaje się, tym bardziej że mamy na naszym terenie dużo większe możliwości, leżące poza zasięgiem polskich służb celnych - dodaje inspektor Jaworski. - Wie pan przecież, że zgodnie z umową międzyrządową z 1956 roku, która nadal obowiązuje, nie ma posterunków

Warunki są wręcz idealne. Wyjęte spod jakiegokolwiek kontroli lotniska w Legnicy i Krzywej stanowią doskonały pomost (bazę przeładunkową i rozdzielczą) między bazami na terenie ZSRR i byłej NRD. A w Niemczech jest jeszcze łatwiej niż w Polsce. Ostatecznie Armia Radziecka, stacjonowała (?) w nich jako armia okupacyjna. Nie podlega żadnej, nawet jak ograniczonej jak w naszym kraju, kontroli.



celnych przy radzieckich lotniskach wojskowych w Legnicy i Krzywej, by wymienić tylko te na naszym terenie. Tam celnikom wstęp jest wzbroniony...

Wiem. Natychmiast przypomniał mi się skandal, jakim było "wyparowanie" zbiorów z Muzeum Kutuzowa w Bolestawcu. Ani jeden przedmiot formalnie nie opuścił wówczas granic naszego kraju. Co nie przeszkodziło, znaleźć się eksponatom w... Moskwie! Coraz częściej i coraz głośniej mówi się o wykorzystywaniu radzieckich lotnisk wojskowych w Polsce do przemytu na wielką skalę. Kradzione w Niemczech samochody, olbrzymie ilości alkoholu (w aktach "schnapsgate" nie ma słowa na ten temat), papirusy.

Przemyt? Jeśli plotka o skali procederu znalazłaby potwierdzenie, to jest to prawie niemożliwe. Albo stoi za tym radziecka "Czerwona Mafia", albo... Cóż, Legnica zawsze była ważnym miejscem w operacjach radzieckiego Sztabu Generalnego. Stąd kierowano inwazję na Czechosłowację w 1968 roku, tu zamontowano w 1980 roku sztab przygotowujący wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do zrewoltowanej Polski w grudniu tego samego roku. Tu działały stale sztaby, dowództwa, a to wszystko razem wymaga infrastruktury, chociażby doskonałego systemu łączności...

Jeśli zatem nie "Czerwona Mafia", to może przemyt jest po prostu super tajną operacją radzieckiego wywiadu wojskowego (GRU), pozwalającą mu pozyskiwać olbrzymie środki na działalność tzw. "nielegalnej" agentury? Plotka, że Legnica z jej infrastrukturą techniczną - jest siedzibą ośrodka szkoleniowego dla agentów GRU tego typu, nie musi być tylko plotką, a nazywany w niej generałem Nikołajewem, dowódca ośrodka - postacią wyłącznie z legendy.

Specyficzne możliwości, jakie daje status lotnisk wojskowych Armii Radzieckiej, nie mógł ująć uwadze i naszych biznesmenów. Ostatecznie zyskiem zawsze można się podzielić. Poprzez lotniska można przecież wprowadzić do sprzedaży w Polsce każdy towar, bez płacenia cła i podatku obrotowego. Wystarczy dostarczyć go na lotnisko w Krzywej lub Legnicy, a potem, bez jakichkolwiek przeszkód, minie już on bramę radzieckiego obiektu wojskowego. Ostatecznie, po polskiej stronie bramy nie ma nikogo.

Towar, żeby przynieść tą metodą zysk, niekoniecznie musi pochodzić z zagranicy. Można dla przykładu zlecić dowolnej firmie radzieckiej zakup alkoholu z "Polmosu", z dostawą na lotnisko. Jako towar przeznaczony na eksport, zwolniony będzie on z podatku obrotowego. Któż potem sprawdzi, czy kontenery z "Zytnią" czy "Polonezem" rzeczywiście opuszczają granicę naszego kraju? Dokumenty z Moskwy lub Kijowa? Żaden problem lub niet nikiakowo problemu...

Po tym wszystkim, nie zaskakują mnie już uwagi inspektora Jaworskiego, że w ostatnich tygodniach systematycznie maleje ilość bagażu odprawianych przez polskich celników na legnickim dworcu PKP. Wzrosły koszty kolejowego transportu, a samoloty latają przecież tak często. Jak anegdota opowiadają legnicki celnicy sytuację, w której odmówili jednemu z opuszczających Legnicę oficerów odprawienia nadmiernego, ich zdaniem, wielotonowego bagażu. - "Niczewo" - usłyszeli. "Kak u was nieszja, to nada poprobował po drugomu".

Tak, zawsze jest jeszcze do wykorzystania powietrzna dziura w polskiej granicy, a na lotnisko tyle, co rzut kamieniem.

Marcin Tkacz

Czy przemysł przez radzieckie lotniska w Legnicy i Krzywej jest fragmentem tajnych operacji sowieckiego wywiadu strategicznego?

DZIURAWA GRANICA dla "Czerwonej Mafii" czy GRU?

30 września legnicki celnicy udaremnił w radzieckiej części dworca kolejowego próbę przemytu, w tym przypadku wywozu bez zgłoszenia do odprawy celnej, kontenera zawierającego między innymi: 18 rowerów składaków, 8 rowerów turystycznych, 5 rowerów dziecięcych, 750 depek do rowerów, 200 depek do składaków, 100 opon kolarskich, 18 pompek samochodowych.

Nieco wcześniej, w kontenerze po który (po odkryciu przemytu) niekto się nie zgłosił, wykryto spory ładunek wódki, narzędzi, 20 małych i 3 duże obrabiarki do drewna, 5 maglownic elektrycznych itd. itp.

- Wszystko to przystawowe "małe piwo", taka amatorska działalność początkujących i nieustosunkowanych przemytników "złotodolobów" - twierdzi inspektor Marceli Jaworski, pełniący obo-

TYLKO HYUNDAI POZWOLI ZAPOMNIEĆ O NADCHODZĄCEJ ZIMIE!

SALON SAMOCHODOWY
MAG-MAR



FORD: FIESTA * ESCORT *
* ORION * SIERRA *
* SCORPIO

Ceny fabryczne, termin realizacji
zamówienia około 2 tygodni w zależności
od dodatkowego wyposażenia

HYUNDAI

HYUNDAI: PONY 3-drzwiowy *
PONY 5-drzwiowy * SEDAN 4-drzwiowy *
* SONATA 4-drzwiowy - limuzyna

odbior natychmiastowy, samochody z dodatkowym
wyposażeniem - termin realizacji zamówienia maksymalnie
2 tygodnie

Legnica, ul. Jaworzyńska 7
tel. 228-22

Ponadto MAG-MAR poleca akcesoria i kosmetyki samochodowe

"Czemu lejecie wodę? Gaście benzyną! - usłyszał jeden ze strażaków pod Domem Oficera."

PODPALENIE

Wyrok w sprawie podpalenia Domu Oficera Armii Radzieckiej zapadł niemal natychmiast. Nie wydawał go jednak sąd, a jeśli już, to był to kapturowy sąd... dziennikarzy, piszących pod publiczność żądną ofiar.

"Spalą nas do końca..." - donosiła z pierwszej strony "Gazeta Legnicka". Podmiot domyslny w tym zdaniu, to ONI. To już wystarczy, żeby było wiadomo kto. Ruscy...

Pułkownik Pióciennik waży jednak każde słowo. Nie zaprzecza, ale najwyraźniej nie ma ochoty potwierdzić. - Wszystko będzie jasne po wykonaniu ekspertyz w Szkole Głównej Służby Pożarnej w Warszawie. - Czy wśród znalezionych na pogorzelisku rzeczy skierowanych do analizy są takie, które wskazywałyby na sposób podpalenia? - pytam. - Na razie nie mogę na to pytanie odpowiedzieć - słyszę. Zaprzeczenia jednak nie było.

- Proszę jednak koniecznie napisać - mówi pułkownik - że prasowe doniesienia o tym, iż radzieccy strażacy uniemożliwiali nam natychmiastowe podjęcie akcji, są całkowicie wyssane z palca. To kłamstwo! Prawdą jest natomiast ich całkowita bezradność wobec pożaru. Nie mieli ani odpowiedniego sprzętu, ani wystarczających umiejętności.

Polscy strażacy weszli do akcji późno. Zbyt późno, gdy zajęte ogniem było już 3/4 dachu. Informację o pożarze dostali bowiem nie od miotających się Rosjan, lecz z leżącej naprzeciw Komendy Rejonowej Policji w Legnicy. Ogień zauważył bowiem jeden z pieszych patroli policyjnych. W tym czasie bezskuteczna akcja radzieckiej straży już trwała. Chcieli pokazać, że sami potrafią, czy też mieli coś do ukrycia? To jednak tylko i wyłącznie spekulacja.

Kto i dlaczego podpalił budynek? Na to pytanie odpowiedź będzie musiała szukać Prokuratura Rejonowa w Legnicy. Prokurator Grażyna Zgołka będzie rozważała także, czy istniał związek między awanturą na ogólnie dostępnej dyskotekie, która niewiele wcześniej zakończyła się interwencją legnickich policjantów, bowiem w Domu Oficera zaczęły lecieć szyby. Wiadomo wszak, że bywalcy tej największej tańcownicy w mieście do najspokojniejszych nie należą. Wystarczyło trochę alkoholu i mieszanka polsko-radzieckiej młodzieży mogła eksplodować. Eksplodowała bijatyka, ale czy tylko?

Nie jest tajemnicą, że "goście" w mundurach obcej armii budzą u wielu legniczian agresję. Niby nic dziwnego, nieproszonych rzadko się uwielbia. Nawet jednak przyzwyczajonych do hysterii strażaków zdziwiły okrzyki niektórych "kibiców" pożaru: - Czemu lejecie wodę? Gaście benzyną!

Takie właśnie emocje decydują, także u dziennikarzy, że pożar pożarowi nierówny. Dzień wcześniej, ofiarą dwóch dużo poważniejszych padły zjazd koło Opola i ośrodek wypoczynkowy legnickiego Zakładu Energetycznego w Lewinie Kłodzkim. W obu przypadkach straty, są wielokrotnie wyższe. Pytanie: Które z tych wydarzeń opanowało telewizyjne i prasowe doniesienia na wiele dni? Nie pożar był zatem najważniejszy.

Gdy generał Wiktor Dubynin, dowódca PGWAR, obiecywał, że bez względu na sprawców, w trzy tygodnie doprowadzi do pierwotnego stanu ten wielki obiekt, przyjęto to jako propagandową deklarację polityka lub przechwałkę. Rzeczywiście, dotrzymanie terminu wydaje się niemożliwe. Faktem jest, że już w niedzielę, bezpośrednio po zakończeniu akcji gaśniczej w budynku pracowało 70 osób. Podobnie było w poniedziałek. Jak to oni mówią? Pożywiom, uwidim.

Reszta należy do prokuratora.

GRZEGORZ ŻURAWIŃSKI

Dzielnie wtórowało "Słowo Polskie" lub... cytowana przez tę gazetę kierująca dochodzeniem pani prokurator Grażyna Zgołka z rejonówki. Ponieważ podpalenie jest niemal oczywistością, zdanie przypisane pani prokurator rozstrzyga wszelkie wątpliwości: "Nie ma żadnych możliwości, aby ktoś z Polaków mógł wejść na ten strych". Znowu wszystko jasne. Kto? Ruscy...

- Były co najmniej trzy możliwości wejścia do budynku, z pominięciem radzieckich straży - powie po dokładnych oględzinach obiektu, kierujący akcją gaśniczą komendant rejonowy straży pożarnej w Legnicy, ppłk Zbigniew Pióciennik. Na przykład z dachu sąsiedniego budynku lub od strony podwórka, przez wybite okno. Zresztą - doda niewątpliwy fachowiec w tej dziedzinie - wiem chyba, którzy dostali się na strych podpalacz... - To był jeden podpalacz? - nie wytrzymuję. - Nie, tego nie powiedziałem - słyszę ostrożną odpowiedź - to tylko tak, ogólnie, jako ilustracja możliwości.

Jedyne, co można z całą niemal odpowiedzialnością wykluczyć, to przypadek. Chyba, że ktoś wierzy w cuda, że o jednej porze, w jednym miejscu, za to w dwóch (co najmniej) niezależnych od siebie punktach, nagle pojawia się ogień. Powtórzmy, były co najmniej dwa ogniska pożaru, rozdzielone od siebie strefą bez ognia, w którą później - już podczas gaszenia pożaru - weszli do akcji polscy strażacy. Zatem podpalenie!

fot. Stanisław Celoch



fot. Stanisław Celoch

"BUDMEX" poleca

* sprzęt CB: radia, anteny, osprzęt
rewelacyjne parametry, serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny, fachowy montaż i instruktaż

* tkaniny: kresz, wiskoza, popelina, bawełna, żorżeta, szyfon,
haute,
pełny wybór kolorów, ceny hurtowe

Sklep robi duże wrażenie - wystrój jest miły i niezwykle estetyczny. Półki uginają się od wszelkiego rodzaju farb, lakierów, rozpuszczalników, preparatów do usuwania starych farb, pędzli, wysokiej jakości środków czystości i najrozmaitszych domowych akcesoriów. Tu kupisz gips i cement niezbędny do remontu. Cała oferta firmy "Elma" może spowodować, że to dość kłopotliwe przedsięwzięcie stanie się przyjemną zabawą. Sklep oferuje niezwykle funkcjonalne wyroby renomowanych firm zachodnich, np. niemieckie karnisze, w których żabki montuje się na stałe do firan.

Co najważniejsze, zakupom w sklepie "Elmy" towarzyszy fachowa obsługa. Uzaszczasz tu wszelkie informacje na temat zastosowania i zamontowania zakupionych artykułów. Wiele z nich jest tak prosta w użyciu, że zaoszczędzisz na wynajęciu fachowca - poradzi ci sam. Obsługa sklepu udziela również rad dotyczących koncepcji wystroju wnętrz i innych praktycznych informacji.

"Elma" bardzo dba o wygodę klienta. Na wielkich, sięgających do sufitu stelażach, wyeksponowane zostały tapety. Dodatkowo lampki podświetlają je od góry. Dzięki tej ekspozycji łatwiej można wyobrazić sobie wygląd tapety we własnym mieszkaniu. Ale to dopiero początek ukłonów w stronę klienta. Boazerię można kupić rozmaitej wysokości, aby jak najdokładniej dopasować ją do każdego wnętrza. Większe zakupy "Elma" dostarcza do domu, na terenie miasta nieodpłatnie.

Robiąc zakupy w sklepie "Elma", można również sporo zaoszczędzić. Niewielka marża powoduje, że oferowane tu artykuły mają wyjątkowo atrakcyjne ceny. Amerykańskie wykładziny podłogowe (świetnie zastępują też kafelki) kosztują w "Elmie" o 50% taniej niż w innych sklepach. Przykładowo - za ociekacz z melaminy tu trzeba zapłacić 90 tys. zł, gdzie indziej 120 tys. zł.

Spółka cywilna "Elma" to trzy osoby: Elżbieta Paszkowska, Wojciech Jacewski, Dariusz Wysocki. Przyjaźnią się od wielu lat, długo też już wspólnie pracują. Od 1983 roku działają sklep na ul. Orbitalnej. Zdążył dorobić się stałej klienteli. Teraz próbują rozszerzyć swoją działalność - powstał już sklep przy ul. Rosenbergów, myślą o stworzeniu podobnych punktów w Jeleniej Górze, Opolu, Wrocławiu. Przyświeca im idea sieci sklepów na wysokim poziomie, o konkretnym asortymencie. Chcą wyrwać się z aktualnej polskiej normy, gdzie wszędzie sprzedaje się mydło i powidło. W końcu zdezorientowany klient nie wie, gdzie kupić gwoździe. Oni zdecydowali się na akcesoria konieczne do remontu. Pragną, aby "Elma" kojarzyła się wszystkim z tanimi artykułami gospodarstwa domowego i fachową obsługą. Nieraz za ladą stają sami właściciele i radzą klientom.

W pawilonie na Rosenbergów trwają jeszcze prace adaptacyjne, choć sklep już działa. W błyskawicznym tempie remont wykonuje "Legdom" prywatne przedsiębiorstwo Stefana Króla. Jeszcze do końca tego roku pawilon powinien być gotowy. "Elma" myśli o rozszerzeniu działalności. Tylko dwa pomieszczenia użytkuje "Start" - Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy - zajmujące się dziećmi specjalnej troski i rehabilitacją osób niepełnosprawnych. "Elma" zafundowała remont w ich siedzibie. Uporządkowano teren wokół pawilonu oraz wykonano estetyczną i funkcjonalną aleję łączącą pawilon z ul. Rosenbergów.

Firma "Elma" proponuje wszystkim przedsięwziętą zabawę. Poniżej zamiesz-

Zakupy w Elmie spowodują, że domowe przeróbki przestaną być straszne.

NIE BÓJ SIĘ REMONTU



PRZECZYTAJ - WYTNIJ - KUP U NAS - TO SĄ TWOJE PIENIĄDZE

PHPiU

59-220 LEGNICA
ul. Rosenbergów 5a
ul. Orbitalna 2
tel. 209-64

Imię i nazwisko.....
Adres.....

KUPON UPRAWNIA DO 5% ZNIŻKI W ZAKUPACH

czamy kupon, który upoważnia do 50% bonifikaty od łącznej wartości zakupionego towaru. Zakupy można robić w sklepie na ul. Orbitalnej 2 i Rosenbergów 5a (tel.: 209-64). Kupon trzeba wypełnić - napisać swój adres i telefon. Ok. 15 stycznia wszystkie zgromadzone w sklepie kupony wezmą udział w losowaniu. Losowanie odbędzie się w redakcji. Zwycięzca będzie mógł dokonać w sklepie "Elmy" darmowe zakupy na kwotę 500 tys. zł.

Uwaga! Kupon wydrukujemy jeszcze raz w jednym z grudniowych numerów.

**SKLEP ELMA
POLECA:**

**Plastikowe karnisze niemieckiej firmy
GARDENIA**

Nie korodują, są lekkie, estetyczne i funkcjonalne. Pasują do każdego wnętrza dzięki bardzo różnorodnym rozmiarom. Zmieszczą się nawet, jeśli okno zaczyna się tuż pod sufitem.

Sposób ich użytkowania powinien zafascynować każdą gospodynię domową. Plastikowe żabki zakłada się na stałe na firanę. Firany pierze się po prostu razem z nimi. Cały zestaw uzupełnia taśma do marszczenia firan, która również na stałe układa efektowne zakładki. W ten sposób czynność, do tej pory powtarzaną przy każdym generalnym porządkach, wykonuje się raz. Potem firankę razem z żabkami wysuwamy z karniszy i wrzucamy ją do pralki. Później z łatwością mocuje się ją z powrotem. Trudno o coś prostszego i wygodniejszego.

wiek: 32 lata
wzrost: 173 cm
waga: 90-95 kg
obwód klatki piersiowej: 132 cm
biceps: 50 cm
udo: 67 cm
talia: 78 cm
imię i nazwisko: MIROSŁAW DASZKIEWICZ
zawód: bezrobotny...

MISTRZ NA ZASIŁKU

Honorarium Arnolda Schwarzeneggera, najslawniejszego kulturysty świata, wielokrotnego triumfatora Mister Universe i Mister Olympia, za główną rolę w drugiej części "Terminatora" wyniosło ... 20 milionów dolarów! Pech Mirosława Daszkiewicza polega głównie na tym, że urodził się i mieszka w Polsce. Czy jego los odmieni tytuł mistrza świata w kulturystyce zdobyty w Katowicach 27 października?

Jak na razie, pierwszy w historii regionalnego sportu mistrz świata, nie ma nawet szczęścia do lokalnych publikatorów, które o wyczynie lubinianina napisały tyle, co nic, zajęte przebiegiem walki o parlamentarne mandaty. Nikt też nie zwrócił uwagi, że najlepszy polski kulturysta od lutego tego roku jest bez pracy, pobierając zasiłek dla bezrobotnych w wysokości... 755-800 tys. złotych.

Wszyscy natomiast podkreślają, że Mirosław Daszkiewicz, zawodnik "Tridonu" Lubin, to wyjątkowy talent w tej dziedzinie sportu. Wszak wyczynową kulturystykę zaczął uprawiać właśnie dopiero po przybyciu do Lubina, zaledwie 6 lat temu. Niemal od razu rozpoczął starty w najważniejszych imprezach.

Na mistrzostwach świata w Madrycie, w 1986 roku był jeszcze poza finałem, sklasyfikowany na 8 miejscu. Dwa lata później, w Paryżu, jest wśród najlepszej, finałowej szóstki. Mija jeszcze rok i na mistrzostwach Europy w Oslo okazuje się, że lubinianin wyraźnie przebija się do światowej elity. Zdobywa złoty medal i tytuł najlepszego na kontynencie. Mistrzostwa świata w Malezji, w 1990 roku zalicza na 5 miejscu, ostatni raz poza podium...

JEST "ZŁOTO"!

- Do Katowic przyjechało 210 zawodników z 62 krajów - wspomina Mirosław Daszkiewicz. - W mojej kategorii, do 90 kilogramów, wystartowało ich 43. Pierwszy dzień to eliminacje, w których wyłania się 15 najlepszych, bowiem dopiero od półfinału prezentowane są indywidualne programy z własnym podkładem muzycznym. Jeszcze tego samego dnia wybiera się finałową szóstkę, w której i ja się znalazłem. Po tym pierwszym dniu myślałem, że jeśli dobrze pójdzie, to będę czwarty, no może trzeci. O "złocie" nie marzyłem. Człowiek inaczej patrzy na innych i na siebie. A u siebie ciągle widzę jakieś niedoskonałości...

- Najważniejsze to trafić z formą w termin zawodów. Na dwa miesiące przed turniejem ważny jest już nie tyle trening, co odpowiednia dieta, w 70 procentach o wyniku decyduje samo odżywianie. Trzeba ograniczyć w niej cukry i tłuszcze.

- Do niedawna - uzupełnia "pilotujący" mistrza świata Janusz Woch, również były kulturysta, Mistrz Europy, sędzia katowickiego turnieju i również lubinianin - preferowali byli zawodnicy o wybitnej rzeźbie mięśni, chodziło o maksymalne ich "wyrysowanie". Stąd specjalne diety odwadniające, odbijające się na zdrowiu zawodników. To już się zmieniło, preferowana jest ładna budowa, zaokrąglone mięśnie i właściwa forma ruchu. Kulturyści wysokiej klasy, nie może ograniczyć się już tylko do sztangli...

- Tym bardziej - doda Mirosław Daszkiewicz - że sama sztanga "otumania". Ja dużo pływam, trochę biegam, lubię pograć w siatkówkę, koszykówkę.

PŁATKI ZAMIAST GOŁONKI

Co jada mistrz? Okazuje się, że odżywia się mniej obficie, niż można by sądzić ze wspaniałej budowy ciała. Na śniadanie od dwóch lat stale płatki z mlekiem, płatki kukurydziane z miodem i... to wszystko. Dopiero po porannym treningu dochodzi do tego kawałek kury, trochę jajek. Razem

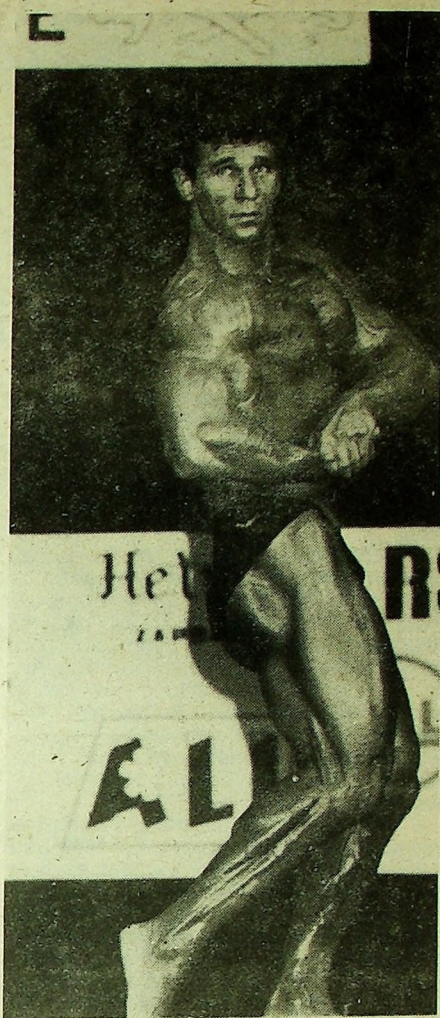
cztery posiłki dziennie, bez obżarstwa. Liczy się wyłącznie jakość pożywienia, białko i węglowodany.

- Teraz, już po zawodach, mógłbym sobie pozwolić na golonkę, na jakieś ciernicze smakołyki, na przykład tort, ale właściwie już od takich rzeczy się odzwyczaiłem - dopowie mistrz.

BEZROBOTNY

O jednej sprawie Mirosław Daszkiewicz nie jest w stanie mówić bez emocji i goryczy. O stosunku, jaki do niego - najlepszego polskiego kulturysty - mają działacze warszawskiej centrali Polskiego Związku Kulturyistycznego. I to nie od dzisiaj. Wspomina z żalem niewypał jakim - przez organizacyjny bałagan - zakończył się start w australijskich mistrzostwach świata przed czterema laty. Był to skandal. Polska ekipa... spóźniła się na zawody i nie mogła wystartować.

Niewiele też zrobili działacze, by pomóc zawodnikowi "Tridonu" z jakiegoś tam Lubina, gdy ten został pozbawiony pracy w ognisku TKKF. Co prawda, obiecywali sportowe stypendium, przez dwa miesiące nawet płacili, ale potem... zapomnieli (?). Nawet przed pokazową dla nich imprezą, jaką były mistrzostwa świata w Katowicach, nie wsparli Daszkiewicza. Niezbędne zestawy odżywek dostarczyli na tyle późno, że były już nieprzydatne, można było je już spokojnie przeznaczyć dla innych.



AMERYKAŃSKI SEN

Gdyby Mirosław Daszkiewicz był Amerykaninem, to złoty medal mistrza świata otworzyłby mu drogę do wielkiej kariery i pieniędzy. Już dziś wybierałby w ofertach tych, którzy i na nim chcieliby zarobić pieniądze, inwestując w dalszy rozwój zawodnika i pomnażanie jego międzynarodowej sławy. Jako mistrz świata - przepustkę do najbardziej prestiżowych imprez kulturystycznych świata, z Mister Olympia na czele (Arnold Schwarzenegger zdobywał ten tytuł siedmiokrotnie, ostatni raz w 1980 roku), ma już załatwioną. Tyle, że to nie wystarczy, a wiadomo już, że na Polski Związek Kulturyistyki nie ma co liczyć.

...I POLSKA NORMA

- Za rok, za dwa, przyjdzie chyba czas, by pomyśleć o zawodownictwie, w tym, że taka kariera wymaga finansowej inwestycji - dodaje Daszkiewicz. Na razie sukces najwyraźniej przerósł możliwości jego skonsumowania, mistrz pobiera zasiłek, a działacze z Warszawy otrzymali w prezencie doskonały atut potwierdzający ich "ofiarną" działalność dla dobra i sprawy polskiego sportu.

- Może się jednak uda - dodaje Janusz Woch, który jest także przedstawicielem wielkiego koncernu Voest - Alpine. - Spróbujemy stworzyć Mirkowi grupę sponsorów, która mogłaby zacząć akcję promocyjną z prawdziwego zdarzenia. Dyrektor "mojej" firmy (90 tys. zatrudnionych, 6 mld marek rocznego obrotu) wyraził takie zainteresowanie. Jest szansa, być może sprawa rozstrzygnie się już w przyszłym tygodniu. Szef Voest - Alpine przyjeżdża bowiem do Lubina, do KGHM, będzie więc okazja do rozmów nie tylko między gigantami przemysłowymi...

Pozostawałoby zatem czekać na telefon ze świata. Na razie jednak w lubińskiej kawalerce mistrza świata nie ma nawet telefonu.

Grzegorz Żurawiński



Pawilon WIS - Standart 3x3 m z pełnym wyposażeniem
cena 28 500 tys. zł

Pawilon JAŚ - 3x3 m z pełnym wyposażeniem, cena 49 500 tys.
Pawilon WALIZKA - cena 5 600 tys. zł

oraz
wszelkiego typu pawilony na zamówienie
w cenie pawilonu - transport i reklama wizualna

Oświata pod murem sowieckiego getta

W czerwcu cieszyliśmy się, że przybędzie Legnicy. Rosjanie zaproponowali stronie polskiej przekazanie części miasta między ulicami Chojnowską i Lotniczą (kompleks 38). Pułkownik Krasow - zastępca naczelnika oddziału rozkwaterowania jednostki PGWAR w Legnicy - prosił o "wydanie dyspozycji odpowiednim służbom w celu przygotowania i uzgodnienia formalności". Na spotkaniu pełnomocników rządów: polskiego i radzieckiego ustalono datę przekazania kompleksu - 15 października 1991 roku.

We wrześniu na terenie kompleksu 38 rozpoczęła pracę mieszana komisja oceniająca stan techniczny budynków. 18 września jej członkowie usłyszeli na portierni "nie liza". Ponoć dowódca stacjonującej tam jednostki, płk Popow, nie otrzymał od swoich zwierzchników zezwolenia na wejście polskiego zespołu. Niewiele pomogła interwencja u szefa administracji wojskowej JAR, nic nie dała, przekazana stronie radzieckiej, lista osób uprawnionych do lustracji. 19 września komisji nie pomogło nawet towa-

rzystwo przedstawiciela sowieckiej administracji, ani telefoniczna rozmowa płk Berzowskiego z płk Popowem. 20 września Polacy mogli obejrzeć tylko część budynków. Do pozostałych, oprowadzający "komisarzy" mjr Klimenko, nie posiadał kluczy. Komisja zakończyła pracę dopiero trzy dni wcześniej.

"Cała sprawa rozbiła się o szczegółowość protokołu odbioru. Rosjanie chcieli żebyśmy przejmowali całe budynki, my

oglądaliśmy każde pomieszczenie i każde po oglądzinach było plombowane" - poinformował "TO" Wiesław Sagan, pełnomocnik wojewody ds. przejmowania mienia od JAR. - "Praca została przerwana nie z naszej winy. Rosjanie zerwali umowę dotyczącą terminu przekazania kompleksu. A strona polska poniosła straty. Przecież na terenie jednostki pracowali pracownicy Urzędu Wojewódzkiego. W tym wypadku opóźniono tempo prac o pięć dni."

"Rosjanie znów się usztywnili, ale mam nadzieję, że jest to stan przejściowy" - A. Kopestyńska, Kurator Oświaty i Wychowania. - "Kuratorium miało 15 października przejąć kilka obiektów z kompleksu 38. Chciałam przeprowadzić tam placówki szkolnictwa specjalnego oraz IV Liceum Ogólnokształcące. Te budynki były zresztą budowane w latach 30. przez Niemców, dla potrzeb szkolnictwa specjalnego. Są w bardzo dobrym stanie, trzy z nich półtora roku temu przeszły remont kapitalny. A i tak wstępny kosztorys remontu tych budynków oraz ich adaptacji, opiewa na kwotę 18 miliardów złotych."

Na nowe obiekty czekają m.in. Pogotowie Opiekuńcze, Szkoła Specjalna z internatem oraz Przedszkole Specjalne."

"Pogotowie Opiekuńcze (ul. Wojska Polskiego) od 12 lat otrzymuje roczną zgodę Sanepidu na użytkowanie zajmowanego budynku, który jest zagrożony. Poza tym nie ma w jego pobliżu terenów rekreacyjnych, jest tylko ulica."

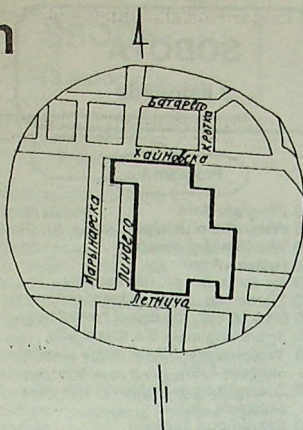
"Szkoła Specjalna (ul. Róży Luksemburg) również nie posiada terenów rekreacyjnych. Większość z tych dzieci jest fizycznie sprawna, chciałabym dać im możliwość pobiegania."

"Przedszkole Specjalne (oś. Piekary) też nie ma placu zabaw. Mieści się w dwóch mieszkaniach spółdzielni mieszkaniowej. Płacimy za czynsz ciężkie pieniądze. Tam są dzieci na wózkach, które nie mają własnego podwórka."

"W IV LO, można by uruchomić jeszcze jeden ciąg klas."

Na razie przekazanie obiektów administracyjnych przez JAR w tzw. kompleksie 38 opóźnia się. Miejmy nadzieję, że Związek Radziecki nie rozpadnie się do 1993 roku - kolejnego ostatecznego terminu wycofania wojsk radzieckich z Polski. W przeciwnym wypadku mogłoby się okazać, że wielka armia nie ma dokąd wracać...

(jo)



PROGRAM KOŚCIOŁA - PROGRAMEM NARODU ???

Galeria
"1, 2, 3- próba spray'u"

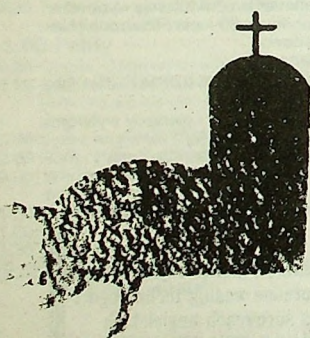
Vox populi,
vox Dei?

Sztuka szablonu dotyka wszystkich możliwych dziedzin życia. Napisy na murach... Ilekroć emocje wzbudzić muszą niektóre fragmenty rzeczywistości, by zmusić do manifestacji swojej postawy w formie sprayów-mazajów. Jednym z takich frag-

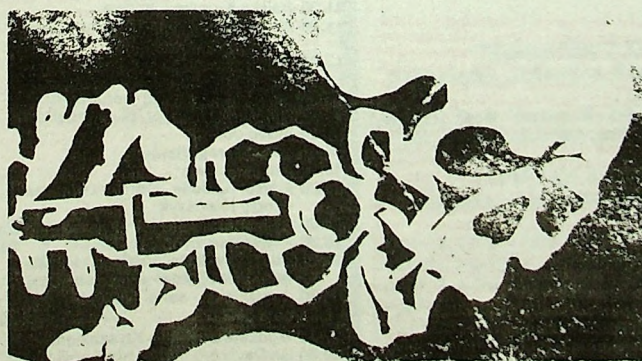
JEZUS
PRZYJŹ
WOJKACH

mentów jest tzw. "społeczna działalność Kościoła", mająca ostatnio coraz więcej przeciwników. Również wśród posiadaczy puszek z farbą. Prezentując głos ulicy, niekoniecznie utożsamiam się z jego przekazem. Warto jednak zwrócić uwagę na formę i treść prezentowanych szablonów i napisów.

(jo)



KOZIOŁEK
MIESO
WIE SZ
SIE
MENTARZEM
ZWIERZAT!



HANDLOWA SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA
dla niemowlaków i przedszkolaków

WIEL

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of., tel. 63-127
SKLEP, tel. 244-25

zaprasza w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Johnson & Johnson

ZABAWKI, OBUWIE, ŁÓŻECZKA, WÓZKI, ODZIEŻ,
ODŻYWKI "BEBIKO", "GERBER", "BOBOFRUTY",
KOSMETYKI RENOM WANYCH FIRM "BEBE",
"PENATEN", "JOHNSON & JOHNSON".
AKCESORIA FIRMY "NUK"

Przyjdź, zobacz, skorzystaj.
Korzystne warunki płatności.

Przy dużych zakupach udzielamy kredytu handlowego

CZWARTEK

7 listopada

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Miller i Müller (1): Pożyczka - serial krym. USA
10.50 Po sześćdziesiątce - magazyn
11.50 Wiadomości
Telewizja Edukacyjna do 16.00
12.00 Agroszkola
12.25 Agroszkola
12.35 Zamek z błota - film dok. W. Iwańskiego
13.20 Zielone płuści Polski
14.00 Rijk i Konzal - film dok.
14.30 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda (8) - Llanos - zalewane wodą stepy Wenezueli (2) - ang. film dok.
15.00 Wiedzą sąsiedzi, gdzie susęsi siedzi - dok. film przyrod.
15.30 Przez łapy i morza: Zwyczaje i tajemnice Dogonów
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.30 Telemuzak - mag. muzyki rozryw.
18.10 Laboratorium
18.30 Podróż do Polski - reportaż
18.50 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: Dziwne przygody Koziołka Matołka
19.30 Wiadomości
20.05 Miller i Müller (1): Pożyczka - serial krym. USA

Pierwsza część nowego, sześcioczęściowego, amerykańskiego serialu kryminalnego. Jego bohaterowie to dwójka policjantów: Kim Müller, pracująca w Wydziale Narkotyków niemieckiej policji i Amerykanin Jack Miller. Po ślubie oboje wyjeżdżają do USA. Kim ma pracować w amerykańskiej policji. Niezbyt przyjemną niespodzianką będzie dla niej to, że musi współpracować z byłą żoną swojego męża, Bonnie jest obecnie szefem Jacka. Okazuje się jednak, że w krytycznych sytuacjach obie kobiety, działając razem, osiągają znakomite wyniki...

Rozpoczynający się serial, w miarę sprawnie zrealizowany, nie wywoła z pewnością okrzyków zachwytu. Arcydziełem nie jest, lecz niczym nie wyróżnia się w minus. Ot, po prostu - rzetelne rzemiosło.

- 20.55 ABC ekonomii
21.00 Czerwona gwardia - reportaż
21.30 Pęzaz
22.00 Interpretacje
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Poezje na dobranoc
23.15 Family album - język angielski dla średnio zaawansowanych (powt.)
23.40 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Lebski Harry - serial franc.-ameryk.
8.35 Telewizja Biznes
9.00 W labiryncie - serial TP
10.00 CNN
10.10 Język angielski (6)
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia (14) - serial USA
17.00 Punkt widzenia - pr. ekologiczny
17.35 Marc i Sophie (9): Ale gips - serial franc.

- 18.00 Fakty
18.30 Ingmar Bergman (1): Laterna magica - ang. film dok.

Dwuczęściowy film dokumentalny poświęcony życiu i twórczości jednego z największych reżyserów w historii kina, oparty jest w znacznym stopniu na wydanej niedawno w Polsce książce "Laterna Magica" - autobiografii Bergmana. Z szokującą szczerością, tracącą czasem ekszibicjonizm opowiada on zarówno o swoim życiu prywatnym, jak i o twórczości. Realizatorzy filmu, poza pamiętnikami, wykorzystali filmy z prywatnego archiwum Bergmana, a także wywiady przeprowadzone z reżyserem w ciągu ostatnich czterdziestu lat. Wiele z tych materiałów publikowane jest po raz pierwszy!!! Choć film może miejscami drażnić lub nawet szokować, dla miłośników kina będzie z pewnością ogromną gratką!

- 19.00 Język francuski (5)
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio Teatralne Dwójki: Krzysztof Kąkolewski - Co u pana słychać?
22.45 Wiesław Ochman śpiewa nieznane pieśni Jerzego Gablenza
23.05 Magazyn 102
0.00 Panorama

PIĄTEK

8 listopada

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.00 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Bill Cosby Show - serial USA
11.50 Wiadomości
Telewizja Edukacyjna do 16.00
12.00 Agroszkola
12.15 Agroszkola
12.30 Moja Japonia (1) - film dokum.
13.20 Eko-lego
13.45 Być tutaj? Kochać czy być kochanym?
14.20 Religie i Kościoły w Polsce: Kościół ewangelicko - augsburski
15.10 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci (24)
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa
17.45 Łoża - mag. teatralny
18.10 Bill Cosby Show - serial USA
18.35 Raport
19.00 Refleks - pr. publ.
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Miasteczko Twin Peaks (27) - serial USA
20.55 ABC ekonomii
21.05 Polskie ZOO (powt.)
21.15 Zespół Zapis przedstawia...
21.55 To tylko rock and roll: Trzy dekady rocka w Polsce (4)
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Siódemka w Jedyńce: Prefaces - Izaak Babel - film dokumentalny
23.45 Poezje na dobranoc
23.50 BBC - World Service
0.20 Noc z gwiazdami - pr. rozryw. ze Szczecina

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Lucky Luk (10): Phil Defer - franc. serial anim.
8.35 Telewizja Biznes
9.00 W labiryncie - serial TP
10.00 CNN
10.10 Język angielski (36)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia (15) - serial USA
17.05 Dookoła świata: W Nowym Jorku Największe miasto świata o powierzchni 776 km kw. w granicach administracyjnych, centrum handlowe i finansowe. Do najbardziej znanych budowli Nowego Jorku należą: Empire State Building, neogotycki Woolworth Building z początku XX w., Rockefeller Center, Muzeum Sztuki Współczesnej, Muzeum Guggenheima.

- 18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Kosmos w Ateneum - reportaż
22.00 Przygody dobrego wojaka Szwejka (5) - serial aust.

Serial Wolfganga Liebeneinera odznacza się wyjątkową nieudolnością i brakiem wyuczania konwencji. Widz, który nie zna powieści lub ekranizacji Karela Stekly'ego z 1957 mógłby pomyśleć, że powieść Haska jest mdłą, banalną komedią, bezradnie blakającą się między plebejskim humorem a poetyką absurdu. Nie ocalało nic z cudownego klimatu pierwowzoru. Niemal w każdej scenie zgryzają dysonanse między słowem i obrazem, groteskowa fantazja potyka się na irytującej dosłowności. Nudna narracja unicestwia komizm oryginału.

Innym problemem jest główny bohater w interpretacji Fritza Müliara. Nie ma w nim nic z przewrotności Szwejka, tak istotnej dla filozofii powieści, a którą Rudolf Hrusinsky potrafił perfekcyjnie wyrazić. Hasek prowadzi grę z czytelnikiem i od początku do końca nie wiemy czy Szwejk jest głupcem, czy mędrcem, który zajął wygodną pozycję prostaczka i absurd świata zwałca na swój prywatny użytek - absurdem. Müliar sprowadził bohatera do poziomu idioty, który patrzy na świat niewiele rozumiejącymi oczyma i funkcjonuje dzięki szczęśliwym zbiegów okoliczności.

- 23.00 Obrazy, słowa, dźwięki
0.00 Panorama

SOBOTA

9 listopada

Program 1

- 7.30 Program dnia
7.35 Wszystko o działce
8.00 Wiadomości poranne
8.10 Rynek - Agro
8.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
9.00 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.25 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (25)
10.35 Wojownicze żółwie ninja - serial animow. USA
10.55 Zdarzyło się w Sopockinach - woj. skowy pr. public.
11.20 Szkoła pod żaglami
11.50 Wiadomości
12.00 Z Polski rodem - mag. polonijny
12.40 My i świat - magazyn aktualnych spraw międzynarodowych
13.00 Siódemka w Jedyńce - Megamix - magazyn muzyki rockowej
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - Opowieść o psie zwanym Capone (1)
15.15 Czas rodzin
15.45 Kto się boi szkoły? - Szkoła jako środowisko wychowawcze
16.25 Lotto show z Samanthą Fox
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Teleexpress
17.35 Z kamerą wśród zwierząt
17.35 Magazyn sztuk wizualnych - Oko
18.20 Detektyw w sutannie: Dawny znajomy - serial USA
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.15 Telefon Butterfield 8 - melodramat USA

Choć Elizabeth Taylor w 1960 roku za rolę w tym filmie dostała "Oscara", "Telefon Butterfield 8" nie zalicza się do jej wybitnych osiągnięć. Ani też do osiągnięć doświadczonego reżysera telewizyjnego i filmowego Daniela Manna ("Tatuowana Róża", "Herbaciarnia Pod księżycem", "Królewskie marzenie", serial "Ostatnie dni Pattona"). Ten film jest melodramatem rozegranym według tradycyjnych reguł. Bohaterką jest Gloria Wandrous, dziewczyna nadużywająca życia, alkoholu i mężczyźni, zdolna jednak do wielkiej miłości, która niespodziewanie nadchodzi. Tyle tylko, że na swoje nieszczęście Gloria zakochuje się w mężczyźnie zonatym, któremu trudno zdobyć się na porzucenie rodziny. Wahania tych dwojga, wzajemne nieporozumienia sprawią, że to uczucie będzie miało dramatyczny finał. Partnerami Taylor w tym filmie byli: jeden z jej mężów, muzyk Eddie Fisher, i Laurence Harvey, nieżyjący już od dawna brytyjski aktor litewskiego pochodzenia, znany zwłaszcza z głośnych ekranizacji powieści Johna Braine'a ("Miejsce na górze" i "Życie na górze").

- 22.00 Temat: Emocje i fakty (relacja z Konstantynowa)
22.30 Sportowa sobota
22.50 Wiadomości wieczorne
23.15 Wilczyca - horror polski

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Musztra paradna - pr. wojskowy
8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.30 Galaktyka Jacka Strzodki
10.00 CNN
10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: Ewa chce spać
13.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda (8) - Llanos - zalewane wodą stepy Wenezueli (2) - serial dokum.
13.30 Klub Yuppies? - pr. dla młodzieży
14.00 Video Junior
14.40 Ekspres reporterów
15.10 Program dnia
15.20 Artyści - Galerie - Obrazy z wnętrza - Jerzy Krawczyk
16.00 6 z 49 - teleturniej
16.30 Panorama
16.40 Pan wzywał, milordzie? (11): Obrazienia wojenne - serial ang.
17.30 Jetsonowie - serial animow. USA
18.00 Fakty
18.30 Godzina z Jerzym Krzysakiem
19.30 Ian Davis gra utwory hiszpańskich, kubańskich i brazylijskich kompozytorów
20.00 Koncert inauguracyjny X Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 Bez znieczulenia
21.45 Noc, dzień, noc - pr. public. (o książce A. Szczypiorskiego)
22.05 Sprzedać Hitlera (3) - serial ang.
23.00 Koncert Erica Claptona w Birmingham - lipiec 1986
24.00 Panorama

NIEDZIELA

10 listopada

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.00 Język angielski dla dzieci (26)
10.05 Chłopiec z Andromedy (3) - serial prod. nowozelandzkiej
10.30 Al-Kibla - kierunek na Mekkę (9): Nas al ghilan - muzyka transu - serial dok. hiszp.
11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Żołnierz nieznany - pr. dok.
12.20 Teatr dla dzieci: Bajki przez telefon
13.15 Drogi do niepodległości (2) - film dokum.
14.10 Alfabet komedianów
14.50 Telewizjer
15.10 W Patagonii i Ziemi Ognistej - Żegluga do końca świata - film dok.
15.55 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Luise Page - Kobieta interesu
17.15 Teleexpress
17.35 Mistrz sumo - film dokum.
18.10 Synowie i córki (6) - serial USA
19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: Gumisie
19.30 Wiadomości
20.05 Ryzykant (3) - serial prod ang.
20.55 Sportowa niedziela
21.15 Piosenki z Kabaretu Olgi Lipińskiej
22.05 7 dni - świat
22.35 Wiadomości wieczorne

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
9.00 Film dla niesłyszących: Ryzykant (3) - serial ang.
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 Magazyn przechodnia
11.00 Wspólnota w kulturze
11.30 Podróż w czasie i przestrzeni: Dzień, w którym zmienił się Wszechświat (7) - film dokum. ang.
12.20 Animals - mag. ekologiczny
13.00 Express Dimanche
13.15 100 pytań do...
13.55 Życie w tonacji dur (prof. Jadwiga Kaliszewska)
14.25 Kino familijne: Daktari - serial USA
15.15 Telegiela
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. W. Manna i K. Materny
17.10 Studio sport - tenis stołowy: Polska - Szwecja
18.00 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Galeria Dwójki - Kreacje wyobraźni
20.00 Jubileusz 90-lecia Filharmonii Narodowej
21.00 Panorama
21.20 Ślub czy romans? - film fab. USA
23.00 Okolice jazzu - gwiazdy wytwórni płytowej Stax (2)
24.00 Panorama

REWEX

Aluminiowe tablice rejestracyjne wytwarzane według technologii i na surowcach angielskich
DŁUGOLETNI TRWAŁOŚĆ I ESTETYKA
polecą
AUTO-MARKET
Legnica, ul. Łączna 1 (u zbiegu ul. Złotoryjskiej i Kilińskiego)

TAXI NA TELEFON
258-15



PONIEDZIAŁEK

11 listopada

Program 1

- 8.55 Program dnia
9.00 Pan samochodzik i perskie tajemnice - film polsko-rosyjski.
Film Kazimierza Tarnasa, będący jedną z kilku ekranizacji popularnych powieści Zbigniewa Nienackiego, wyróżnia się oryginalną i nowocześnie inscenizacją. Autor wyszedł na przeciw aktualnej wyobraźni widzów i dzieł, w której poważne miejsce zajmują gry i ciekawe, w której poważne miejsce zajmują gry i ciekawe, w której poważne miejsce zajmują gry i ciekawe. Akcja rozgrywa się w Pradze, do urzędów. W filmie wystąpią aktorzy polscy i czesko-słowaccy: Marek Wysocki, Libuše Kraválková, Jana Nagyová i Leon Niemczyk.
10.25 Program muzyczny
10.40 Tak było - portret pokolenia - opowieść prof. med. Jana Kusia
11.25 Ku wolności - pr. dokum. o Narodzinach II Rzeczypospolitej
11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w rocznicę odzyskania niepodległości
12.50 Orzeł biały - widok historyczno-muzyczny
13.35 Zapomniane żołnierskie mogiły - reportaż
14.05 Baltic Song Festival - Karl Shamn '91
15.25 Teatr Telewizji: A Fredro - Damy i huzyary
17.15 Teleexpress
17.30 Menuet i inne uwry Paderewskiego, wyk. K. Rzdziwonowicz
17.55 Alf - serial USA
18.20 Minęło pół wieku - film dokum.
19.00 Wieczorynka: Wędrowni Pyzy
19.30 Wiadomości
20.05 ...i zdrada (1) - film dokum.
21.30 Kabaretowa lista przebojów
22.10 Studio sport

Program 2

- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
9.00 W labiryncie - serial TP
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.15 Legenda - pamięć J. Piłsudskiego
10.35 My pierwsza brygada - pr. w rocznicę odzyskania niepodległości
11.40 Lisek Wuk - film animow. węg.
13.00 Jan Sawa - film dokum.
14.00 Ludzie nie są bogami - melodramat ang.
15.20 Podwodniacy - film dokum.
15.50 Ojczyzna - polski zrynek
16.05 Program dnia
16.10 Ignacy Daszyński (1) - film dokum.
16.30 Panorama
16.40 Ignacy Daszyński (2) - film dokum.
17.00 Koncert na rzecz Dziecięcej Wioski
18.00 Artyści - Galeria
18.40 Moda: Jesień, zima '91-92
19.10 Gość Dwójki
19.20 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Koncert Muzyki Polskiej - wyk. WOSPRITV, solista Konstanty Andrzej Kulka
21.00 Panorama
21.20 Gość Dwójki
21.30 Męskie sprawy - film polski

Akcja filmu Jana Kławy-Błońskiego rozgrywa się w czasie powstania Wielkopolskiego. Rezolutna 10-letnia dziewczynka Gundzia spogląda na żyw powstańcy oczami sprytnego dziecka, pragnącego jak najszybciej przejąć na własność rodzinny browar. Autor "Męskich spraw" widzi powstanie jako konflikt między młodzieżą, dążącą do walki zbrojnej, a pokoleniem starszym, pragnącym bogactw się w spokoju. Mamy więc w filmie mnóstwo soczystych scen rodzajowych i filmów medialnych, w których absurd towarzyszy bohaterstwu. Film ten można zaliczyć do tego nurtu naszego kina, w którym przełomowe wydarzenia historyczne opisywane są w tonacji rubasznego, ludowego humoru. Obok małej Karoliny Czemielskiej wystąpiła plejada znanych aktorów: Jerzy Bińczycki, Dorota Stalińska, Krzysztof Kowalewski, Henryk Bista, Zdzisław Kuźniar i Bronisław Pawlik.

- 23.20 Śpiewa Agnieszka Fatyga
24.00 Panorama

Film Tadeusza Chmielewskiego okazał się pierwszą polską komedią powojenną, która odniosła znaczny sukces komercyjny i artystyczny. Ostra satyra na absurd społeczny i obyczajowej rzeczywistości była niemożliwa nawet w okresie popaździernikowej odwilży. Tadeusz Chmielewski umieścił więc akcję w odrealnionym świecie, w którym nie ma czasu, gdzie panuje atmosfera marazmu i głupoty. Do tego miało trafić tytułowa Ewa. Jej pojawienie wywołuje lawinę nieporozumień i absurdalnych gagów. Dziwcy wódcy się bowiem po nocy trafiając w kory

EWA C

info

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* **Legnica 7 listopada** przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 8 listopada przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 9 listopada przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16 (dodatkowy dzienny dyżur pełni apteka przy ul. Galaktycznej 13) 10 listopada przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 11 listopada przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 12 listopada przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 13 listopada przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54.

* **Lubnie 7 i 8 listopada** przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 9, 10 i 11 listopada przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 12 listopada przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 13 listopada przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73.

szpitale

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* **Legnica przy ul. Jaworzyńskiej 151** - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaskiewicza 5 - oddział pediatriczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngolog i okulista, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* **Lubnie przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64**, (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulista).

kina

* **Legnica, kino OGNI-SKO 7 listopada** "Panny i wdowy" (pol.) 8. - 10 listopada "Trzech mężczyzn i panienka" (USA), 13 listopada "Powrót do błękitnej laguny" (USA)

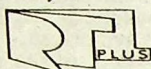
* **Lubin, kino POLONIA 7-10 listopada** "I kto to mówi" (USA), 8-11 listopada "Panny i wdowy" (pol.), 12 listopada "Powrót do błękitnej laguny", 13 listopada "Uznany za niewinnego" (USA)

* **Lubin, kino MUZA 7-10 listopada** "Predator 2" (USA), 11-13 listopada "9 i pół tygodnia" (USA)

Czwartek 7 XI



8.00 Eurobics: Bodies in motion, 8.30 Ladi Pro Bowlers: Hammer Midwest Open (bilard), 9.30 Sporty motorowe, 10.30 Eurobics: Bodies in motion, 11.00 Supercross, 11.50 Johnnie Walker Golf Report, 12.00 Matchroom Pro Box, 14.00 1991 IMSA Camel GT, 15.00 Eurobics: Bodies in motion, 15.30 Dutch Open Bowling Masters (kręgle), 16.30 British Open Ten Pin Bowling, 17.00 Basketball Challenge Nike All Star Team-Bayer Leverkusen (koszykówka), 18.00 Bayern Lohhof-Racing Paris (siatkówka kobiet), 19.00 Argentina Soccer (piłka nożna), 20.00 Niemieckie sporty motorowe, 21.00 One Grand Prix (wyścigi samochodowe), 22.00 Futbol Espanol (piłka nożna), 23.30 1991 IMSA Camel GT, 0.30 Johnnie Walker Golf Report, 0.40 Wyścigi łodzi motorowych.



5.30 CBS News, 6.00 RTL magazyn informacyjny, 8.30 Show-Laden zakupy w telewizji, 8.55 RTL aktuell-wiadomości, 9.00 Der Engel kehrt zurück (Autostrada do nieba), 9.45 Reich und Schoen, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial kryminalny, 11.00 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith Jones - serial, 13.00 RTL aktuell-wiadomości, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 California Clan (Santa Barbara), 14.20 Die Springfield Story - serial familijny, 15.05 Der Clan der Wolfe, 15.47 RTL aktuell-wiadomości, 15.50 Chips - serial kryminalny, 16.40 Riskant - gra telewizyjna, 17.10 Der Preis ist heis - show, 17.45 Sterntaler-quiz, 17.55 RTL aktuell-wiadomości, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 RTL aktuell-wiadomości, 19.15 21, Jump Street - serial kryminalny, 20.15 Mini Playback Show, 21.15 Ein Schloss am Woerther See - serial niemiecki, 22.15 Der Profi 2 - franc. film sensacyjny, 23.55 RTL aktuell - wiadomości, 0.00 Cold Front - Ein Killer - film sensacyjny USA, 1.35 Alfred Hitchcock zeigt, 2.00 Zakończenie programu.

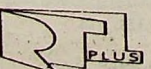


7.00 Awake on the Wildside, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV Greatest Hits, 17.00 MTV Coca-Cola Report, 17.15 MTV at the Movies, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 from 1, 18.00 MTV Prime, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - widzowie wybierają pięć najlepszych teledysków, 20.00 VJ Ray Cokes - odpowiedzi na listy, teledyski na zamówienie, 22.00 MTV Greatest Hits, 23.00 MTV Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 from 1, 0.00 MTV Post Modern, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

Piątek 8 XI



1.30 Dutch Open Bowling (kręgle), 8.00 Eurobics, 8.30 Bayern - Lohhof - Racing Paris (siatkówka kobiet), 9.30 US College Football (futbol amerykański), 10.30 Eurobics, 11.00 Revs-sporty motorowe w Wielkiej Brytanii, 11.30 Pro Superbike 1991 (wyścigi motocyklowe), 12.00 Dutch Open Bowling Masters (kręgle), 13.00 Rugby World Cup 91, 14.00 Faszination - niemieckie sporty motorowe, 15.00 Eurobics: Bodies in motion, 15.30 Supercross, 16.20 Johnnie Walker Golf Report, 16.30 British Open Ten Pin Bowling (kręgle), 17.00 Argentina Soccer (piłka nożna), 18.00 Longitude - sporty wodne, 18.30 Pilote - sporty motorowe, 19.00 Go - sporty motorowe w Holandii, 20.00 Gillette World Sport Special, 20.30 World Championship Snooker (bilard), 22.30 NBA Boston-Miami (koszykówka zawodowa), 0.00 Inside Track (wyścigi samochodowe).



5.30 CBS News, 6.00 RTL Früh-magazin-magazyn informacyjny, 8.30 Show-Laden zakupy w telewizji, 8.55 RTL aktuell-wiadomości, 9.00 Der Engel kehrt zurück (Autostrada do nieba), 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial kryminalny, 11.00 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith Jones - serial, 13.00 RTL - wiadomości, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 California Clan (Santa Barbara),

14.20 Die Springfield Story - serial familijny, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksykański, 15.47 RTL aktuell-wiadomości, 15.50 Chips - serial kryminalny, 16.40 Riskant - gra telewizyjna, 17.10 Der Preis ist heis - show, 17.45 Sterntaler-quiz, 17.55 RTL aktuell - wiadomości, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 RTL aktuell - wiadomości, 19.10 Nordwest-deutsche Klassenlotterie, 19.15 Pazifik-geschwader 214, 20.15 Airtwolf - serial, 21.10 Das Geheimnis von Twin Peaks - serial, 22.10 Anpfiff - magazyn piłkarski, 23.05 Tutti Frutti, 23.55 RTL aktuell - wiadomości, 0.00 Mitternachtsstrip (filmy erotyczne), 0.05 Als die Frau noch - wloski film erotyczny, 1.45 Die Hoelle von Algier wł.-franc. film sensacyjny, 3.20 Moderne Madchen - film, 4.35 Formel 1.



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV Greatest Hits, 17.00 Coca-Cola Report, 17.15 MTV at the Movies, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 from 1, 18.00 MTV Prime, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - widzowie wybierają pięć najlepszych teledysków, 20.00 VJ Ray Cokes - odpowiedzi na listy, 21.30 The Pulse With Swatch, 22.00 MTV Greatest Hits, 23.00 MTV Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 from 1, 0.00 MTV Post Modern, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

Sobota 9 XI



1.00 Top Rank Boxing, 2.00 US PGA Tour 1991 Championship, 4.00 1991 IMSA Camel GT, 5.00 Pro Superbike 1991 - wyścigi motocyklowe, 5.30 World Snooker (bilard), 7.30 Nike All Star Team-Bayer Leverkusen (koszykówka), 8.30 British Open Ten Pin Bowling (kręgle), 9.00 Longitude - sporty wodne, 9.30 Gillette World Sport Special, 10.00 US Grand Prix Show (jeździectwo-skoki), 11.00 Faszination Motorsport - niemieckie sporty motorowe, 12.00 Futbol (piłka nożna), 12.30 Boston-Miami (koszykówka zawodowa), 14.00 Argentina Soccer (piłka nożna), 15.00 Diet Pepsi Indoor Tennis, 16.30 British Open Ten Pin Bowling (kręgle), 17.00 Powersports - sporty motorowe, 18.00 Top Rank Boxing, 19.00 Diet Pepsi Indoor Tennis, 20.30 World Championship Snooker (bilard), 22.30 Pro Superbike 1991 (wyścigi motocyklowe), 23.00 American College (futbol amerykański).



6.00 Filmy rysunkowe dla dzieci, 13.30 Super Mario Brothers - serial USA, 14.00 Ragazzi-magazyn muzyczny dla młodzieży, 14.35 Spiegel TV, 15.10 Katts and Dog - serial, 15.40 BJ and der Bar, 17.00 Der Preis ist heis - show, 17.45 Wunderbare Jahre (Cudowne lata), 18.15 Action nowości kinowe, 18.45 RTL aktuell - wiadomości, 19.15 Hauston Knights - serial, 20.15 Der Schrei der schwarzen Wölfe - film niem., 22.00 Dall-AS - program rozrywkowy, 23.00 Verbotene Spiele auf der Schulbank - film erot. 0.40 Film, 1.55 Mannermagazin, 3.30 Ein Mann besiegt die Angst - film USA, 4.00 Houston, bitte kommen - film science-fiction.



7.00 All Star Weekend - prezentuje Rebecca, 11.00 Program dla kinomanów, 11.30 MTV Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO, nowości rynku muzycznego, 14.00 All Star Weekend - prezentuje VJ Ray Cokes, 17.00 Yo! MTV Raps, 18.00 Week in Rock, 18.30 The Big Picture, 19.00 MTV Braun European Top 20, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Partyzony - muzyka taneczna, 1.00 All Star Weekend, 3.00 Night Videos.

Niedziela 10 XI



1.30 The Best of US Boxing: Fight Night at the Forum, 3.00 Faszination Motorsport - niemieckie sporty motorowe, 4.00 US College Football (futbol amerykański), 5.00 Powersports - sporty motorowe, 6.00 Argentina Soccer (piłka nożna), 7.00 Supercross, 8.00 Horse Sport (jeździectwo), 8.30 British Open Ten Pin Bowling (kręgle), 9.00 Pilote - sporty motorowe, 9.30 Diet Pepsi Indoor Tennis, 11.00 American College Football (futbol amerykański), 13.00 Top Rank Boxing, 14.00 Inside Track (wyścigi samochodowe), 15.00 Diet Pepsi Indoor Tennis, 16.30 Pro Superbike (wyścigi motocyklowe), 17.00 World Championship Snooker (bilard), 19.00 Revs - sporty motorowe w Wielkiej Brytanii, 19.30 Gillette World Sport Special, 20.30 Winter Sports (narciarstwo), 21.30 The Best of US Boxing: Fight Night at the Forum, 23.00 Volvo PGA European, 0.00 World Championship (bilard).



6.00 Filmy rysunkowe dla dzieci, 9.30 Robin sons tollste - filmy rysunkowe, 10.55 Kunst und Botschaft - program o sztuce, 11.00 Die Woche mit Geert, 12.05 Dr Who, 12.35 Das Geisterhaus von - serial, 13.00 Junior Zeit - blok programów dla młodych, 15.00 Gefahrten des Grauens - film przygodowy USA, 16.45 Peter's Musikrevue - rewia muzyczna, 17.50 Das turbulente Krankenhaus - serial obyczajowy, 18.45 RTL aktuell - wiadomości, 19.10 Ein Tog wie kein anderer - quiz podróżniczy, 20.15 Allotria in Zell am See - komedia niemiecka, 21.30 Spiegel TV-magazyn, 22.20 Prime Time-Spatausgabe, 23.05 Schols Pompon - serial komediowy, 23.15 Playboy Late Night - program erotyczny, 0.00 Turkische Frucht - film holenderski, 1.40 Sport.



8.00 All Star Weekend - prowadzi VJ Rebecca, 11.30 MTV Braun European Top 20, 13.30 XPO - nowości rynku muzycznego, 14.00 The Big Picture - program dla kinomanów, 14.30 All Star Weekend - odpowiedzi na listy, teledyski na zamówienie, 18.30 Week in Rock, 19.00 MTV Us Top 20 Video Countdown, 21.00 120 Minutes, 23.00 XPO, 23.30 Headbangers Ball, 1.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

Poniedziałek 11 XI



8.00 Eurobics: Bodies in motion, 8.30 British Open (kręgle), 9.00 Diet Pepsi Indoor Tennis, 10.30 Eurobics: Bodies in motion, 11.00 Four Nations Volleyball: (siatkówka kobiet), 12.00 American College (futbol amerykański), 14.00 Supercross, 15.00 Eurobics: Bodies in motion, 15.30 World Cup Rowing (wioślarstwo), 16.00 Diet Pepsi Indoor Tennis, 17.30 Gillette World Sport Special, 18.00 International Gymnastics, 19.00 Go - sporty motorowe w Holandii, 20.00 Revs - sporty motorowe w Wielkiej Brytanii, 20.30 Pilote - sporty motorowe, 21.00 Winter Sports (narciarstwo), 21.30 The Best of US Boxing: Fight Night at the Forum, 23.00 Volvo PGA European, 0.00 World Championship (bilard).



5.30 CBS News, 6.00 RTL Früh-Magazin magazyn informacyjny, 8.30 Show-Laden zakupy w telewizji, 8.55 RTL aktuell-wiadomości, 9.00 Der Engel kehrt zurück (Autostrada do nieba), 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial kryminalny, 11.00 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith Jones - serial, 13.00 RTL aktuell - wiadomości, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 California Clan (Santa Barbara), 14.20 Die Springfield Story - serial familijny, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksykański, 15.47 RTL aktuell - wiadomości, 15.50 Chips - serial kryminalny, 16.40 Riskant - gra telewizyjna, 17.10 Der Preis ist heis - show, 17.45 Sterntaler-quiz, 17.55 RTL aktuell-wiadomości, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 RTL aktuell - wiadomości, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Film, 21.10 Das darf man nur als - komedia USA, 22.50 10 vor 11 - magazyn kulturalny, 23.40 RTL aktuell - wiadomości, 0.00 Das Machen Keetje - film holenderski, 1.30 Alfred Hitchcock zeigt, 1.55 Zakończenie programu.



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV Greatest Hits, 17.00 MTV Coca-Cola Report, 17.15 MTV at the Movies, 17.30 MTV

News at Night, 17.45 from 1, 18.00 MTV Prime, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - widzowie wybierają pięć najlepszych teledysków, 20.00 VJ Ray Cokes - odpowiedzi na listy, teledyski na zamówienie, 22.00 MTV Greatest Hits, 23.00 MTV Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 from 1, 0.00 MTV Rock Block, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

Wtorek 12 XI



8.00 Eurobics: Bodies in motion, 8.30 British Open Ten Pin (kręgle), 9.00 Diet Pepsi Indoor Tennis, 10.30 Eurobics: Bodies in motion, 11.00 International Gymnastics, 12.00 World Championship Snooker (bilard), 14.00 Powersports - sporty motorowe, 15.00 Eurobics: Bodies in motion, 15.30 Volvo PGA European Tour 91 (golf), 16.30 The best of US Boxing: 18.00 International, 19.00 Four Nations Volleyball: (siatkówka kobiet), 20.00 Ladies Pro Bowlers (kręgle), 21.00 Inside Track (wyścigi samochodowe), 22.00 Matchroom Pro Box Live (boks zawodowy), 0.00 World Snooker Classics (bilard).



5.30 CBS News, 6.00 RTL Früh-Magazin - magazyn informacyjny, 8.30 Show-Laden zakupy w telewizji, 8.55 RTL aktuell-wiadomości, 9.00 Der Engel kehrt zurück (Autostrada do nieba), 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial kryminalny, 11.00 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith Jones - serial, 13.00 RTL aktuell-wiadomości, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 California Clan (Santa Barbara), 14.20 Die Springfield Story - serial familijny, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksykański, 15.47 RTL aktuell-wiadomości, 15.50 Chips - serial kryminalny, 16.40 Riskant - gra telewizyjna, 17.10 Der Preis ist heis - show, 17.45 RTL aktuell-wiadomości, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 RTL aktuell - wiadomości, 19.15 Knight Rider-serial, 20.15 Kojak: Arian - film, 22.00 Explosiv - magazyn polityczny, 22.55 film, 23.50 RTL aktuell-wiadomości, 0.00 Soldiers - film holend., 1.50 Alfred Hitchcock zeigt, 2.15 Zakończenie programu.



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV Greatest Hits, 17.00 MTV Coca-Cola Report, 17.15 MTV at the Movies, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 from 1, 18.00 MTV Prime, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - widzowie wybierają pięć najlepszych teledysków, 20.00 VJ Ray Cokes - odpowiedzi na listy - teledyski, 22.00 MTV Greatest Hits, 23.00 MTV Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 from 1, 0.00 MTV Post Modern, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

Środa 13 XI



5.30 CBS News, 6.00 RTL Früh-Magazin - magazyn informacyjny, 8.30 Show-Laden zakupy w telewizji, 8.55 RTL aktuell-wiadomości, 9.00 Der Engel kehrt zurück (Autostrada do nieba), 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial kryminalny, 11.00 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith Jones - serial, 13.00 RTL aktuell - wiadomości, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 California Clan (Santa Barbara), 14.20 Die Springfield Story - serial familijny, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksykański, 15.47 RTL aktuell-wiadomości, 15.50 Chips - serial kryminalny, 16.40 Riskant - gra telewizyjna, 17.10 Der Preis ist heis - show, 17.45 Sterntaler - quiz, 17.55 RTL aktuell-wiadomości, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 RTL aktuell - wiadomości, 19.15 Zurück in die Vergangenheit - serial, 20.15 Die Heimatmelodie - muzyka ludowa, 21.15 Gottschalk - show, 22.15 stern TV - magazyn, 22.55 Till Obel-Show - serial, 23.30 Benny Hill, 23.50 RTL aktuell, 0.00 Outsider im Amsterdam - film krym. 1.20 Alfred Hitchcock zeigt, 1.45 Zakończenie programu.

CZARNO WIDZE (W)

Im dalej od Świerka, tym więcej problemów ma Zagłębie Lubin. Z drużyny mistrza Polski zostaje tylko cień, a aktualne wyniki stawiają pod znakiem zapytania profesjonalne umiejętności Mariana Putyry. Dwa mecze przed końcem rundy jesiennej, Zagłębie ma czternaście punktów, ujemny bilans bramkowy i zajmuje mało chwalebny 12 pozycję w tabeli.

Dzisiaj można się już pokusić o wniosek. Po pierwsze, mało kto już wątpi, iż tytuł mistrza kraju dla Zagłębia to dzieło Stanisława Świerka. On budował drużynę od podstaw i zrobił z niej markowy team. Co potrafi Marian Putyra? Dawniej potrafił w odpowiednim momencie przejąć dzieło Świerka i głośno sugerować, że wszystkiego sam dokonał. Potem już przyszedł czas na sprawdzenie się w działaniu...

Wyniki jakie są, każdy widzi. Płacze trenera Putyry, że na zbudowanie drużyny trzeba dużo czasu, jedynie potwierdzają, że on sam odciął kupony od pracy swego poprzednika. Natomiast narzekania na zmiany personalne są więcej niż niedorzeczne - chyba, że Zagłębie jest klubem, w którym trener nie ma nic do powiedzenia na temat kupowania i sprzedawania zawodników. W końcu, ktoś musiał pozwolić czołowym zawodnikom na wyjazd i ktoś dał przyzwolenie na zakup ich następców - czyżby trenera o tym nikt nie poinformował? Być może Pan trener ma o sobie na tyle wysokie mniemanie, iż nie wszystkich zaszczycą rozmową, toteż możliwe, że się nie dowiedział...

Ostatni mecz z Widzewem, Zagłębie przegrało na własnym boisku 0:1. Po meczu pan Putyra stwierdził, że sprawiedliwszy byłby remis - ciekawe, czy trener ten mecz oglądał? Ciekawe jest również to, czym kierował się pan Putyra wystawiając przeciwko grającym z kontry łodzianom duet Wałowski - Rogowski. Dla Chałasiwicza i jego kolegów był to piękny prezent i zaproszenie do kontrataków. Do tego zaproszenie wyko-



fol. Joanna Podgórska

rzystane, bo właśnie po kontrze Chałasiwicza prawą flanką, gola strzelił Kosowski.

Puste trybuny też mają swoją wymowę. Tak bardzo lansowane przed laty "społeczne zapotrzebowanie na futbol" okazało się czcym wymysłem - w końcu trudno znaleźć bardziej sprzyjające warunki do zbudowania stałej widowni, trwale związanej z klubem, gdzie indziej niż przy drużynie mistrza Polski. Niestety, zdarza się, że przyjeżdżające do Lubina kluby kibice mają na stadionie przewagę liczebną nad miejscowymi sympatykami drużyny.

Ogólnie rzecz biorąc, aktualny stan fut-

bolu w Lubinie jest alarmujący. Rozmowy dobrze zorientowanych osób na temat następców Putyry nie wróżą niczego dobrego - nawet w takim przypadku znowu trzeba będzie odczekać na ustabilizowanie składu i osiągnięcie znaczących wyników. Być może będzie to wybór mniejszego zła, ale w najbliższym czasie kibice nie będą mieli z tego powodu zbyt wielu powodów do satysfakcji.

Kupony zostały odcięte. Teraz musi się znaleźć ktoś, kto na nie zapracuje...

Dariusz Jan Mikus



Trudne do zrozumienia bywają niektóre decyzje. Oto w Zagłębiu Lubin, klubie cierpiącym na brak rasowych napastników, postanowiono odesłać do Głogowa Mariusza Olbińskiego. Jak wynika z oficjalnego komunikatu, "Mario" nie sprawdził się w drużynie mistrza Polski i wraca na stare śmiecie. W tym samym wydawnictwie opisane są... kłopoty kadrowe Zagłębia, które nie wystawia na meczach wyjazdowych pełnej ławki rezerwowych. Pogratulować rozsądku.

"Gazeta Robotnicza" doniosła o zażegnaniu konfliktu w drugoligowym Górniku Wałbrzych. Pomocy finansowej udzieliło walbrzyszanom kierownictwo Zagłębia Lubin, wypłacając zawodnikom stypendia w zamian za pierwszeństwo w ewentualnych transferach. Pomoc taka jest jak najbardziej chwalebna, tyle że dziwne wydają się możliwości finansowania innych drużyn, gdy brakuje pieniędzy na kontynuowanie działalności cieszącej się dużą popularnością sekcji bokserskiej...

Weryfikacja rewelacyjnego debiutu Darka Marciniaka okazała się dużo bardziej prozaiczna, niż przedstawiał ją sam zainteresowany. Otóż Darek zdobył trzy bramki, ale wcale nie w meczu ligowym lecz towarzyskim i to z mało wymagającym przeciwnikiem. Natomiast w debiucie ligowym "Marcin" wpisał się do protokołu, ale... czerwoną kartką...

Specjalista od przyjmowania sędziów, wieloletni działacz Zagłębia Marcin Łachodlak, wybrał chleb trenerski. Aktualnie jest szkoleniowcem w KS Ilowa. Ostatnio trenowana przez niego drużyna pokonała 1:0 oleśnicką Pogon. Nie dziwi wcale czyste konto po tym meczu - na bramce w Ilowej stoi zawodnik o nazwisku Wichłacz...

DJM

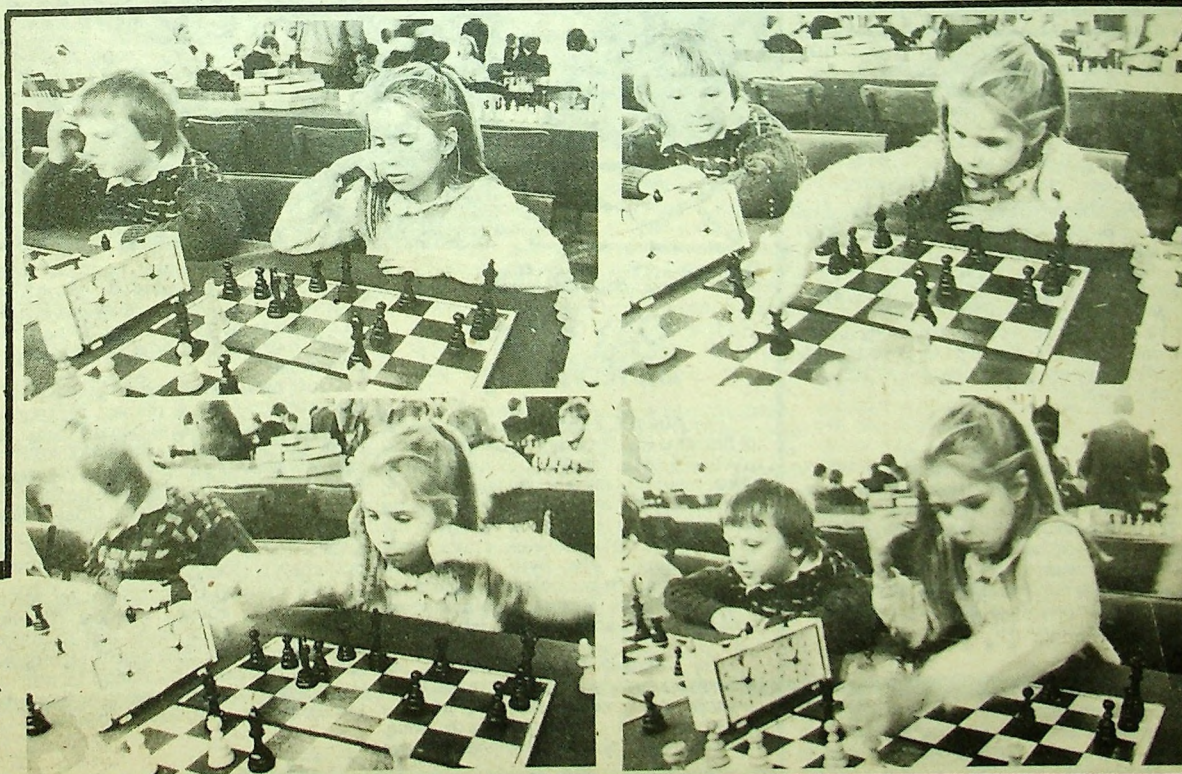


fol. Joanna Podgórska

W sali kinowej KGHM odbyły się 3 listopada zawody szachowe o mistrzostwo okręgu oraz eliminacje do półfinałów mistrzostw Polski w grupach wiekowych do lat: 10, 12, 14, 16 i 18.

Prezentujemy kilka obrazków z tej imprezy podpatrzonych przez Jerzego Kosńskiego.

Fot. Jerzy Kosński



KRONIKA TOWARZYSKA

Pięknoduchom z "Gazety Legnickiej" nie podoba się "Manhattan. Bo brudny, biedny i mało reprezentacyjny. Nam także nie podoba się polska bieda i wolelibyśmy do Europy. Najlepiej w ferrari kupionym w salonie firmowym na Chojnowskiej, garniturze Saint Laurenta z butiku na Złotoryjskiej. Z dziewczyną ubraną przez Lagerfelda w Rynku i pachnącą Niną Ricci z "Megasa-mu". Skoczylibyśmy na chwilę po Van Gogha do BWA. Bo dobrze jest być pięknym, zdrowym i bogatym.

A'propos powyższego. Pani Ewa Wabiszewicz, sekretarz Stowarzyszenia Kupców Legnickich, odwiedziła matczyną krytykantów z "Legnickiej" i wróciła zaszokowana brudem i bałaganem. Jako czyściochy - ale nie fanatycy - szukanie Herkulesa dla redaktorskiej stajni zostawiamy kupcom.

Nadal czekamy na ujawnienie się kabareciarzy ze "Starej Zaby". Już witaliśmy konkurencję, czyli kabaret Agnieszki i Christophera Bihelów z Januszem Chabiosem. Czekaliśmy na premierę w BWA (widzieliśmy projekt scenografii!). Chyba jednak Dyrekcja dała wymówienie. Kabaret wraca do teatru.

Nie wiemy, czy Hubert jest dla generała Dubynina świętym, wiemy natomiast, że sobotnie polowanie wraz z towarzyszącymi mu: bigosem i tym, co do bigosu najlepsze, przerwali mu podkomendni gaszący Dom Oficera. Na szczęście, był już niedzielny poranek, czyli "po herbacie". Czasu jednak wystarczyło i było go zdecydowanie więcej niż wody w sowieckich sikawkach.

Miotła się po radiowej skali UKF Muzyczne Radio Legnica. Ostatnio nadawało powyżej 67 MHz, ze zwiększoną mocą. Więcej mieszkańców nadkaczawskiego grodu mogło zatem posłuchać "doskonałych" dowcipów politycznych z lat... 70-tych! Lepiej późno, niż wcale? Kupa śmiechu, z przewagą... wiadomo czego.

Konkurencja z "Konkretów" znowu schudła do 16 stron. Może pomóc? Na początek radzimy naszą strategię. U nas gazeta tyje, zaś redaktorów i redaktorkę postaliśmy na dietę wyszczuplającą. Poskutkowało! Zatem porzućcie upór, by postępować odwrotnie. Nadwaga jest niezdrowa.

Pechowcem roku 1991 zostanie już na pewno pracownik BWA i fotoreporter współpracujący z wieloma pismami, Piotr Krzyżanowski. Najpierw "rąbnięto" mu torbę z całym, kosztownym sprzętem fotograficznym. Teraz złodzieje upatrzyli sobie kamerę video. My - na szczęście - używamy długopisów. Jesteśmy zatem cenniejsi od sprzętu, który używamy, co pozwala żyć godnie... i bez stresów.

Podobno w jednej z lubińskich szkół podstawowych (SP 10?) nauczycielka poleciła dzieciakom obowiązkowe kupowanie "Gazety Lubińskiej". Pomysł świetny, dociekamy tylko, po co to maolatom potrzebne? Na prace ręczne, czy na wydzieranki na plastycę? A może szkole brakuje pieniędzy już nie tylko na pensje, prąd i ogrzewanie...?

Oj, krucho z naszymi planami balowania na "Dancingu Biznesmena" w legnickiej restauracji "Cuprum". To znaczy, balety może i będą, gorzej z przewidywaną frekwencją przedstawicieli lokalnego biznesu. Zastój w interesach, czy odwrotnie?

Matacz



Pocztą Pasikonika

CZY BYŁA DZIEWICĄ?

Pan Adam K. z Lubina: "(...) nie chodzi mi nawet o to, czy moja narzeczona rzeczywiście była dziewicą. Ponieważ jednak zapewniała mnie o tym wielokrotnie, mam problem, czy nie kłamała. W trakcie naszego "pierwszego razu" w ogóle nie odczuwałem jakiegokolwiek przeszkody przy stosunku. Nie było krwawienia, wszystko poszło bezboleśnie i jakoś tak łatwo. Myśl, że jeszcze przed ślubem jestem oszukiwany, nie daje mi spokoju (...)"

Czy kłamała? Na to pytanie nie ma odpowiedzi, bowiem opisana przez Pana sytuacja nie pozwala rozstrzygnąć, czy narzeczona była, czy też nie była dziewicą. Tylko w romantycznych opowieściach prze-

rwanie błony dziewiczej podczas pierwszego stosunku jest aktem dramatycznym, bolesnym i krwawym. W rzeczywistości błona dziewicza bywa tak elastyczna i rozciągliwa, że czasem w ogóle nie następuje jej przerwanie.

Jeśli nawet dochodzi do przerwania; to najczęściej pęknięcie nie jest szczególnie bolesne, bowiem jest to bardzo cienki fałd błony śluzowej, w dodatku słabo ukrwiony, stąd krwawienia są najczęściej niewielkie. Bardzo rzadko zdarza się przypadek mocnej lub szeroko zarośniętej błony dziewiczej uniemożliwiającej czasami odbycie stosunku. I to raczej u kobiet, które późno rozpoczynają współżycie seksualne.

Więcej. Brak błony dziewiczej, też nie świadczy, że kobieta nie jest dziewicą. Nawet lekarzowi czasami jest to bardzo trudno stwierdzić. Jest zatem niemożliwe, żeby na podstawie przebiegu stosunku z kobietą mógł to stwierdzić jej partner. Pozostaje zatem... uwierzyć kobiecie!

P.

Apetyt na seks (4)



ZAZDROŚĆ



ONA: Często uważa się, że zazdrość jest miernikiem miłości, a jej nieokazanie bywa utożsamiane z jej brakiem. Partner niepewny uczuć wobec siebie, może zatem chcieć sprawdzić, czy jest kochany, prowokując zazdrość. Bliższe prawdy jest jednak stwierdzenie, że zazdrość jest bardziej wyrazem lęku przed utratą partnera. Wobec silnego uczucia zazdrości, ostatnie w co uwierzysz, będą to zapewnienia Twojego partnera o wierności. Poczucie niepewności i niższości bywa tak silne, że uwierzysz tylko w to, co tak bardzo boisz się usłyszeć: że w jego życiu jest już ktoś inny.

Zazdrość jest szczególnie poważnym problemem dla kobiety, która dowiedziała się, że partner rzeczywiście ją zdradził. Nawet jeśli wiesz, że obecnie nie ma już najmniejszych podstaw do niepokoju, w sposób naturalny obawiasz się "recydywy" w konsekwencji szybciej i bardziej pochopnie, niż poprzednio, wyciągasz negatywne wnioski z zachowania partnera. Zachwiane poczucie własnej wartości pozwala ci łatwo uwierzyć, że partner woląby prawie każdą inną.

Będziesz musiała niezwykle nad sobą panować, by nieustannie nie zarzucać partnera krzyżowym ogniem pytań, próbować ustalić, co - minuta po minucie - robił, gdy był bez Ciebie. W innym przypadku zmusisz go do zajmowania permanentnie pozycji obronnej, co może być ponad jego siły. Lepiej już zatroszczyć się o to, byście jak najwięcej czasu spędzali razem.



ON: Bywają sytuacje, kiedy związek jest tak zagrożony, że tylko nadczłowiek potrafiłby nie odczuwać zazdrości. Sposób i intensywność jej okazywania, to kwestia umiejętności samokontroli, jak i oceny sytuacji. Jeśli nigdy nie okazujesz zazdrości, prawdopodobnie zachowujesz się rozsądnie. Nie powinienes jednak kontrolować się nadmiernie, gdy partnerka Cię rani lub wyraźnie naraża Wasz związek na niebezpieczeństwo.

Masz prawo czuć się zazdrosny, jeśli zauważysz wyraźne, a jednocześnie dziwne zmiany w trybie dotychczas dobrze zorganizowanego życia partnerki. Niewielki wybuch zazdrości może być pożyteczny, będąc sygnałem ostrzegawczym o Twoich niepokojach. Sprawdzanie jej torebki lub przeszukiwanie innych jej rzeczy w poszukiwaniu dowodów zdrady, to jednak już przesada.

Możesz być zazdrosny, jeśli partnerka w Twojej obecności beczelnie flirtuje z innym mężczyzną. Pamiętaj jednak, że mogła to robić celowo, prowokując Ciebie do wybuchu, by upewnić się, że ją kochasz. Mogła też odczuwać jakiś żal do Ciebie, któremu w ten sposób dała wyraz.

Zazdrość jest bezsensowna, jeśli dotyczy przeszłości i ludzi, których Twoja partnerka znała i kochała, zanim byliście razem. Sam fakt, że teraz jest z Tobą, jest dostatecznym dowodem miłości.

Swoją drogą, jeśli nigdy nie czujesz zazdrości, to jesteś albo zbyt pewny siebie, albo nie zależy Ci tak bardzo na partnerce, byś bał się ją utracić.

Pasikonik



szampan bezalkoholowy "KOLYOK" import Węgry
KONCENTRAT LODÓW (śmietankowe, waniliowe, owocowe, czekoladowe)

TEATR W DRODZE

Trzeci już miesiąc ich samochód przemierza rejony Polski południowo-zachodniej. Parę razy zahaczyli o Lubin, gdzie pokazali uliczną kłownadę i kabaret dla dorosłych "Pod pierzyną". Jadwiga i Tadeusz Kutowie prezentują dość niekonwencjonalne podejście do sztuki aktorskiej - założyli, dwuosobowy, rodzinny teatr. W niewielkiej kawiarence na "Wzgórzu Zamkowym" widzowie zostali zaskoczeni profesjonalizmem artystów. Kutowie tańczyli, śpiewali, byli jak najdalej od prowincjonalnej chałtury. Dlaczego zdecydowali się na los wędrowca?

Na naszych łamach rozmawialiśmy z wieloma ludźmi teatru. Niejeden z nich widział konieczność zmian w aktorskiej profesji, dostosowania do nowej rzeczywistości. Czy Kutowie są prekursorami tego, co czeka niedługo wielu artystów? Czy ich droga jest warta popularyzacji? Posłuchajmy co mówią o sobie, swojej grze i życiu.

"Zdążyliśmy już poznać parę teatrów. Bez względu na ich renomę, marazm jest w nich rzeczą powszechną. Dla zaistnienia teatru konieczne są dwa elementy - ci, którzy tworzą, powinni chcieć tworzyć, a ci, którzy patrzą - współuczestniczyć. Oba elementy muszą zaistnieć jednocześnie. Według naszych doświadczeń tak się teraz nie dzieje. Ludzie nie chcą chodź do teatru, a aktorzy wolą udawać w knajpie czy na ulicy niż na scenie.

Poczucie bezpieczeństwa, uwiązanie do jednego teatru wytwarza w aktorach dużą bezkarność i postawę roszczeniową. Z drugiej strony - w większości polskich teatrów z dobrym reżyserem pracuje się raz na kilka lat. Najczęściej pojawiają się ludzie, którzy wiedzą jeszcze mniej od aktorów. Nikogo nie potrafią zmobilizować do pracy. Podczas większości prób trwa wojna podjazdowa - zniechęceni aktorzy każą ustawiać się na swoim miejscu i dokładnie oznaczają je kredą. O widzu myśli się na trzeciej generalnej. W sumie nie mieliśmy argumentów aby pozostać w teatrze."

"Ta decyzja wiąże się też, a może przede wszystkim, z naszymi prywatnymi decyzjami. To była ucieczka na wieś. Zawód aktora jest cholernie zaborczy, trudno go pogodzić z życiem rodzinnym. A my jesteśmy ludźmi, którzy życie rodzinne nieźle kochają. Dlatego stworzyliśmy teatr z siedzibą w naszym domu."

"Mamy duży pokój, gdzie można ćwiczyć. Potem dla przyjaciół, dla paru osób, robimy przedstawienie. Później oni rąbią drzewo na ognisko, a my się przebijamy. Jest fajnie. Pod kuchnią się pali, a my

siedzimy w salonie. Tak nazywamy pokój z dziurą w podłodze i powybijanymi oknami".

"Taka praca wymaga wielkiej mobilizacji. Nie jesteśmy związani żadnymi terminami i harmonogramem. Czasami całymi dniami musimy zajmować się domem - trzeba zerwać gruszkę, pomalować dach itd. A po takim gospodarskim dniu sami musimy się zmobilizować do próbowania nowego przedstawienia."

"Nie, nie odeszliśmy z teatru z powodu niedowartościowania, czy braku sukcesu. Debiutowaliśmy w Jeleniej Górze, potem był Toruń, a na koniec teatr animacji w Jeleniej Górze. Wszystkie te miejsca są w Polsce dość znane, mają niezłą renomę. W Jeleniej Górze zagraliśmy w każdym ze zrealizowanych tam wodewili. Nagród też nie brakowało. Jaga dostała Złotą Karetę na Festiwalu Teatrów Polski Północnej. Rok później Tadeusz zdobył jedną z czterech równorzędnych nagród za rolę w "Pchle" Zamiatina.

Zagraliśmy tytułowe role w "Romeo i Julii" w Toruniu w reżyserii Bogusława Kierca. Na scenie Propozycje zrobiliśmy kabaret. Zagraliśmy 155 przedstawień - rekord toruńskiego teatru. Potem skończyliśmy po 30 lat. Sprzedaliśmy wszystko, co mieliśmy i kupiliśmy chałupę w górach. Coś trzeba w życiu robić, żeby nie zasnąć."

Teraz jeździmy i oferujemy nasze spektakle - kłownadę, kabaret, szykujemy bajkę dla dzieci i przedstawienie "Nienawidzę" z piosenkami Marka Koterskiego. Mamy numery telefonów domów kultury i tam dzwoniemy. Liczymy, że niedługo zacząć dzwonić do nas, chcemy zapracować na taki układ.

Ta praca daje nam wielką satysfakcję i to nie jest kokieteria. Gramy w pipidowach, gdzie nigdy nie było kultury, a jakiś maleńki klub działa od paru miesięcy. Opowiem ci takie zdarzenie: graliśmy w Żarkach nad Nysą. Jak zwykle przy kłownadzie chodzimy i zbieramy ludzi na ulicy. Na ścieżce spot-



foto Joanna Podgórska

kaliśmy dziecko. Mówimy - cześć. Ono odpowiada z doświadczeniem - 60-letniego starca w głosie. Chcemy je zabrać, ale chłopczyk nie ma pieniędzy, bo mama chorowała. Poszliśmy do taty, ale on też nie miał. Dałam Piotrusiowi trąbkę i poszedł za darmo, jako pełnoprawny twórca. Śmiał się do rozpuku i był szczęśliwy. I gry dla takiego Piotrusia nie zapomnę nigdy. Gdy gram w takiej ohydnej sali, że ciągle polykam tzy, zaczynam myśleć o nim.

Gorzej gra się w większych miastach, gdzie ludzie są zmanierowani, nic ich nie interesuje. W tych najmniejszych - żywo reagują na wszystko. Nigdy nie kończymy klasycznym ukłonem, tylko rozmawiamy z ludźmi. Dzieci ciekawi wszystko, idą za nami, patrzą jak zmywamy makijaże.

Kiedyś niepełnosprawna pani przyniosła nam kwiatki ukradzione z klombu, powiedziała, że pracowała w-cyрку i nasz spektakl ją rozrzewnił. Dla nas największą nagrodą jest, jeśli ktoś zapomni o swoich kłopotach choć na chwilę - to cała ideologia naszego teatru."

"Teraz często malujemy się już w domu i jedziemy naszym wymalowanym samochodem machając ludzom na powitanie. Coraz częściej nas poznają. Dom nazwaliśmy "Milusi", na nazwę trzeba będzie zasłużyć."

Może spotkacie ich gdzieś na drodze.

Notowała: Małgorzata Skórska



Moje post scriptum do artykułu "Powrót świętych"

Wczoraj obejrzałam w TV wstrząsający reportaż z Barda Śląskiego o dzieciach specjalnej troski i wnoszę swój sprzeciw wobec takich poczynąń władz kościelnych. Siostry urszulanek mają wkrótce objąć budynek, ale nie chcą podopiecznych! A dziś przeczytałam artykuł o staraniach o.o. dominikanów o odzyskanie budynku Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy.

Pan senator Stanisław Obertaniec może obiecywać i przekazywać na dowolne cele swoje osobiste dobra, które sam wypracował, ale nikt z wyborców nie upoważnił go do szastania społecznym dobrem według swego "widzimi się" - stawiam veto!

Kilka dni temu przeczytałam w "Magazynie GR" o zabiegach władz kościelnych w celu odzyskania wielu wrocławskich obiektów, w których aktualnie mieszczą się domy studenckie, domy dziecka, przychodnie, kliniki! A przecież starsze i średnie pokolenie pamięta, jak wyglądał Wrocław tuż po wojnie i ilu ludzi swój czas niedzielny poświęcało na odgruzowywanie, porządkowanie i odbudowę - i to oni, szarzy obywatele, mają do tych obiektów prawo.

Ponoć w Lubinie "Wzgórze Zamkowe" (do którego mam kartę wstępu) też ma być zabrane przez Kościół. Dlaczego władze kościelne nie zainteresowały się tym obiektem wcześniej, gdy była to zdewastowana melina pijacka, ale dopiero teraz, gdy tyle włożono społecznych pieniędzy w remont i wystrój?

Ludzie, to paranoja! Nasz kraj przed wiekami słynął z tolerancji, a obecnie - w drugiej połowie XX wieku - zbliżamy się do średniowiecza. Nie można Polaka utożsamiać tylko z katolikiem, bo to nie jest demokratyczne!

Sprawa wyznania religijnego jest sprawą osobistą każdego obywatela, a wszelka nietolerancja powinna być konstytucyjnie zakazana. Zadaniem każdego kościoła jest zapewnienie swym wyznawcom zbawienia wiecznego, państwo zaś powinno zapewnić dobrobyt i bezpieczeństwo wszystkim swoim obywatelom, nie-

zależnie od wyznania religijnego. Jestem za przeprowadzeniem w naszym kraju powszechnego referendum w sprawie rozdziału Kościoła od Państwa i za zrewidowaniem przepisów prawnych odnośnie przekazywania obiektów. Musimy w tych trudnych czasach szukać płaszczyzny porozumienia na bazie tego, co nas łączy, a wyciszać emocje związane np. z różnicą wyznań.

Duże emocje wzbudziła akcja kościelna w sprawie ochrony życia poczętego. Nasi posłowie i senatorowie z "fotografii" nabuźnili publicznie swoim wyborcom, które sprzeciwili się, że "nic o nas bez nas", a ktoś z władz naprawdę stara się pomóc ochronić życie już świadome?

Żadna kobieta nie uzna za dobre prawo do okaleczania się, ale nie można kobiet polskich ubezwłasnowolnić i potrząsać nad nimi kajdanami. Państwu powinno zależeć na prawidłowej, opartej o współczesną wiedzę, polityce populacyjnej, na zdrowych, mądrych i od poczęcia akceptowanych dzieciach. W tym też kierunku powinni podążać poczynania państwa, aby przez oświatę sanitarną i fachową pomoc lekarską zminimalizować tragedie rodziców wskutek urodzin dzieci niepełnosprawnych, niezdolnych do samodzielnego życia.

Pół roku temu, w "Przekroju", Jacek Federowicz wspominał, jak spotkał na korytarzu telewizji w Warszawie "nawróconego" działacza partyjnego, który przed laty sprawiał mu wiele przykrości. Teraz był to już nowy człowiek, czekający w komży na nagranie telewizyjnej audycji katolickiej.

Jak wielu jest obecnie "nawróconych" w różnych chrześcijańskich ugrupowaniach politycznych? Wprawdzie "większa jest radość w niebiosach z jednego nawróconego grzesznika, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych", ale w życiu publicznym, tu na ziemi, lepiej, aby to byli ludzie sprawdzeni, uczciwi, z charakterem, na których można liczyć w każdej sytuacji. U "nawróconych" wcześniej lub później mogą się odezwać stare nawyki, ale nie zamierzam posądzać ich o to, że dzięki religijnym przekonaniam chcą znaleźć się w Parlamencie.

Mam w tym kraju groby najbliższych, rodzinę, przyjaciół i chciałabym, aby Polska była ojczyzną wszystkich Polaków, aby w naszym rodzinnym domu był porządek, aby było jak najmniej niesprawiedliwości i poczucia krzywdy. Stąd moje refleksje na piśmie.

inż. Ludwika Kowalska
Lubin

KSEROMATIC

autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34
59-220 Legnica

252-99, 283-07, Tel./Fax 281-47, 1lx 0782645

MASZYNY DO PISANIA,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
(wysokiej jakości papier ksero)



KSEROKOPIARKI,
FAXY,
DRUKARKI,



MIROSLAWA KLIMZA
dyrektor Centrum Handlowego



POLECA:

SUKIENKA Z BAWELNY Z KAPTUREM
Rozmiar 38 i 40, cena 399.000.-

GARSONKA 2-częściowa z angory
Rozmiar 36,38 i 40, cena 650.000.-

GARSONKA 3-częściowa z angory
Rozmiar 36,38,40,42, cena 1.240.000.-

SUKIENKI WIECZOROWE w kolorach: fioletowym i zielonym z czerwienią
Rozmiar 38 i 40, cena 949.000.-

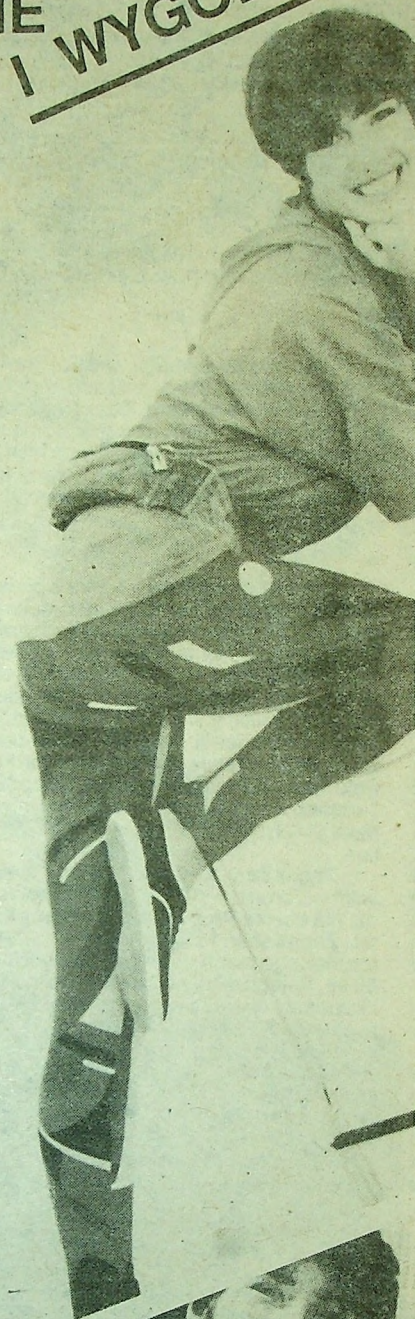
Sukienki wieczorowe
Rozmiar 38 i 40, cena 1.450.000.-
kolor: czarny z fioletem i czarny z różem.



CIUCHY MODNE

I WYGODNE

Trudno napisać cokolwiek o modzie, nie wspominając o tendencji dzisiaj chyba najsilniejszej - zbliżeniu stroju do ciała. Przeglądając najnowsze kolekcje, a nawet obserwując dziewczyny spacerujące po ulicach, należy się wyzbyć nadziei, iż będzie to krótkotrwały kaprys mody. Obcisłe minispódnice i spodnie-rajtuzy na dobre zdomowały się w naszym krajobrazie. I nie jest to tylko kwestia gustów projektantów, a sprawa zdecydowanie poważniejsza. Ubrania demonstrujące wszystko, co się da, nie pozwalające ukryć najmniejszego defektu figury, są wyrazem współczesnej filozofii człowieka Zachodu. Biznesmeni, intelektualiści, przedstawiciele klasy średniej hołdują obecnie ideałowi zdrowego życia, które wyraża się przede wszystkim w olbrzymiej dbałości o zdrowie i ciało. Stąd moda na zdrową żywność, przeróżne diety i regularne uprawianie sportu. Trudno się dziwić, że młodzi, nowocześni ludzie zapragnęli pokazać swe wygimnastykowane ciała. I tak nagle spódniczki zaczęły się bardziej skracać, bluzki zbliżać do talii, a dekolty pogłębiać. Modna kobieta ma dzisiaj naprawdę niewiele szans na ukrycie czegośkolwiek.



Do nas, jak to często bywa, dociera sama moda bez jej ideologicznego zaplecza. Pulchne Polki tęsknie spoglądają na sukienki z lycry i aby złagodzić swój smutek, zjadają kolejną porcję ziemniaków z tłustym sosem. Jeśli kiedykolwiek chcesz, choć na jotę, zbliżyć się do ideału dziewcząt z reklam, zapamiętaj, że większość kobiet w wielkim świecie jada niemal wyłącznie owoce i warzywa, smażeniny i tłuszcze poszły w całkowite zapomnienie. Uprawianie sportu należy już do dobrego tonu, z tym, że wyszły z mody dyscypliny męczące i eksploatujące organizm (jogging, aerobik). Możesz wybrać sobie każdą aktywność ruchową, która sprawia ci przyjemność. Dla urody nóg wskazana jest szczególnie jazda na rowerze.

Jeśli już dojrzałaś do zwężenia i skrócenia swojej garderoby, zafunduj sobie przede wszystkim kostium. Jego spódnica powinna być prosta, wąska i dość krótka, tyle że długość zależy od możliwości (wyglądu nóg) i upodobań - może sięgać tuż nad kolano, do pół uda, a nawet być jeszcze krótsza. Marynarki są bardziej różnorodne - krótkie - z małymi klapkami albo wcięte, kończące się niemal równo ze spódnicą. Jeśli lubisz podkreślone ramiona, nadal stosuj poduszki, ale już nie tak duże, jak jeszcze parę sezonów temu.

Na pewno przyda się Wam obcisła sukienka, którą można założyć na każdą okazję. Świetnie wygląda w dzień do kurтки dzinsowej. Wystarczy założyć do niej elegancką marynarkę, dobrać parę dodatków i już ma się gotowy strój wieczorowy.

Warto wspomnieć o materiałach, które umożliwiły aktualną rewolucję w modzie. Naturalne bawełny uzupełniane sztucznym włóknem rozciągają się i cudownie opinają całe ciało. Trzeba tylko uważać, aby nie zaopatrzyć się w nieciekawe koszmarki ze sztucznych tworzyw, które oferuje co drugi butik.

Na zakończenie jeszcze parę słów pociechy dla tych, które do mody "blisko ciała" nie będą mogły się przekonać. To nie jest jedyna tendencja. Nosi się również spódnice długie, a nawet zupełnie długie, rzeczy powiewne i szerokie, ale o tym kiedy indziej.

Ewelina



RADY PANA DARKA

Światowy festiwal fryzjerski w Paryżu to przede wszystkim orgia zakupów dla mistrzów grzebienia. Towarzyszą tej imprezie olbrzymie targi sprzętu i wyposażenia zakładów fryzjerskich. Można kupić wszystko: od grzebienia, pędzelka do usuwania włosów z twarzy po fotele i najnowocześniejsze komputery. Wszystko oczywiście śliczne, kolorowe, superbajer (gorzej z cenami). Kosmetyki oferowane w tym roku w coraz większym stopniu oparte są na produktach roślinnych; w ogóle natura króluje. Pojawiły się również miękkie, delikatne wałki do trwałej ondulacji. Lekki nacisk wałka i nowe płyny powodują, że trwałość robi się teraz raz na dwa miesiące, a nie dwa razy do roku.

Sam przywiozłem nowe wałki, które robią tylko lekkie zagniecenia, a przy długich włosach spirale. Zaopatrzyłem się również w nożyczki do błyskawicznego strzępienia włosów. Z drugiej upatrzonej pary musiałem zrezygnować z powodu



ceny, naprawdę astronomicznej. Wszystkie firmy oferujące w Paryżu nowe technologie i środki są w pełni świadome własnej bezkonkurencyjności. Żadne targi i zniżki od hurtowych ilości nie wchodzi w grę.

Z innych nowoczesnych bajerów przywiozłem paletę z poziomą do strzyżenia męskich włosów, szczególnie tych kwadratowych i prostokątnych; "na żołnierza amerykańskiego".

Znacznie mniej przywiozłem nowości dotyczących fryzur. Moda jakby stanęła w miejscu. Może nie trzeba się temu dziwić? Po rewolucji następuje zwykle dłuższa stagnacja i spokój.

Nadal nosi się włosy krótkie i bardzo krótkie. Odsłaniamy uszy, szyję i kark. Nastąpiły złote czasy dla wszelkiego rodzaju biżuterii. Przy tego typu fryzurach doskonale prezentują się kolczyki, łańcuszki i wisioriki. Włosy wysoko podstrzyżone mogą mieć nieco bardziej rozbudowaną górę, najlepiej dość mocno wystrzępioną. Aktualna moda w ogóle nie przewiduje włosów półdługich - maksymalna długość do kącików ust. Potem długo, długo nic, wreszcie pojawiają się długie, kręcone spirale.

W kolorach żadnych nowości, tylko utrwalenie dotychczasowych tendencji - czerwienie, koniaki, rudoci, słomka, dwustopniowe łączenia i pasemka.

W męskich fryzurach najmłodniejsze są jeże oraz fryzury wymodelowane, eleganckie. Stąd masa oferowanych żeli i brylantyn - panowie muszą powrócić do grzebienia i szczotki, aby czesać fryzury zwrócone na jedną stronę z efektowną falą.

Trudno powiedzieć kiedy można spodziewać się kolejnej rewolucji we fryzjerskiej modzie. Być może przyjdzie ona z zupełnie niespodziewanego kierunku. Od pewnego czasu wszystkie konkurencje wygrywają fryzjerzy japońscy. Mistrzowie grzebienia z Europy nie mogą się z nimi równać.

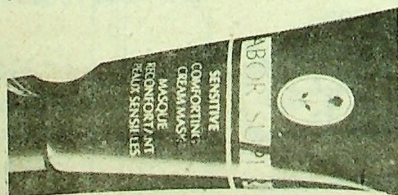
KOSMETYKI, KOSMETYKI...

Zgodnie z zapowiedzią w dzisiejszym odcinku omówię sposoby stosowania hydrofilnych preparatów oczyszczających i pilingów.

Dla przypomnienia podaję, że firma dra Babora proponuje preparaty gruntownie myjące dla cery:

- bardzo wrażliwych, alergicznych, z trądzikiem różowatym pod nazwą: Mild Cleanser - mleczko oczyszczające
- trądzikowych z zaskórnikami - Reinigungs Emulsion - emulsja oczyszczająca
- dla każdego rodzaju cery - olejek hydrofilny z kompleksem ziół.

W zależności od rodzaju cery rozprawdzamy na suchą skórę (bez dokonywania demakijażu) mleczko względnie emulsję. Zwilżamy końce palców zimną wodą i delikatnie masujemy skórę ruchami okrężnymi. Następnie opłukujemy twarz dużą ilością chłodnej wody (najlepiej przygotowanej).



W szczególnych sytuacjach np: w pracy, podróży przy zajęciach sportowych wystarczy rozprawać preparat na twarz i zetrzeć tamponem waty lub chusteczką higieniczną.

Podobnie postępujemy myjąc twarz olejkami hydrofilnymi. Rozprawdzamy olejek cienką warstwą po suchej skórze. Następnie nakładamy odpowiedni do rodzaju cery wyciąg ziołowy. Lekko wmasowujemy

obydwa składniki zwilżonymi zimną wodą palcami, aż wytworzy się na skórze mleczna emulsja. Na koniec opłukujemy twarz dużą ilością zimnej wody.

Myjąc się preparatami hydrofilnymi mamy gwarancję, że nasza skóra została gruntownie oczyszczona.

Następnym etapem intensywnie wspierającym indywidualną pielęgnację skóry jest zastosowanie pilingu. (Powody stosowania pilingu omówiłam w poprzednim odcinku).

Firma dra Babora przygotowała trzy rodzaje kremów do pilingu. Specjal Peeling i Mild Peeling do twarzy oraz Body Peeling do całego ciała.

Kremy te mają w swoim składzie między innymi zmielone pestki brzoškwini, moreli, olejki: sezamowy i bizabol, chlorofil.

Zarówno Mild Peeling jak i Specjal Peeling nadają się do każdego rodzaju skóry. Przy wyborze jednego z nich należy kie-

rować się indywidualną wrażliwością skóry.

Mild Peeling charakteryzuje mniejsze obciążenie mechaniczne podczas gdy przy zastosowaniu Specjal Peelingu złuszczenie naskórki ma intensywniejszy przebieg.

Krem do pilingu nakładamy cienką warstwą na szyję, dekolt i twarz (za wyjątkiem okolic oczu) w zależności od wrażliwości cery masujemy skórę opuszkami palców od 2 do 5 minut, zwilżając co pewien czas palce wodą lub naparem ziołowym.

Twarz zmywamy letnimi kompresami. Na koniec nakładamy zimny kompres zakwaszony kwasem bornym lub sokiem z cytryny.

Dla przypomnienia podaję, że piling wykonujemy raz na 10 dni.

Tak przygotowana cera staje się delikatna, świeża i szczególnie podatna do dalszych zabiegów.

MARIA

**Sprzedaż biokosmetyków prowadzi specjalistyczny sklep
"BIOKOSMETYKA" w Legnicy, przy ul. Wrocławskiej 123.**

listy...

Witold Podędwórny
redaktor naczelny
"Gazety Legnickiej"

Szanowny Panie!
Piszący na łamach "Gazety Legnickiej" Tadeusz Stojek, w tekście "Szewczyk to ja" był łaskaw wielokrotnie nadużyć zdrowego rozsądku i taktu: To miłe, gdy osobę nigdy nie należącą do partii posądza się o bieganie na skargę do sekretarza "matełki partii", porusza moje sprawy osobiste, a kończy subtelnymi uwagami o moich kłopotach z czytaniem. Te "rewelacje" nie zasługują na komentarz, więc pominię je milczeniem.

Są jednak kwestie, w których zwracam się do Pana oficjalnie, z prośbą o pisemną odpowiedź. Pan Stojek napisał na łamach Pańskiej gazety:

"Pan kwalifikator D. J. Mikus odkrył natomiast, że wywołałem konflikt międzynarodowy, coś w rodzaju Konina, Mławy... Albo może Iraku. Tak to już bywa, że podstawową umiejętnością dziennikarską winno być pisanie i czytanie."

W wydrukowanym na łamach "TO" tekście "Polski Murzyn" ani razu nie zamieściłem własnego komentarza na temat wywołania konfliktu przez jakiegokolwiek dziennikarza, czy też przez pana Stojka. Zapewne, jako redaktor naczelny, wie Pan doskonale, że autoryzowanej, przez rozmówców wypowiedzi, że "wydarzenia w Lubinie są dalszym ciągiem Mławy i Konina" nie wolno redakcji zmieniać. Jeśli tak, to jakie prawa przyrody spowodowały, że Tadeusz Stojek bierze to do siebie! A po wtóre, czy Pan, jako redaktor naczelny, może mi odpowiedzieć, dlaczego wypowiedź mojego rozmówcy została rozpowszechniona na łamach "Gazety Legnickiej" jako mój atak na Tadeusza Stojka? Czyżby ten Pan nie umiał czytać?

Pan Stojek pisze, iż wystawiłem mu w tekście notkę "mniej niż zero". Niestety, takiego ani podobnego sformułowania nie ma w całym tekście. Trudno traktować poważnie osobę, która sama sobie zaprzecza.

Kogoś, kto pod akapitem, gdzie pisze "Kochani lubińscy Cyganie! Nie jest to już wasz konflikt z Polakami. Z nimi zawsze się dogadywaliście, a sprzeczki to takie polskie." - natomiast trzy wiersze niżej

wspomina o zajściu, jako o "rozboju", a zaraz potem o wojnie (!!!). Kogoś, kto potrafi napisać zdanie "Opisywałem zdarzenie, które miało miejsce w konkretnym czasie i miejscu".

Pan Stojek jest oryginalny, gdy twierdzi "Szewczyk to ja!", a potem pisze "nigdy tego nie ukrywałem". Dlaczego zatem nie podpisuje się swoim nazwiskiem, skoro nie ma nic do ukrycia? A przy okazji, ciekawe, jak mogłem pisać o panu Stoku skoro ukrywał się on pod pseudonimem? Widocznie szanse polemizowania ze mną mogą go w jakiś sposób nobilitować, więc zaciekle szuka powodów do podjęcia takowej wymiany zdań. Niestety, mnie polemika z tej klasy osobą nie interesuje.

Kieruję ten list do Pana nie tylko z powodu naszej znajomości, lecz również ze względów formalnych. Proszę o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji oraz przeprosin za umieszczenie w materiale "Szewczyk to ja!" odnoszącego się do mnie tekstu kończącego artykuł:

"Bo nie nadaje się Pan nawet na wy-cieraczkę"

Komentarz jest chyba zbyt cenny... Jednocześnie, szanując Pański staż pracy i doświadczenie, proponuję wspólne udanie się ze mną do osób, które udzieliły - przeznaczonych przez Pana Stojka - wypowiedzi, w celu stwierdzenia na miejscu, kto pisał prawdę.

Nie czuję osobiście do Pana żalu - jako naczelnemu gazety, w której publikuje się takie teksty, mogę tylko Panu współczuć.

Dariusz Jan Mikus

REKLAMA
W TO
TO NOWE
PIENIĄDZE
DLA
CIEBIE!

Malinowski i S-ka polecają

Prywatna księgarnia. Lubin, Drzymały 1a

Philip Coggan: Money, money, money... czyli jak działa londyńskie City.
Przełożył: Andrzej A. Szeworski. Wydawnictwo Puls. Londyn 1991.
Janusz Rolicki: Zbigniew Bujak: Przepraszam za "Solidarność"
Polska Oficyna Wydawnicza BGW. Warszawa 1991.
Jack Higgins: Dzień sądu. Przełożył: Paweł Witkowski.
Wydawnictwo AMBER. Warszawa 1991.

Poznać by zarobić

Nasze coraz bardziej różniące się społeczeństwo, dzięki fundamentalnym zmianom ekonomicznym, może już się poszczycić pierwszymi bankrutami i pierwszymi zwycięzcami w wyścigu do wielkich pieniędzy. Zarówno wśród jednych, jak i drugich, brakuje ludzi, którzy swój sukces czy porażkę zawdzięczają grze na giełdzie. Trochę to zrozumiałe, bo nasza raczkująca giełda, ze swą niecałą dziesięcią przedsięwzięciom i odgórną redukcją sprzedaży lub kupna, nie stwarzała jeszcze takich możliwości. Lecz już wkrótce, jeżeli wierzyć prorokom z Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, będzie się na giełdzie działo tyle, że ho ho...

Wszystkim tym, którzy chcą na tej przyszłej giełdzie dzielić i rządzić, polecamy książkę Philipa Coggana "Money, money, money... czyli jak działa londyńskie City". Wspomniane City to jedno z największych centrów finansowych współczesnego świata, a książka Coggana jest opisem jego działania i analizą jego struktury. Jak udowodnił słynny wywiad Margaret Thatcher dla naszej telewizji, o sprawach finansowych można mówić prosto i zrozumiale. Philip Coggan stosuje tę samą metodę, więc nie obawiaj się czytelniku nudnych wykładów i niezrozumiałych definicji. Wszystkich zaś zapewniamy, że poznanie i zrozumienie tajników londyńskiego City, ułatwi zrobienie fortuny na polskim odpowiedniku londyńskiego Stock Exchange.



Money, money, money...
czyli jak działa londyńskie City

PHILIP
COGGAN

KSERO - Złotoryjska 58,
tel. 279-42.

- * Sprzedam tanio motocykl AVO SIMSON, prod. RFN. Tel. 44-59-90.
- * Poradnik "Importuj sam!". Pobranie 98 tys. zł. Majocha, SP2, 57-330 Szczupna.
- * Mycie okien, tel. 285-46 po 18.00.

ŻALUZJE - instalacje sanitarne i c.o. - krótkie terminy, ceny konkurencyjne. Legnica, ul. Złotoryjska 132/1, tel. 268-06.

* Żaluzje okienne, malowanie, tapetowanie. Szybko, tanio i solidnie. Legnica, tel. 63-057.

Porozumienie Obywatelskie Centrum

Szanownym Wyborcom za wyrażone zaufanie w wyborach do Sejmu RP Pierwszej Kadencji podziękowania składa Maciej Zalewski.

Cieszę się, że jestem Waszym posłem - dłużnikiem. Problemy Regionu Zagłębia Miedziowego będą szczególnie w centrum moich poselskich zainteresowań. Liczę również na stały kontakt z mieszkańcami regionu i dalsze wsparcie swoją aktywnością mojej działalności poselskiej.



MALOWANIE TAPETOWANIE

Legnica,
tel. 253-68

Sprywatyzowany Zakład Gastronomiczny

"Cuprum"

w Legnicy

oferuje

- smaczne posiłki (tradycyjne i wykwintne)
- organizację imprez okolicznościowych w zakładzie i miejscu wskazanym przez klienta
- dostawę do domu wyrobów cukierniczych i garmazeryjnych
- profesjonalną obsługę
- dobrą muzykę i wolny wstęp na dancinigi

Nasza dewiza: smacznie, zdrowo, profesjonalnie po przystępnych cenach
zaprasza
Jerzy Ziembicki

Przyjmę wspólnika do uruchomienia hurtowni tekstylnej (tkaniny) i ścieralni dżinsu w Legnicy, tel. 230-87 po 20.00.

HURTOWNIA PIWA "JAMA"

Legnica, ul. V Dywizji 12
(boczna ul. Wrocławskiej)

poleca:

ponad 30 gatunków piwa krajowego i importowanego w ciągłej sprzedaży, m.in.:

- | | |
|----------------|-------------------|
| * Złoty Bażant | * Schwehater |
| * Żywiec | * Zipfer |
| * Okocim | * Piast |
| * Lech | * Lwów |
| * Premier | * Zakrzów |
| * Kalenberg | * Gronie |
| * Kaiser | * Książęce Tyskie |
| * Steffl | |

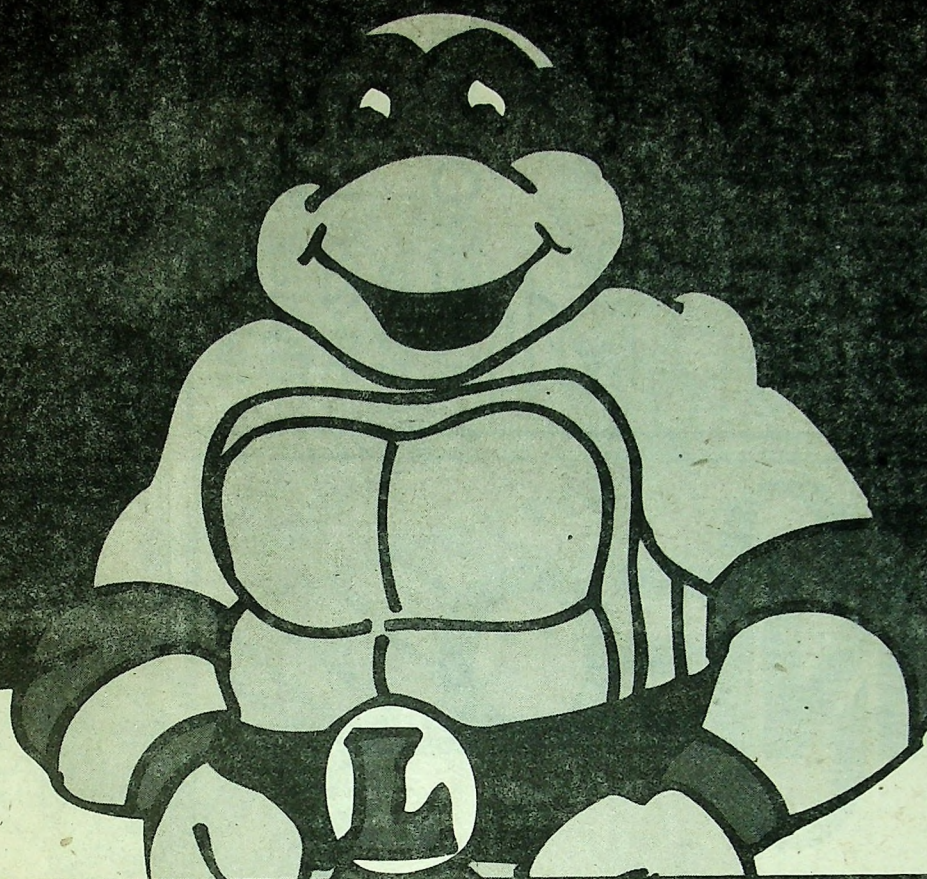
najniższe ceny
realizacja zamówień telefonicznych
bezpłatny transport
Zapraszamy codziennie 8.00-17.00

FIRMA HANDLOWA

kupi

lokal magazynowy o powierzchni powyżej 500 m kw. lub parcelę uzbrojoną powyżej 1000 m² lub parcelę uzbrojoną powyżej 1000 m² na terenie Legnicy, przy ul. Jaworzyńskiej, Poznańskiej lub Wrocławskiej.
Oferty pisemne: HB, Legnica, ul. Jaworzyńska 199

KOLEKCJONUJ I ZWYCIEŻ !



TEENAGE MUTANT HERO

TURTLES™

© 1991 MIRAGE STUDIOS.

Już za 9 tys. zł
możesz zostać właścicielem
POLONEZA

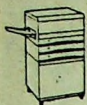
Aries®

250 atrakcyjnych nagród
Losowanie już w styczniu

Zbierz 15 obrazków z kolejnymi numerami i wyślij na adres:
HURTOWNIA MAK, Legnica, ul. Bagienna 1, tel. 289-97, 243-94.

RANK XEROX™

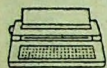
We lead, others follow



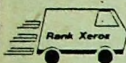
Copiers



Fax



Typewriters



Service



Supplies



Dealer

KSEROMATIC

tel./fax 281-47
tix 078 2645

59-220 Legnica

Rynek 34

tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available
Contact your Local Dealer

INFO

PHU S.C.

uprzejmie informuje, że

w dniach 16 listopada (g. 12.00 - 18.00) i 17 listopada (g. 10.00-18.00)

organizuje

WYSTAWĘ SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

w Czytelni Młodzieżowej w Legnicy
przy ul. Hanki Sawickiej 30

Wystawa połączona będzie ze sprzedażą promocyjną
OBNIŻKA CEN !!!

tylko w niedzielę w naszym sklepie
"INFO-BAJT"

Legnica, ul. Złotoryjska 6
w godz. 12.00-18.00.

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH

UWAGA KRAWCY !!!

Wykonuję hafty maszynowe
Zapraszam do współpracy
tel. 295-60

TWOJE KŁOPOTY Z:

- WYMIANĄ STOLARKI
- MALOWANIEM
- KONSERWACJĄ
- USZCZELNIANIEM

**ZNIKNA
GDY KUPIŚZ**

**REWELACYJNE OKNA
Z PLASTYKU**

(wysokoudarowe pcv)

- * STOLARKĘ OKIENNĄ, Z PLASTYKU atestowaną (produkcji krajowej) i
- * DRZWI BALKONOWE szczelne - estetyczne - trwałe
- * OKNA DACHOWE (POŁACIOWE) produkcji RFN
- * WEŁNĘ MINERALNĄ i inne materiały budowlane

POLECA P.T. KLIENTOM

WROBUDEX

Legnica, ul. Bagienna 1, tel. 214-49

**PRZYJDŹ, ZOBACZ, TO NIC NIE
KOSZTUJE!!!**

BIGO

Spółka z o.o.

Lubin, ul. Krucza 8/2
Lubin, ul. Rzemieślnicza 4
Lubin, ul. Krupińskiego 40
tel. 44-61-84

To hurt jakiego szukasz

- * wyroby tytoniowe
- * chemia
- * zabawki
- * artykuły szkolne
- * słodycze i napoje

Informacje:

- podpisujemy umowy z klientami na dogodne terminy płatności,
- sprzedamy mieszkanie w Lubinie 68 m kw.
Lubin, tel. 44-61-84

ZAPRASZAMY DO KAWIARNI "POD RÓZĄ"

Lubin, ul. Armii Czerwonej 25
w godz. 10.00-22.00

Zapraszamy również artystów do wystawiania swoich
prac (obrazy, grafiki)

Tygodnik legnicki

to

Redaguje zespół : Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Rączkowiak (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Stale współpracują : Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew Kuźniar, Piotr Paluch, Grzegorz Żurawiński
Menadżer : Robert Rostkowski
Sekretariat : Edyta Malinowska

Adres redakcji : 59-220 Legnica, Rynek 24, skr.poczt. 233, tel.260-84, 263-88, tix 78227
Skład komputerowy : Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk : Norpol-Press Wrocław, tel.25-56-34

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca : FAST, spółka z o.o., Legnica

HURTOWNIA WYROBÓW TYTONIOWYCH

Legnica, ul. Rewolucji Październikowej 38



Hurtownia czynna codziennie w godz. 8.00 - 16.00
w soboty 8.00 - 13.00

poleca
szeroki wybór papierosów

krajowych (Poznań, Kraków, Radom,
Augustów)

* importowanych (Golden American,
HB)



Przedsiębiorstwo Zagraniczne

Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza
Wielkiego,

tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45

poleca

**szeroki asortyment wyrobów własnej
produkcji:**

* napoje chłodzące (1,0 l, 1,5 l, 2,0 l)
SINALCO, DISCO

* piwo puszkowe (0,33 l, 0,5 l)
OKOCIM, ZAGŁOBA

* piwo butelkowe OKOCIM,

Zakład Produkcyjny w Kunicach

tel. 211-11

poleca piwo butelkowe produkcji polskiej i czecho-słowackiej

**Ceny konkurencyjne - bezpośrednio u producenta!
Przyjdź zobacz, u nas najtaniej!**





horoskop

Z JAMNIKIEM -



Koziorożec
22.12 - 20.01

Wycieczki z miasta do miasta, choć rzadkie bywają bardzo owocne. Wybierz się wreszcie na dłuższą podróż. Nie będziesz żałować. Tłumaczenia: praca, obowiązki - są nieskuteczne. Nawet Ty w nie nie wierzysz. To co? Strach? Jak zwykle ma wielkie oczy. Szybkie decyzje związane z życiem rodzinnym, przyniosą oczekiwane efekty. Chyba że Twoje słowa (i wyrażane nimi pragnienia) to tylko teatralna fikcja, przeznaczona dla najbliższych. Buduj swój obraz na twardszym gruncie. Bo utoniesz w błocie własnych łez...



Wodnik
21.01 - 19.02

Wanny łez, mokradła potu, rozlewiska uczuć. Płyn "samotny biały żagiel". Gdzie Cię oczy poniosą. Albo dokąd poprowadzi Cię serce. Lepiej kieruj się serduszkami. Posłuchaj co ono mówi, i o czym śpiewają serca innych. Bajki na dobranoc przynioszą ukojenie. Mądrość baśni pozwala zasnąć bez łez. Skąd bierze się niepokój? Zła interpretacja faktów, śpiąc na łączach, usterek wizji i fonii. I magiczna moc słowa "moje". Na naukę nigdy nie jest za późno. Tylko nie wkuwaj!



Ryby
20.02 - 20.03

A Ty ciągle swoje. Zapomniałeś, że nie można bezkarnie bawić się cudzym kosztem. Kiedy w grę wchodzi cudze życie zabawa przestaje być zabawą. Najwyższy czas znaleźć jakiś inny sposób na wyładowanie frustracji. Może baseball, może jazda figurą? Komunikacja zaczyna szwankować tylko i wyłącznie przez Ciebie. Przecież nie jesteś aż tak bardzo zabiegany, by zapominać tak szybko o podjętych zobowiązaniach. Szacunek, pokora - to słowa klucze. Zamek staje się twierdzą.



Baran
21.03 - 20.04

Wkrótce zabraknie Ci czasu, co w połączeniu z przytłaczającą gotówką, przysporzy Ci rozterek. Chroń głowę! Białko ścina się w niewysokich temperaturach, nieporównywalnych z ciepłem Twoich uczuć. Szczególnie tych negatywnych, którymi obdarzasz wszystkich, tylko nie siebie. Lustereczko powie Ci prawdę. Czyli dokładnie to, czego się od Ciebie nauczyło. Czy to jest prawda? Nowe doświadczenia zbierasz na marne. Stają się balastem. Nie korzystasz z nich wcale. Aszkoada... Pomysł wykorzystaj, zęby myj.



Byk
21.04 - 20.05

Obraz zbyt rozmyty, by było widać postacie. Światło i cień narzucają interpretację. Nawet fotografie kłamią, a może one przede wszystkim. Dotknij, poliz, powąchaj. Nie myśl, odczuwaj. Daj ponieść się fali. A konkretnie? Możliwości przekraczają plany. Zbyt się szanujesz, a raczej oszczędzasz. Skąpiec uczuciowy. Prawie matrymonialny oszust. Tłumaczysz, że jeszcze nie Twój czas. A czy? Bierność oznacza straty tempa, dynamika słabnie, oddalas się od celu. A ten jest - krótko - ponętny...



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Ucieczka. Niby nic, wyjście z domu bez słów pożegnania. By nie ranić, nie rozdrapywać świeżych strupów. Niby nic. Kiedyś, ktoś przypomniał o wydarzeniach sprzed lat, dziś blących. Czyli? Więcej patrz w przyszłość, mniej pod nogi. Nie ścieraj kurzu w każdej minucie. Opada i tak zbyt szybko. Co ma odejść w zapomnienie, odejdzie. I nic na to nie poradzisz. Rewolucje nie rodzą się w kuchni. Jeśli naprawdę pragniesz gwałtownych zmian, to zacznij je już dziś. Albo daj sobie spokój. Zgoda.



Rak
22.06 - 22.07

Sukces zawraca w głowie. Mocny człowiek nie ulega emocjom tak, jak słaby. Sny sprawdzają się tylko czasami. Najwyższy czas zakończyć świętowanie i zabrać się do solidnej (w końcu) pracy. Nadchodzi czas glorii i chwały, czas potu i łez, czas nieprzespanych nocy i niedopitej kawy. Przygotuj się do chłodnych poranków. Bliskość fizyczna nie oznacza kontaktu emocjonalnego. Wymiana słów nie zawsze jest rozmową. Sztuka dialogu to zupełnie coś innego niż oratorskie ewolucje.



Lew
23.07 - 23.08

Opadła Ci szczeka. Zęby dotknięte są postępującą próchnicą i nie wyglądają na najkorzystniej. Podobnie jak wszystko to, czym szcycisz się ostatnio. Więcej samokrytyki i rzetelności. Zaczynaj liczyć krople potu, spływające z Twojego czoła. Gdy dojdiesz do stu, możesz się obudzić. Z suchym, niestety, czołem. Stare przysłowie mówi - kto pod kim dołki kopie... A jakże ciężko się później wygrzebać... Pomny tego wszystkiego zastanów się i rozpocznij swoją edukację na nowo. Może Ci się uda.



Panna
24.08 - 23.09

Czas się odmłodzić. Odnowa biologiczna i nie tylko. Spotkanie, wizyta, odwiedzin, okazyna imprezka. Zostań wodziurem, psychologicznym woltizerem i ekwilibrystą. Nie baw się w uczuciowe wykopaliska, sprawdź stan kolekcji zasuszonych roślin i owadów. Trzeba co nieco uzupełnić, by poczuć się lepiej. Bądź aktywny, bo rola obserwatora zanudzi Cię do łez. Co prawda, będą również tzy szczęścia. Tylko, czy o tym marzysz? Celujesz przecież w coś większego, niż ulotne uieniesienia.



Waga
24.09 - 23.10

Uroczko się bawisz. Spędzasz dobrze wolny czas. A przy okazji uczysz się. Bardzo dobrze. Szóstka. Śmiałość rozwiązań przytacza nie tylko Ciebie. A przy okazji inni nieźle się bawią. Nadchodzi koniec rozmów o pracy przy obiedzie. Kurczak z frytkami to potrawa na najbliższy tydzień. Tylko nie w domu! O ile to, gdzie mieszkasz możesz nazwać domem. Wszelkie działania w tym kierunku są potrzebą ponadczasową. Zabierz się do robotek ręcznych, jakkolwiek je pojmujesz. Kolor - srebro, sreberko, złotko.



Skorpion
24.10 - 22.11

Obserwujesz świat tak, jakbyś chciał zniechęcić zaatakować. Przyczajony do skoku nie dostrzegasz szyby, o którą możesz rozbić sobie głowę. Na domiar złego zapominasz także rozzerzeć się nieco na boki. Nie mówiąc już o spoglądaniu w górę. A to właśnie nad głowę kłębi się stado wron, kruków. Najniebezpieczniejszym okaże się jednak pewien stary sęp, który spokojnie czeka. Dobrze go znasz. Z dobrej strony. Higiena jest najważniejsza. Niezrównowagę możesz sobie dawać.



Strzelec
23.11 - 21.12

Problemy już się skończyły. Nadchodzi czas niezamoczonej niczym, bez troskiej zabawy. Oddaj się starym zajęciom, przyjmując nową ich formę. Przykładów nie trzeba Ci przytaczać. Masz wyż intelektualny. Jeśli zadbasz o komfort ciała, stanie się coś, co będzie graniczyć z cudem. Nietypowe doświadczenie. Do domu zapraszaj tylko przyjaciół. Za próg nie wpuszczaj lisusów z bukiecikiem nieśmiertelników. Różne też nie są szczere. Tylko w tym tygodniu. I nie daj się głaskać po głowie.

Kącik grafomana

Dziękujemy bardzo za miłą korespondencję od, anonimowego niestety, Wydawnictwa "Zwydawka". Dziękujemy za udostępnienie interesującego zapisu osiągnięć legnickiej poetki Anzeli Dżaber.



ojcu...

W gaciach obwisłych legł na tapczanie koldrę zwilżywszy strugą lepkiej śliny nogą wierznął dwa razy głową wyrznął w ścianę sen pijacki na twarzy jął Mu rzeźbić miny
Z posiniąłych warg starczych jadownicę bełkocząc smród trawionej kiełbasy zlał się w piosnkę starą o Michale i Kubie, o bagnietach na broni o cyganie z czerwoną gitarą A o świecie z czeluści pokoju wycłapał groteskowy niczym "baba dziwo" w brudnym lustrze łazienki spojrzal sobie w oczy i ogolił się
I poszedł na piwo

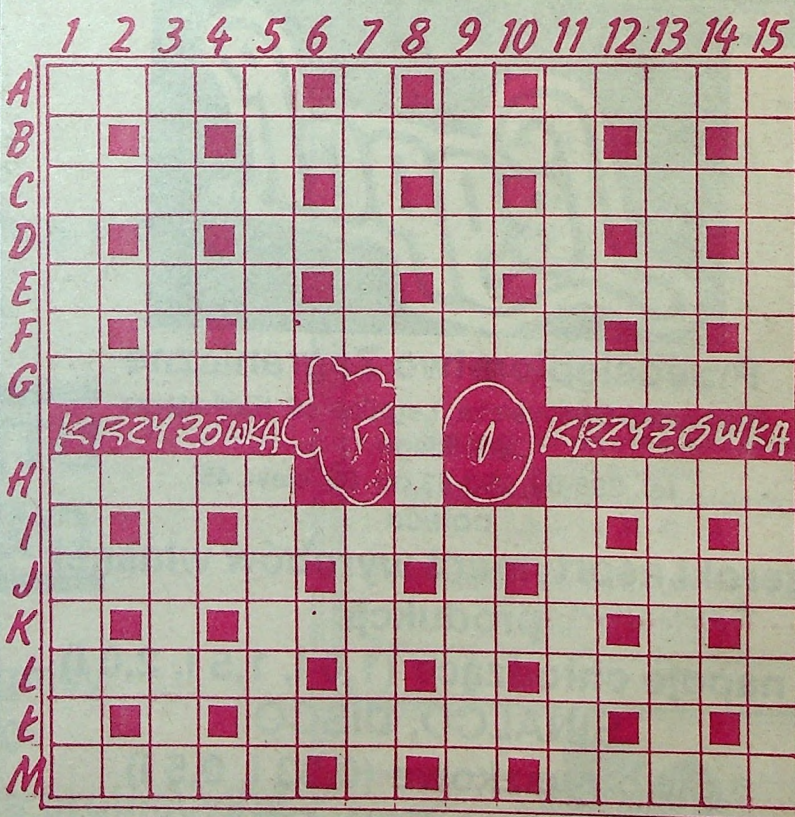
"Petycja do jesieni"

Żądamy więcej żółtych drzew!
Niech liść szeleści pod stopami!
Niech wiatr przynosi deszcz i śnieg by słońce drgało za chmurami tak jak raniony w locie
ptak co wrócić chce do swego gniazda (lecz sił mu brak by walczyć z losem)
już kona jeszcze się szamocze rzucony na jesienną łagą motyl
kolory płoną na nim złoty, brązowy, biel purpura
Czy widzisz skrzydeł jego oczy?

Obłędna, pobożna podobno dziewczucha obrzydliwe sprośności szeptała do ucha księdzu co siedział drząc w konfesjonale pod sutanną wsunawszy mu dłonie śnieżnobiałe
A on w natchnieniu rozsunawszy nogi do bram raju wskazywał jej drogę oddechem
dzwon zabił na twogę nie odczuli twogi sklejeni w modlitwie lepkim białym grzechem

Okazuje się, że wśród legnickich twórców rośnie nam ktoś, na miarę co najmniej Boya-Zeleńskiego. Czekamy z trwogą na dalsze pomysły "Zwydawki". Czekamy na opinie Czytelników, również poetów.

doc. Irena Domagała
dr nauk med. Mikołaj Prus-Zarembski



Krzyżówka

Poziomo:
A. mała wąskonośa, x pokonał Goliata, B. uchotka, C. pirat x sklejka, D. podeszwa, E. efemeryda x dwustronny zamsz, F. moczy kij w wodzie, G. ptak z rodziny kraskowatych x limfa trawienna, H. surowiec na ciemnym tarantulu, I. konkurentka, J. gra hazardowa w karty x rodzaj zupy, K. ganek, L. otwór wejściowy nadzirowi, M. Pasza, Michał Czajkowski, x przeciwny pionowo:
1. upiększanie twarzy x ma jasne włosy, 3. dzieło Marksa x część silnika spalinowego, 5. kurniawa x olszówka, 7. aspekt, postać x wyodrębniony graficznie fragment tekstu, 8. kłoc, 9. pula w grze x wasal, 11. ruch literacko-artystyczny stworzony przez Tzarę x galeria w teatrze, 13. ferie x margerytka, 15. wieżowiec x kogut rasy indyjskiej.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 43

Poziomo: Murat, korab, relacja, różga, Gable, komnata, wkręt, nenia, orędzie, niter, klacz, porto, sklep, program, Lidia, arkan, cześćnik, gwint, octan, Witalis, Amado, zorza.
Pionowo: morświn, Pelagia, rozbrat, rędzina, traktor, opactwo, plemię, oferta, dźwig, pochacz, Ronald, kaganek, smakosz, robinia, lokator, biegacz, Panonia.

"ZBIGNIEW"